Nr. 134. Dnia 15 maja. Niedziela. Dnia 3 (15) maja 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	Zofji z 3 córkami.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 6.		Wschód księżyca o godzinie 3 minut 34 r.		Czwartek:	Piotra Celestyna.
Poniedz.:	Jana Nepomucena.	Zachód „ „ 7-ej „ 47.		Zachód „ „ 4 „ 53 w.		Piątek	Bernarda B.
Wtorek:	Paschalisa W.	Długość dnia godzin 15 „ 41.		Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 2 (st. 5 c. 6).		Sobota	Donata i Wiktora.
Środa:	Feliksa Kapłana.	Przybyło „ „ 8 „ 3.		Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 9°.		Niedziela:	Heleny P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Strzeżysława; jutro Wieńczysława.
Zgromadzenia: Nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa warszawskiej fabryki machin, narzędzi rolniczych i odlewów. (Gmach giełdy, Królewska—11 przed południem.)
Wybory: Składanie kartek wyborczych na 17-tu reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich. (Lokal kasy, Włodzimierska 17—od 10-ej rano do 2-ej po południu.)
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)
Teatry: Wielki: dziś „Rycerskość wieśniacza" (z udziałem panny Assunty Lantes i p. Stefana Wołoszki), „Linda z Chamounix" (akt 2-gi), oraz „Wieszczka lalek"; jutro przedstawienie włoskiej trupy dramatycznej Andrea Maggi: „Otello"; Letni: dziś „Bankruci"; jutro „Oj mężczyzni, mężczyzni";— Nowy: dziś „Miss Helyet"; jutro „Profesor moralności", oraz „Załoga okrętu". (8 wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

Do życiorysu Moniuszki.

Świeżo, za inicjatywą p. Jana Karłowicza, utworzona została przy Towarzystwie muzycznem specjalna sekcja, mająca na celu zachowanie od zagłady rozproszonych utworów Moniuszki i zgromadzenie pamiątek po zgasłym przedwcześnie mistrzu. Zadanie to znalazło sympatyczne przyjęcie u wszystkich miłujących sztukę i ceniących pamięć człowieka, który całe dla niej poświęcił życie.

Objawy tego zainteresowania się działalnością sekcji znajdujemy w licznych listach, wychwalających intencję popularyzowania dzieł Moniuszki, lub komunikujących nam bądź to szczegóły artystyczno-bjograficzne, bądź też wskazówki, gdzie i u kogo znajdują się nieznane lub zapomniane jego kompozycje.

Między innemi dowiadujemy się o istnieniu skomponowanej jeszcze podówczas, kiedy mieszkał w Wilnie, litanji, nieznanej zupełnie światu artystycznemu, a rękopism której znajduje się w posiadaniu p. Leszczyńskiego, mającego zamiar porozumieć się w tym przedmiocie z p. Karłowiczem.

Dalej otrzymujemy wiadomość o ciekawej pamiątce, t. j. o portrecie Moniuszki, wykonanym z natury jeszcze w r. 1856-ym.

W liczbie uczniów Moniuszki znajdował się między innemi ceniony malarz Wincenty Sleńdziński, zdolny portrecista, który otrzymał w Akademji petersburskiej złoty medal i cieszył się wielkiemi względami Kraszewskiego. Nawskroś artystyczna natura—Sleńdziński oprócz malarstwa poświęcał się także muzyce i kształcąc się pod kierunkiem Moniuszki, został niebawem jego ulubionym uczniem, co naturalnie zbliżyło go do mistrza, a z czasem stosunek ten jeszcze bardziej się zacieśnił. Sleńdziński był świadkiem tworzenia niejednego z arcydzieł swojego nauczyciela, a przecudne Śpiewniki odegrywał wszystkie na fortepian przy ich twórcy, który chodząc po pokoju słuchał interpretacji ucznia, nucąc półgłosem i rękopismy poprawiał.

Otóż w posiadaniu p. Ś., znajduje się dotąd rysunek z r. 1856-go przez niego z natury rysowany a przedstawiający Moniuszkę w jego własnem mieszkaniu, siedzącego przy fortepianie podczas próby z Bonoldim, Nowakowskim i innymi artystami. Bonoldi podówczas już entuzjazmował słuchaczów melodjami Moniuszki. Na tymże samym rysunku znajduje się także jeden słuchacz, siedzący na fotelu. Jestto niejaki Brodzki, jeden z najgorętszych ówczesnych wielbicieli mało znanego jeszcze podówczas Moniuszki.

Czyżby nie warto postarać się o pozyskanie tej pamiątki do zbiorów sekcji, albo przynajmniej o utrwalenie jej przez podanie reprodukcji w jakiem piśmie ilustrowanem?

Pierwszy reprodukowany portret Moniuszki był dziełem Karola Rypińskiego, żyjącego jeszcze a sędziwego już dziś człowieka. Portret ten wyszedł w zakładzie Ant. Klukowskiego w czwartem dziesięcioleciu bieżącego wieku. Karol Rypiński, dziś starzec 90-letni, ostatni zapewne z uczniów słynnego w swoim czasie Rustema, cieszy się dotąd pożądanem zdrowiem i siłami, i pędzla dotąd z rąk nie wypuszcza. Zdumiewającym doprawdy dowodem niespożytych sił Rypińskiego jest chyba fakt, że niedawno podjął się wykonania 25-iu obrazów treści religijnej i zabrawszy się ze zwykłą energją do dzieła obecnie nad niemi wytrwale pracuje. Rypiński jest nestorem malarzy naszych, a wielką jego zasługą jest to, że w portretach swojego ołówka zachował rysy prawie wszystkich wybitniejszych osobistości swojej epoki. Między innemi zaznaczyć warto, że pierwsze

WYPRAWA PO KAPELUSZ.

(HUMORESKA.)

— Słuchaj Olesiu—mówi, przytulając się do męża i czule patrząc mu w oczy pani Zofja, śliczna i świeża, jak dzień majowy, blondyneczka—musisz iść ze mną do magazynu.

— Ja tam po co?

— Mam sobie kupić wiosenny kapelusz, a sama, jak wiesz, jestem tak niezdecydowaną, tak nie mam gustu, że strach mnie zbiera, iż mogę kupić cudactwo, z którego potem będę niezadowolniona. Ty to rozumiesz, jaka to jest męczarnia nosić coś, czego się nie lubi, a nosić trzeba, bo kosztuje i przecież nie można wyrzucić na ulicę.

— Masz rację co do tego; właśnie mam tę samę historję z żakietą, którą mi zrobił krawiec zaciasną tu na przodzie. Opierałem się, żeby nie brać, lecz, jak zaczęli mi w sklepie wmawiać, że dobra, że taka teraz moda—tak przyjąłem. Teraz, ile razy przyjdzie mi ją włożyć, dostaję dreszczy i chciałbym, żeby się jaknajprędzej zniszczyć mogła, a tu, jak na złość, taki materjał trwały, że wygląda jak nowa.

— A widzisz; pójdź ze mną...

— Kiedy to, moja Zosieńko, ja na tych waszych strojach nic a nic się nie znam.

— Zdaje ci się; jednakże chwalisz, jak mi w czem do twarzy... wy mężczyzni macie gust swój lepszy od naszego. Zresztą dla kogóż my się ubieramy, jak nie dla was, brzydaku... Szczególnie ja, to już tylko wyłącznie dla ciebie... więc idziesz?

— Dobrze, kiedy chcesz, ale niewiele będziesz ze mnie miała pożytku. Wiesz, ja tak całość ubrania harmonijną umiem ocenić, lecz jakie na tę całość składają się szczegóły, nie rozumiem. O piątej więc służę mojej pieszczotce!..

— O piątej?—powtórzyła z grymasem pani—ale to już będzie w sklepie ciemno...

— Do siódmej przecie mamy dzień...

— Cóż ty myślisz, że kapelusz kupuje się jak paczkę tytoniu: „Proszę mi dać", co kosztuje—ma pani pieniądze, daj paczkę i padam do nóg. Zlituj się, kupuję dwa kapelusze na rok, jeden na całe lato, drugi na zimę, a w magazynie kapeluszy setki; trzeba przecie przymierzyć kilka, porównać, zarządzić jakieś poprawki... Ja wiem, o co ci chodzi, prawda, chciałbyś się przedrzemać po obiedzie...

— Tak jest, przywykłem od tylu lat do owej drzemki i jak którego dnia nie śpię, jestem do niczego.

— Ej nieprawda, przesadzasz, ty nigdy nie jesteś do niczego, tylko taki ciężki, taki leniwy... wstydź się, Olesiu...

— Mówię ci, że nie jestem w stanie nic wiedzieć, nic nie słyszę, myśli nie mogę zabrać tylko ziewam i ziewam jak najęty.

Pani zrobiła smutną i zadąsaną nimkę, delikatnie wysunęła się z pod jego ramienia i zapatrzona w paznokcie swoich rączek, miała taką minkę na ustach, składających się w podkowę, jakby chciała się rozpłakać.

Tymczasem Oleś stał nad nią, mrużąc powiekami, które mu się gwałtem zamykały i z całej mocy wstrzymywał się z ziewaniem, spazmatycznie kurcząc twarzowe muskuły. Myślał po cichu, bo mężom często nawet otwarcie myśleć nie wypada, że jakoś mu się uda wykpić na tę godzinę, że żona ustąpi i że rozciągnie się na szeslongu, który tak się mizdrzył do niego, jakby kiwał palcem: „No pójdź, pójdź!"

— Nie chcesz mi zrobić tej drobnej ofiary ze spania—rzekła pani, odwracając się nagle—to dobrze, pamiętaj to sobie... I nie oglądając się wcale, wyszła sztywnym krokiem z jego gabinetu...

Oleś uwolniony od nagabywań, już zaczął zdejmować z ramion marynarkę, gdy naraz zrobiło mu się dziwnie na sercu... Szeslong wabił, poduszka mrugała, pójdź, pójdź, a swoją drogą postać zachmurzonej Zosieńki z pobladłemi szafirami jej oczu (a bledną jej zawsze, gdy jest zmartwiona) stała mu w wyobraźni tak coś, coś, jakby wyrzut sumienia Szczególnie ostatnie jej słowa: „pamiętaj to sobie" dziwnie jakoś utkwiły mu w myśli; widać, że musiały mieć właściwe sobie i z praktyki znane mu znaczenie, bo zdecydowały o drzemce. Z miną na pół wspaniałomyślną, a na wpół tkliwą, otworzył drzwi od gabinetu, przeszedł przez pokój jadalny i wszedł do sypialni.

— No, Zosiu, ubieraj się i idziemy...

Pani siedziała na krześle przy stoliczku do roboty i szydełkiem chwytała oczka koronki. Słyszała, że mąż idzie, słyszała co powiedział, ale że nie mogła pochwycić nitki szydełkiem, więc zafrasowana mocno tym wypadkiem, wpatrywała się gwałtownie w swoją robótkę.

— Ubierajże się...

— Eh, już nie pójdę... idź, idź połóż się—mówi niby to spokojnie i zwykłym tonem, gdy widać, że ręce jej drżą, a na twarz występuje mały rumieniec, zapewne wskutek zaplątania się nitki.

— Dlaczego?

— Już mi się odechciało... pójdę kiedyindziej.

— Ależ chodź, no, prędko! — mówi zbliżając się Oleś i siadając na foteliku obok... połóż tę robótkę, czego się tak rozdrażniasz...

— Nie, już nie pójdę.

— Więc gniewasz się, co?—zapytuje, biorąc ja za rączkę... połóż to szydełko.

— Mój kochany, nie przeszkadzajże...

— Tak, gniewasz się?

— Bynajmniej, o cóż się mam gniewać. Cóż mi tak pilnego kupować dziś kapelusz... idź się połóż, miałbyś chorować, przestać myśleć...

— Jak mnie kochasz, tak się nie gniewasz? Widzisz, tak upierałem się ot nie wiem dlaczego, ale cóż tam, głupstwo, raz się nie prześpię to przecież nie umrę.

— Nie, nie pójdę. Jak kto zaraz nie zrobi tego, o co proszę—to później po namyśle, po wygniewaniu się, ustępstwo jest mi nie miłe...

Cóż tu robić wobec stanowczej odmowy? Naturalnie udać się w pokorę, przeprosić raz, to jeszcze ma-

znane portrety Kraszewskiego z jego lat młodzieńczych wykonali prof. Smokowski i Rypiński.

Oprócz ucznia Moniuszki, wspomnianego Sleńdzińskiego, wiele ciekawych wiadomości mógłby o nim udzielić serdeczny przyjaciel mistrza dr. Titius, któremu Moniuszko poświęcił swoje prześliczne „Dwie zorze” ze „Śpiewnika domowego”.

Nie od rzeczy może będzie przypomnieć, że w roku bieżącym upływa właśnie pół wieku od wyjścia na widok publiczny pierwszego „Śpiewnika” Moniuszki.

Luc. Uziębło.

Skup tramwajów.

Tak dawno już ciągnące się układy o wykup od głównego Towarzystwa kolei russkich linji tramwajowej, łączącej dworce kolei wiedeńskiej i petersburskiej, nie mogą doprowadzić do pożądanego rezultatu.

Początkowo warszawskie Towarzystwo kolei konnej ofiarowywało, jako wykup, rs. 140,980, która to suma równa się skapitalizowanym według stopy 7% spłatom corocznym po 10,000 rs. każda, za cały czas trwania nadanej głównemu Towarzystwu kolei koncesji na eksploatację wymienionej linji, tj. do d. 1-go stycznia 1952 go. Główne Towarzystwo jednak na propozycję tę nie przystało.

Następnie magistrat m. Warszawy, po porozumieniu się z warszawskiem Towarzystwem kolei konnych, któremu wzmiankowana linja oddana jest w dzierżawę na czas do 1916-go r., wystąpił z innym projektem wykupu. Towarzystwo tramwajowe podejmowało się mianowicie, zamiast wniesienia jednorazowo proponowanej dawniej sumy, wnosić do kasy miejskiej na rzecz głównego Towarzystwa rentę roczną przez czas od 1881-go do 1916-go r. w kwocie 1,898 rs. 6 kop., co w połączeniu z opłatą dzierżawną wynosiłoby 11,898 rs. 6 kop. rocznie, przyczem w r. 1916-ym, wraz z ukończeniem opłaty dzierżawnej, ukończyłoby się i płacenie renty. Magistrat dodał wtedy od siebie, że renta taka, w razie kapitalizacji jej według stopy 7%, da w r. 1916-ym taką sumę, która, licząc podług tejże normy 7%, pokryje dalsze wypłaty po 10,000 rs. rocznie za czas od 1916 do 1952-go r., tj. do chwili ukończenia koncesji głównego Towarzystwa.

Te ostatnie warunki uznane zostały jako również niekorzystne dla głównego Towarzystwa kolei i magistratowi polecono wówczas zająć się ponownie wypracowaniem innego projektu wykupu tej linji.

Przed niedawnym czasem administrator warszawskiego Towarzystwa tramwajów, inżenier Kiślański, przedstawił magistratowi m. Warszawy nowe warunki, bardzo korzystne i dla kasy miejskiej i dla głównego Towarzystwa kolei russkich, na które to ostatnie Towarzystwo prawdopodobnie się zgodzi.

Podług nowej oferty Towarzystwo tramwajów, w celu zagwarantowania wypłaty głównemu Towarzystwu renty wykupnej po 10,000 rs. rocznie do końca koncesji, wydanej temu ostatniemu Towarzystwu, zobowiązuje się wypłacić w końcu każdego roku, począwszy od 1892-go do 1916-go r., sumę 13,430 rs. 78 kop., z których 10,000 rs. jako umówioną rentę, a 3,430 rs. 78 kop. jako wkłady coroczne dla utworzenia w końcu r. 1916-go, w którym kończy się koncesja Towarzystwa tramwajowego, kapitału gwarantującego przy obliczeniu składanych 5% wypłatę renty dziesięciotysięcznej za czas od 1-go stycznia 1917 r. do 1-go stycznia 1952 r., t. j. do końca koncesji głównego Towarzystwa kolei russkich.

Towarzystwo tramwajów jednakże podejmuje się płacić wymienioną wyżej sumę 13,430 rs. 78 kop. w ciągu 25 lat pod następującemi jedynie warunkami:

1) Aby ostateczny wykup od głównego Towarzystwa omawianej linji nastąpił nie później, jak w końcu bieżącego r. 1892-go.

2) Aby jednocześnie z wykupieniem, skasowana została umowa dzierżawna zawarta pomiędzy Towarzystwami w r. 1882-im.

3) Aby bezzwłocznie po wykupie, do linji, o której mowa, zastosowane były wszystkie warunki kontraktu zawartego pomiędzy magistratem i Towarzystwem tramwajów w r. 1880-ym.

4) Aby warszawskiemu Towarzystwu dozwolone było używanie wagonów dwukonnych z miejscami na górze (*imperial*), za które pobierana byłaby opłata po 5 kop. od osoby.

5) Aby policja nie czyniła przeszkód w oczyszczaniu w porze zimowej szyn tramwajowych ze śniegu i lodu, o ile to jest konieczne dla zabezpieczenia prawidłowego kursowania wagonów, i nie dozwalała stróżom domów prywatnych wyrzucać na oczyszczone szyny śniegu z trotuarów i z dachów, a również lodu, wyrąbywanego z rynsztoków.

Co do tego ostatniego punktu p. oberpolicmajster, zapytywany przez magistrat, wyraził zupełną zgodę, zakomunikowawszy przytem, że stróżom jaknajsurowiej zostało zabronione zanieczyszczać szyny kolei konnej.

Co do innych zaś warunków, to magistrat uważa je za zupełnie możebne do przyjęcia i na zasadzie tego wystąpił do władzy wyższej z usilnem przedstawieniem o jaknajrychlejsze zatwierdzenie tej sprawy, uznając załatwienie jej za nadzwyczaj ważne dla miasta, a to dla następujących powodów:

Obecnie za użytkowanie linji, o której mowa, bardzo ożywionej i mającej długości około 4-ch wiorst od stacji kolei petersburskiej, przez most, Krakowskie-Przedmieście, Królewską i Marszałkowską do stacji wiedeńskiej, kasa miejska ma dochodu około 1,000 rs., gdyż na mocy zawartej w r. 1865-ym umowy pomiędzy magistratem i głównem towarzystwem kolei russkich, towarzystwo tramwajowe warszawskie, występując w roli dzierżawcy, płaci miastu nie 5% od dochodu, jak z innych linij, a jedynie w stosunku do ilości koni, jakie linję te obsługują, licząc po 10 rs. rocznie od konia. Ponieważ zaś na linji tej używanych jest około 100 koni, a zatem dochód wynosi, jak wyżej powiedziano około 1,000 rs. Opłata z innych linij, mających ogólnej przestrzeni około 23 wiorst, wynosi rocznie 34,160 rs.; biorąc więc pod uwagę, że po dojściu do skutku wykupu, z linji omawianej, jak i z innych opłata wynosiłaby 5% od dochodu, dosięgłaby ona 5,940 rs. rocznie, t. j. przedstawiałaby sumę o 4,940 rs. większą, niż obecnie.

Bardzo ważną jest także ta okoliczoność, że linja ta stanowi przedmiot odddzielnego kontraktu i skutkiem tego obecnie już eksploatacja całej sieci linij tramwajowych połączona jest z nadzwyczajnemi trudnościami; stanie się zaś zupełnie niemożebną po upływie terminu koncesji, nadanej Towarzystwu tramwajów, gdyż wówczas linja ta, przechodząca przez główniejsze ulice miasta, nie będzie stanowiła własności miasta, a na mocy umowy z r. 1865-go zarząd miejski nie będzie miał prawa na ulicach tych przeprowadzać innych szyn. W razie zaś wykupienia jej wszystkie te niedogodności usunięte zostaną.

K. W.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o zmianie warunków przyjmowania kandydatów do szkoły politechnicznej w Rydze. Odtąd do szkoły przyjmowani będą uczniowie szkół realnych ze świadectwem z ukończenia 6-iu klas wraz z klasą dodatkową lub świadectwem o złożeniu odpowiedniego egzaminu. Na wydział handlowy mogą być przyjmowani uczniowie szkół realnych po ukończeniu odpowiedniego wydziału. Rada pedagogiczna ma prawo wymagać od kandydatów egzaminu dodatkowego według programu, zatwierdzonego przez kuratora okręgu naukowego. Osoby, nie posiadające wymaganych kwalifikacyj, mogą być przyjmowane wyłącznie w charakterze wolnych słuchaczów bez prawa zdawania jakichkolwiek egzaminów.

= *Now. wr.* donosi, iż komisja specjalna, zorganizowana przy Towarzystwie technicznem, opracowała projekt organizacji komitetów rzecznych.

= *Russk. wied.* donoszą, iż zatwierdzone zostały przepisy, określające kary dla służby na kolejach w czasie wojny. Kary są następujące: zamiast uwolnienia od służby—zamknięcie w więzieniu od 4—8-iu miesięcy; zamiast usunięcia z posady—kara więzienia od 2—4-ch miesięcy; zamiast innych kar degradacja.

ło; przeprosić drugi raz jeszcze czulej; to mało; więc przeprosić trzeci, czwarty raz, wypić pocałunkiem brylanciki łez, napływające do oczu, wstać, poszukać okrycia pani, przynieść kapelusz, wyjąć z szufladki rękawiczki, ubrać panią, dać parasolkę w rękę i z miną, która się zwyczajnie nazywa bardzo głupią, patrzeć miłosiernie w oczy pani, aby tem wypłoszyć resztę chmurek i wywołać prawdziwy uśmiech na usta.

Wszystko to stare jak świat i znane każdemu z dobrych małżonków, wypełnił pan Aleksander skrupulatnie, zapomniawszy o spaniu i ziewaniu, owszem silił się nawet na dowcipne żarty, w formie ulubionej przez żonę, niby to gderania, niby rozkazu.

Idą już w dobrej komitywie, trzymając się pod ręce, zatrzymują się przed wystawami sklepów, gdzie są damskie kapelusze, oglądają, krytykują i zdążają do magazynu pani Bąbolewskiej, nadwornej modniarki pani Zofji.

Tu, przed wystawą następuje już bliższy przegląd. Dla Zosi jest tu właściwy plac boju, przypatruje się przeto z niezmiernem zajęciem.

— Jak ci się podoba ten z pąsowemi różami?—mówi, pokazując paluszkiem.

— Za krzyczący, tyle róż, jakby cały krzak tu osadzono. Zresztą za wielkie rondo, fason płaski, coś niby przetak, czy co...

Uśmiechnęła się pani, spoglądając z litością na męża.

— Ależ takie są teraz najmodniejsze; to musi być model z Wiednia.

— Niech sobie będzie, kiedy brzydki i przeładowany. Z pod takiego dachu nie byłoby widać twojej twarzy, ani ładnego spojrzenia...

— Hm, powinieneś był być kontent. I tak zawsze mi mówisz, że nie lubisz, jak mi się mężczyzni na ulicy przypatrują...

— Tego nie mówiłem. Owszem, niech się patrzą, niech podziwiają, tylko żeby pani moja na nich nie patrzyła. Zresztą takie placki z różami wszystkie żydówki noszą...

— Czego teraz żydówki nie noszą...

— Ot ten, z liljowem ubraniem i bzem tureckim byłby dla ciebie dobry. Kolor liljowy dodaje świeżości twarzy.

— Więc uważasz, że już potrzebuję dodatku do mej cery?—wyrzekła pani z pewnym wyrzutem.—Zresztą kolor lila jest tylko dla starszych osób... Ale wejdźmy do sklepu, tam więcej będzie do wyboru.

Wchodzą, w sklepie tłum kobiet, oglądają kapelusze, przymierzają, delikatnemi paluszkami odwracają kwiaty, przeglądają się w lustrach i tak zajęte każda swoją osobą, że pani Zofja znajduje dwie, czy trzy dobre znajome, o które się ociera, a które jej wcale nie widzą.

— Dla pani dobrodziejki—odzywa się panna sklepowa — mam tu kapelusik, który dziś otrzymaliśmy z Wiednia.

To mówiąc, wydobyła z szafy ogromną białą niby tacę, naszytą tiulami, koronkami, z jednego boku zadartą. Na tacy tej przymocowane są: jedna kępa bławatków z przodu, druga w okolicy owego zadarcia.

Wszystkie panie zawistnem okiem spoglądają na owo cudo marjaszowe z pewną pretensją, dlaczego im tego nie pokazano, a potem na panią Zofję w przekonaniu, że musi to być jakaś hrabina, czy księżniczka, skoro panna sklepowa wyróżniająco ją traktuje. Nawet jedna z żydówek szepnęła drugiej: „grafini”, a pani Zofja to słyszała i poczuła dziwnie miłe pogłaskanie po sercu.

Mąż Aleksander tymczasem, jedyny męzki okaz w sklepie, popychany, potrącany, bez ceremonji odsuwany, jakby był krzesłem, wcisnął się gdzieś między szafy i usiadł na taburecie.

— Olesiu — zawołała żona, włożywszy ową białą tacę na głowę i stojąc przed źwierciadłem—jakże mi w tem?

— Dobrze—odpowiada, przepychając się ku niej—tylko—mówi ciszej—zdaje mi się za strojny na ulicę i trochę rażący.

— Ale ładny?

— No ładny, choć trochę za duży.

Pani kazała sobie podać inny — ten się jej wcale nie podobał, potem jeszcze inny, na który mąż odpowiedział, że ładny, ale pani skrzywiła noskiem.

Przymierzanie i przeglądanie się w lustrze trwało dobre pół godziny, pan Aleksander już się sam znudził, zaczął ziewać i z całem bohaterstwem opierał się Morfeuszowi, siedząc między dwoma szafami. Machinalnie też odzywał się dalej, że w każdym jest Zosi do twarzy, a nawet w tym czarnym z różami, który wyjęto z wystawy.

— A widzisz, tak się sprzeczałeś, gdyśmy go z ulicy oglądali, a teraz mówisz, że ładny...

— Ła...a...a...dny — odpowiada ziewając — może i ładny...

— Więc proszę pani, każ mi zapakować dwa: czarny i biały z bławatkami.

— Pocóż dwa?—odzywa się Aleksander, wstając.

— Poradzę się w domu pana Kalinowskiego, w którym mi będzie lepiej... Zapewne będzie dziś u nas na herbacie, a on się zna na naszych strojach, jak modniarka... Jak ci się zdaje, Olesiu, który mu się spodoba?

— Bo ja wiem, mnie żaden.

— Ty chciałbyś liljowy, co? A ja nie myślę jeszcze uchodzić za starą. No, już cię zwalniam, idź sobie na gazety do cukierni, a ja załatwię jeszcze drobne sprawuneczki.

Wyszedł Oleś, a przez drogę sobie myślał: Ciekawym, po co mnie ona gwałtem tu wyciągnęła, chyba przez chęć dokuczenia, abym nie spał. Co mnie się podoba, to ona uznaje że brzydkie, a co ja mówię, że brzydkie, to właśnie ma jej być do twarzy. Utrzymuje, że chce się tylko mnie jednemu podobać, a bierze dwa kapelusze do wyboru, a o wybór ma się pytać Kalinowskiego... No i zgadnijże tu, człowiecze, co to za stworzenia są te kobiety, czego one chcą, czego pragną i co myślą!

Albert Wilczyński.

= *Birż. wied.* donoszą, **iż wywóz** żużli (szlaka) z wielkich pieców w Królestwie Polskim za granicę dozwolony, a opłatą cła wywozowego ograniczony został wskutek wymaganej formalności, aby każdy transport zaopatrzony był obowiązkowo w świadectwo inżeniera rządowego.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż poruszona została kwestja uregulowania i dalszego rozwinięcia handlu wełną. W tym celu mają być urządzone nowe jarmarki wełniane, a jednocześnie w jednym z okręgów fabrycznych, tytułem próby, **urządzona będzie stacja doświadczalna do badania sukien.**

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż komitet ministrów wydał w tych dniach koncesję na utworzenie nowego towarzystwa żeglugi, które przewozić ma pocztę i towary pomiędzy Rosją europejską a Indjami, Chinami, Japonją, Koreą i Syberją wschodnią. Towarzystwo zamierza otworzyć kredyt dla osób wysyłających transporty. **Kapitał zakładowy towarzystwa** wynosi 6,000,000 rs.

= *Now. wr.* donosi, iż kwestją obniżenia taryf pasażerskich zajmie się wydział taryfowy ministerjum finansów w końcu lipca, a najpóźniej w sierpniu r. b.

= Biuro oberpolicmajstra m. Warszawy w tych dniach zawiadomione zostało o Najwyżej zatwierdzonem zdaniu rady państwa, zezwalającem na wyznaczenie z funduszów m. Warszawy sumy 25,147 rs. rocznie na utrzymanie policji w nowoprzyłączonych do miasta miejscowościach: Nowej-Pradze, Szmulowiznie, Targówku i Kamionku. Zatwierdzono również wydatek jednorazowy w kwocie 27,457 rs., wyasygnowanych różnoczasowo z kasy miejskiej, sposobem zaliczki, na utrzymanie w tychże miejscowościach policji w r. 1891-ym i na dokonanie tam spisu ludności, oraz wydatek jednorazowy 5,000 rs. na wybudowanie budek policyjnych. Jednocześnie zatwierdzono dodatkowy etat policji warszawskiej, a mianowicie w kancelarji oberpolicmajstra: Jeden młodszy pomocnik referenta, IX-ej klasy, z pensją 600 rs. rocznie i trzech urzędników kancelaryjnych XII-ej klasy z pensją po 450 rs. rocznie; w składzie policji wykonawczej: Jeden nowy pomocnik komisarza cyrkułu prazkiego IX-ej klasy, z pensją roczną 1,200 rs. (w tem 300 rs. na rozjazdy i 300 na kwaterę); oprócz tego 92 rs. na opał i światło oraz 325 rs. na inne wydatki, jak to na najęcie pomieszczenia dla osób czasowo zatrzymymanych i pokoju do przyjęcia interesantów itd.; komisarzowi cyrkułu prazkiego i pierwszemu jego pomocnikowi dodatkowo po 150 rs. na rozjazdy, dwóch urzędników kancelaryjnych, XII-ej klasy z pensją roczną 400 rs., na najem pisarzy i wydatki kancelaryjne 600 rs., jedenastu starszych dozorców rewirowych z pensją roczną 480 rs. (w tem 120 rs. na kwaterę); w straży policyjnej: pięciu młodszych dozorców rewirowych z pensją roczną po 180 rs. i 60 rs. na umundurowanie i inne potrzeby; 42-ch stójkowych z pensją roczną 144 rs. i 60 rs. na umundurowanie i inne potrzeby, na wynajęcie pomieszczenia dla nich, a również na opał i oświetlenie dla budek policyjnych 960 rs. rocznie; w komitecie lekarsko-policyjnym: dwóch nowych dozorców komitetu z pensją roczną po 350 rs. rocznie i w straży ogniowej: na powiększenie składu straży ogniowej o 12-tu kominiarzy do wycierania kominów, oraz na umundurowanie i inne ich potrzeby 2,916 rs. rocznie; na zakup przyrządów do wycierania kominów 256 rs. rocznie.

= Niezależnie od przepisów budowlanych wczoraj wyłuszczonych, p. oberpolicmajster zaleca komisarzom cyrkułowym osobiście, oraz przez pomocników i starszych dozorców rewirowych rozciągać ciągły dozór podczas sezonu budowlanego, w kwestjach jak donosi *Gaz. pol.*, następujących: 1) Do budowli należy używać cegły, zaopatrzonej w cechę cegielni (początkowe litery nazwy cegielni); 2) domy murowane wzniesione w ciągu jednego lata nie mogą być tynkowane zewnątrz przed upływem roku od czasu ukończenia budowy; 3) w tych wypadkach, kiedy w pobliżu budowli znajdują się krany pożarne, okna kanałowe lub rynsztoki, do pierwszych winien być zarezerwowany zupełnie swobodny dostęp, spływająca zaś woda do drugich nie powinna napotykać przeszkód; przyczem należy zwrócić uwagę, aby oczyszczanie okien kanałowych i rynsztoków mogło się dokonywać w każdej porze; 4) drzewa uliczne w miejscach prowadzenia robót budowlanych należy u dołu ogrodzić koszami; 5) materjały nie powinny być składane po za miejscami na ten cel przeznaczonemi, które należy ogradzać parkanami, gruzu zaś suchego nie można wyrzucać na ulicę, lecz po zwilżeniu wodą bezzwłocznie wywozić do miejsc przeznaczonych; 6) rynny czasowe, przymocowane do rusztowań powinny być bezwarunkowo do powierzchni bruku dociągane; 7) w celu zarezerwowania wygodnej komunikacji pieszej wzdłuż miejsc ogrodzonych parkanem, **służących do urządzania rusztowań i składania materjałów**, winny być położone chodniki z desek, nad któremi, jeżeli przewidują się wypadki nieszczęśliwe wskutek spadania materjałów, należy urządzić odpowiedniej szerokości dachy drewniane; 8) ponieważ bezpieczeństwo przy robotach ziemnych między innemi warunkami zależy od gatunku gruntu, przeto w celu zapobieżenia wypadkom i osłabieniu gruntu pod budynkami sąsiednich posesyj, wykopywanie ziemi powinno się odbywać zawsze pod kierunkiem prowadzącego roboty i przy bezustannym dozorze majstra; 9) doły i skrzynie do lasowania wapna, po ukończeniu dziennych robót, należy przykrywać deskami stosownej grubości; 10) rusztowania ruchome z drabin i desek należy zaopatrywać z boków gęstą siatką z grubego szpagatu; 11) robotnicy reparujący dachy winni się opasywać sznurami, których końce należy przymocowywać do kominów lub innych nieruchomych części budynków; 12) w miejscach, gdzie dokonywane jest zewnętrzne odnowienie domów, lub reparacja dachów, chodniki powinny być ogrodzone z obu stron aż do rynsztoków barjerami przepisanej formy; 13) w miejscach nowo wznoszonych lub restaurowanych domów, podczas całego okresu prowadzenia robót, należy wywiesić na ścianie, w widocznem miejscu, tablicę z wyszczególnieniem dużemi i wyraźnemi literami nazwisk oraz adresów: a) dozorującego budowniczego, b) budowniczego prowadzącego roboty, c) przedsiębiorcy lub majstra głównego, o ile ten zastępuje pierwsze miejsce, d) lekarza lub felczera, najbliżej od miejsca robót zamieszkałych. Ustanawiając powyższy nadzór, przekonany jestem, że odnośne organy policji przez ścisłe i umiejętne wykonanie wskazówek, opartych na prawie o bezpieczeństwie publicznem i warunkach porządku w mieście, zapobiegną wszelkim przekroczeniom, które często, jak to się poprzednio zdarzało, powodowały nieszczęśliwe wypadki z ludźmi; nadto polecam prowadzących roboty budowlane majstrów i przedsiębiorców, winnych niewykonania swoich obowiązków, pociągać do odpowiedzialności prawnej, a nadto w razie potrzeby bezzwłocznie przedsiębrać stosowne środki, zapewniające bezpieczeństwo robotnikom i publiczności. Moich pp. pomocników proszę, aby nad wykonaniem i zachowaniem wyłuszczonego rozporządzenia rozciągnęli ze swej strony nadzór i o wszelkich dostrzeżonych w swoich oddziałach przekroczeniach w tym względzie bezzwłocznie mi komunikowali.

= W *Gazecie losowań* czytamy: „Terminowe interesy markami niemieckiemi, odbywające się codziennie na giełdzie warszawskiej nie zostały dotąd ujęte w karby stałych zasad lub prawideł i dlatego bywają powodem częstych nieporozumień. Celem usunięcia ich i usystematyzowania tej ważnej gałęzi operacyjnej, komitet giełdowy wyznaczył ze swego łona specjalną delegacją dla wypracowania odpowiedniego regulaminu.”

= W celu przywrócenia zerwanej przed paru laty bezpośredniej komunikacji towarowej pomiędzy koleją wiedeńską, a kolejami austrjackiemi rozpoczęto obecnie nowe rokowania. W sprawie tej udał się przed dwoma dniami do Wiednia naczelnik wydziału handlowego pomienionej kolei p. Groer. Niezależnie zaś od rokowań, prowadzonych w Wiedniu, pertraktacje podobne dotyczące kolei górnoszlązkiej prowadzić się będą we Wrocławiu.

= Podług *Gaz. polic.* ceny bieżące artykułów pierwszej potrzeby są następujące: chleb razowy $3\frac{1}{2}$ kop. funt, pytlowy 5 kop., pszenny zwyczajny 7 kop., lepszy 8 kop. funt; mięso: wołowe 12 kop., cielęce 12 kop. i wieprzowe 14 kop. za funt; drzewo opałowe za sążeń sześcienny: twardego (dębowe, brzozowe) 31 rs., miękkiego (sosnowe, olszowe) 27 rs.; węgiel kamienny po 15 kop. za pud.

= W warszawskim instytucie głuchoniemych i ociemniałych odbędzie się akt uroczystego zamknięcia roku szkolnego d. 13-go czerwca, w poniedziałek, o godzinie 3-ej po południu.

= Wczoraj, o godzinie 5-ej po południu, odbyła się wizyta roczna w ochronie XXVI-ej przy ulicy Smoczej, kosztem braci Pfeiffer utrzymywanej. Do zakładu tego uczęszcza 70 chłopców i 85 dziewcząt. Dziatwa, odmówiwszy pacierz głośno i wyraźnie, śpiewała następnie pieśń poranną i wieczorną, wykonywała rozmaite obroty gimnastyczne zręcznie bardzo i przytomnie. Delegowani członkowie warszawskiego Towarzystwa dobroczynności i opiekunki, panie: Emilja, Julja i Zuzanna Pfeiffrowe, oraz Natalja Gehillowa; oglądały robótki ręczne wykonane przez chłopców szczególniej chwalono kapelusze ze słomy, torby, słomianki, a dziewcząt roboty drutowe, szydełkowe, wyszywanie, wyroby z papieru i gliny, torby szpagatowe, pudełeczka introligatorskie i t. d. W dziedzińcu ochrony urządzoną jest gimnastyka. Lokal zakładu wyborny, suchy i wentylowany. Opieka **obdarowała wszystkie dzieci bez wyjątku bluzkami,** fartuszkami, kaftanikami, chusteczkami i innemi drobiazgami, służącemi do ubrania; niezapomniano też o uraczeniu wychowańców i wychowanek piernikami i rogalami. Dziatwa uszczęśliwiona serdecznie dziękowała swoim dobrodziejom.

= Do grona członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu VIII-go oddziału 2-go zaproszony został p. Wacław Drzewiecki.

= J. Eks. ks. biskup Bereśniewicz w dniu 4 b. m. rozpoczął wizyty pasterskie w kościołach swojej diecezji, które trwać będą do d. 4-go czerwca. Pierwsza wizyta przypadła w Kurowicach w d. 14-ym b. m. J. E. przybył do Korczewa, nazajutrz zaś do Charłupi małej. W d. 17-ym zwiedzi kościół w Wróblewie, w d. 18-ym w Błaszkach, w d. 20-ym w Wojkowie, w d. 22-im w Gruszycach, w d. 23-im Wągłczewie, w d. 24-ym w Tubądzinie, w d. 25-ym w Warcie, w d. 27-ym w Kamionaczu, w d. 28-ym w Rososzycy, w d. 29-ym w Szadku i wreszcie 1-go czerwca w Górce Pabjanickiej.

= Naczelny prokurator izby sądowej, p. Turau powrócił z Łodzi.

= Pogrzeb.

W dniu wczorajszym, o godz. 5-ej po południu, z kościoła św. Krzyża, wyruszył pochód żałobny dla odprowadzenia zwłok artysty malarza ś. p. Ludwika Wiesiołowskiego na cmentarz powązkowski.

Za trumną, oprócz nader licznego grona publiczności, postępowali: przedstawiciele Towarzystwa sztuk pięknych, malarze i rzeźbiarze w komplecie, a wreszcie uczennice szkoły **malarskiej,** którą zmarły utrzymywał.

Z pomiędzy wieńców, złożonych na trumnie wyróżniały się: „Od Towarzystwa sztuk pięknych”, „Zacnemu przewodnikowi od uczennic” i „Koledze przyjacielowi”.

= Z literatury.

* Proszeni jesteśmy **o zaznaczenie, że** najnowsza powieść Maurycego **Jokaj’a** p. t. „Frater Georgius”, rzecz osnuta na tle historycznem z XVI-go wieku, została już przetłumaczona na język polski z węgierskiego oryginału przez p. Br. Jaroszewską, do przekładu przez autora upoważnioną.

Utwór znakomitego pisarza węgierskiego ma się ukazać wkrótce w szpaltach *Wieku.*

* Znany pracownik na polu archeologji krajowej, Antoni Ryszard, nakładem własnym wydał maleńką broszurkę p. t. „Monety z alchemicznego złota”, w której obok króciutkiego rysu historycznego alchemji u nas, podaje w całości receptę Casanowy na pomnożenie sztucznego złota i bicia zeń dukatów, ułożoną dla ks. Karola Kurlandzkiego.

Dla numizmatyków jest to praca interesująca.

* Znakomite dzieło H. Taine’a „Dzieje literatury powszechnej” znalazło polskiego tłumacza i w tych dniach ukaże się w handlu **księgarskim; praca** ta wychodzić będzie zeszytami.

* Literatura **kulinarna nasza,** w której dotąd pierwszorzędnym blaskiem wartości i powodzenia świeciły **„350 obiadów”, wzbogacona została nowem** dziełem.

Tytuł książki: **„Kucharz dla oszczędnych gospodyń”.**

Autorką jest p. **Marja Gruszecka.**

Zaletą główną nowego **utworu jest „baczenie na hygieniczność** kuchni domowej”, obfitość przepisów tanich, smacznych i zdrowych potraw **oraz sposób podania ich, nakrycia stołu i przyjęcia licznych zaproszonych.**

* **W starannem wydaniu Michała Wołowskiego** ukazały się w handlu księgarskim **„Bajki i fraszki”** Dudusia (Józefa Waśniewskiego).

Książka arkuszowego formatu, **opatrzona jest** licznemi rysunkami, ilustracjami i winietami kolorowemi.

* W podjętej nakładem księgarni Paprockiego „Bibljotece powszechnej” taniej ukazały się w dalszym ciągu: „Faust” Goethego w przekładzie Jenikego, Cycerona „Mowa za prawem Maniljuszowem” w tłumaczeniu Rykaczewskiego, „Enoch Arden” Tennysona, spolszczony przez Koźmiana, „Ramoty i ramotki” Wilkońskiego w 3-ch **tomikach, „Wróg** ludu” Ibsena.

Miarą taniości „Bibljoteki” **niech będzie, że** np. „Ramoty” Wilkońskiego **nabyć dziś można za** 30 kop.

* **Miasto powiatowe** w gub. kaliskiej, **Turek,** doczekało się własnej, starannie opracowanej monografji, pióra p. Leona Lubomira **Kruszyńskiego.**

Broszura jest odbitką z ***Kaliszanina.***

= Z teatru.

* Repertuar teatrów warszawskich **na tydzień** bieżący tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dziś „Rycerskość wieśniacza” (z udziałem panny Lantes i p. Wołoszko), „Linda z Chamounix” (akt 2-gi) i **„Wieszczka lalek”**; jutro „Otello” (przedsta-

wienie trupy włoskiej); we wtorek: „Rycerskość wieśniacza” (występ panny Lantes i p. Wołoszko), „Niema z Portici (akt 1-szy) i „Wieszczka lalek”; we środę „Król Lear” (przedstawienie trupy włoskiej); we czwartek: „Wolny strzelec” (wznowienie); w piątek: Dramat; w sobotę: „Wolny strzelec”: w niedzielę: Balet.

Teatr Letni w ogrodzie Saskim.

Dziś „Bankruci”; jutro „Oj mężczyzni, mężczyźni”; we wtorek: „Bankruci”; w środę: „Teść”; we czwartek: „Bankruci”; w piątek: „Tancerka” (wznowisnie—debiut pani Antoniny Junosza); w sobotę: „Bankruci”; w niedzielę „Bankruci”.

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej).

Dziś „Miss Helyet”; jutro: „Ptasznik z Tyrolu”; we wtorek „Miss Helyet”; środa: „Profesor moralności” i „Węglarze””; we czwartek: „Miss Helyet; w piątek, „Miss Helyet”; w sobotę: „Kacyk Koko” (pierwszy raz); w niedzielę: „Kacyk Koko”.

* Jutro rozpoczną się próby z jednoaktowej fantazji scenicznej „Tancerka”, która od kilku lat niegrana na naszej scenie, wznowiona zostanie w nadchodzący piątek w teatrze Letnim (w ogrodzie Saskim).

Rolę Aktei, grywaną przez panią Rakiewiczową, a ostatnio przez chorą obecnie pannę Noiretównę, powierzono zastępczo pannie Barszczewskiej, w roli zaś Eklogi po Wisnowskiej, debiutować będzie po raz ostatni pani Junosza.

Resztę obsady tworzą pp.: Kotarbiński (Lutius Domitius), Borawski (Cluvius Rufus), Holtzman (Vinitius) i Waliszewski (Menecrates).

Rzecz tę ilustruje muzyka Hoffmana.

* W przyszłym tygodniu artystom dramatu i komedji rozdane będą role do nauki z trzyaktowej komedji Aleksandra Bisson'a „Rodzina Pont-Biquet”.

W obsadzie figurują panie: Ostrowska, Orso, Szymanowska i Zimajerówna, oraz pp.: Frenkiel, Krogulski, Ostrowski, Prażmowski, Szymanowski, Wolski i Wojdałowicz.

* Od dziś za tydzień w salach redutowych, w południe odbędzie się doroczne posiedzenie kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich.

= Ze sztuki.

* Chwalony przez znawców obraz olejny Józefa Brodowskiego na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych, przedstawiający „Oracza”, który przerywa robotę na polu i modli się, ujrzawszy przechodzącą procesję kościelną, nabył w tych dniach pan K. B., o ile nam wiadomo, posiadający piękną galerję dzieł pędzla.

* Leon Wyczołkowski jeden z najoryginalniejszych swoich obrazów „Chrystus w grobie” ofiarował do kościoła parafjalnego w Łysobykach.

Obraz ten, malowany przed kilku laty, wystawiony był długi czas w Krakowie, ostatnio zaś w salonie spółki artystycznej na Nowym-Świecie.

Artysta przed mającym wkrótce nastąpić swoim wyjazdem wystawi u Krywulta duży portret kobiecy, oraz kilka studjów pastelowych.

= U chemików.

W nieobecności p. Berlinerblaua, przemieszkującego stale w Sosnowicach, p. Trzciński odczytał wczoraj spostrzeżenia, czynione przez pierwszego z nich nad nowem ciałem słodkiem, otrzymywanem z fenetolu.

Na ciało to zwrócił uwagę przed 10-ciu laty prof. Schmidt w Dreznie.

Jest to substancja, jak doświadczenia lekarskie wykazały, zupełnie obojętna, nie wywierająca żadnego wpływu na organizm ludzki i z tego już względu zasługująca na baczniejszą uwagę; w wypadkach bowiem, w których cukier, jak np. w chorobie cukrowej, okazuje się szkodliwym, ciało to łatwo zastąpić go może.

Substancja powyższa posiada jeszcze inne zalety; jest słodszą o 100% od cukru i wiele tańsza od sacharyny; że zaś znaczenie jej w zastosowaniu praktycznem ma przyszłość przed sobą, dowodzi tego choćby ten fakt, iż prawo wynalazku nabytem zostało przez dotychczasowego posiadacza patentu na sacharynę, umiejącego ciągnąć korzyści z posiadanych wynalazków.

Ciekawą też relację zdawał wczoraj p. Leppert z prac prof. Luge'go nad częściami składowemi różnego rodzaju grafitów.

W materji tej zabierali również głos pp. Br. Znatowicz i Kolendo, a wyjaśnienia wszystkich mówców dążyły głównie do rozróżnienia grafitów, dających reakcję z kwasem azotowym, które zawsze są krystaliczne, od tych które przy takiemże połączeniu, nie dają żadnej reakcji i mogą być zarówno krystaliczne, jak i nie krystaliczne.

W końcu posiedzenia p. Leppert zwrócił jeszcze uwagę na odbyty w kwietniu r. b. kongres chemiczny w Genewie, zwołany w celu ustalenia podobno słownictwa chemicznego.

W kongresie, do którego pierwsza myśl rzuconą została jeszcze podczas wystawy paryzkiej, przyjmowało udział wielu wybitniejszych chemików francuzkich i niemieckich.

Dotąd trudności na polu prac podjętych są jeszcze wielkie.

Rezolucje na kongresie uchwalone dotyczą przeważnie ujednostajnienia końcówek w nomenklaturze chemicznej, tudzież takiejże numeracji.

Nie ulega wątpliwości, że nie wszystkie proponowane inowacje przyjąć się mogą, przed wyrzeczeniem wszakże ostatecznej decyzji projekt zmian zakomunikowany zostanie odpowiednim ciałom naukowym.

Przy tej sposobności p. Znatowicz zwrócił też uwagę na wadliwe używanie nazw branych ze słownika niemieckiego, którym możnaby łatwo nadać brzmienie odpowiednie właściwości języka.

Przesada jest tu szkodliwą, puryfikacja jednak często konieczna.

= Kasa urzędników kolei nadwiślańskiej.

Ogólne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników kolei nadwiślańskiej odbędzie się d. 18-go maja, o godz. 6-ej po południu, w kancelarji zarządu tejże kolei.

Porządek dzienny obejmuje:

Sprawozdanie z okresu od 1-go października r. 1891-go do 1-go kwietnia 1892-go r. i zatwierdzenie budżetu dochodów i wydatków, oraz rozdziału zysków.

Sprawozdanie komisji, wybranej przez zebranie ogólne z d. 16-go lutego r. b., złożonej z 2-ch członków zarządu, t. j. pp. Wiewiorskiego i Strachockiego, dla doprowadzenia do porządku rachunków dawnych kasy.

Sprawozdanie komisji specjalnej, wybranej przez zebranie ogólne uczestników z d. 16-go lutego, złożonej z pp. Butkiewicza, Kułakowskiego, Leśniewskiego, Sierkowskiego i Wołowskiego, do rozpatrzenia kwestyj spornych między zarządem kasy, a b. komisją rewizyjną, jakoteż wniosków, złożonych temuż zebraniu przez członka kasy, p. Kułakowskiego.

Zatwierdzenie stopy procentu od pożyczek i wkładów w następnem półroczu.

W razie niedojścia do skutku zebrania w d. 18-ym maja, zarząd kasy naznaczył już termin zebrania następnego na dzień 31-szy maja, o godz. 6-ej po południu.

Zebranie odbędzie się w kancelarji zarządu kolei nadwiślańskiej.

= Piewszy pociąg spacerowy.

Z uwagi na ustaloną już porę wiosenną, zarząd kolei wiedeńskiej wysyła w dniu dzisiejszym pierwszy pociąg spacerowy do Skierniewic.

Pociąg ten wyjeżdża z Warszawy o godz. 9-ej rano, wróci zaś z powrotem o godz. 11-ej m. 10 wieczór.

Wprowadzenie letniego rozkładu jazdy na całej linji nastąpi d. 18-go b. m.

= Żegluga.

Flotylla żeglugi parowej p. Stanisława Górnickiego powiększyła się o statek „Krakus”, który po gruntownej przeróbce w Gdańsku zaczął już krążyć pomiędzy Warszawą a Płockiem.

Wskutek zwiększenia się liczby statków, żegluga Górnickiego rozpoczęła jazdę do Włocławka, wyruszając z Warszawy o godz. 7-ej minut 30 rano.

Z powrotem statki wyruszają z Włocławka o godz. 12-ej m. 45 w południe i stają nazajutrz przed godz. 9-tą rano, przenocowawszy uprzednio w Wyszogrodzie.

Wskutek nowego kursu można obecnie wyjeżdżać z Płocka o godz. 6-ej wieczorem.

Do brzegu warszawskiego przybył statek cukrowni leonowskiej „Tryton”, holując za sobą gabary ładowane cukrem.

Żegluga St. Górnickiego, ulegając żądaniu spacerowiczów będzie wszystkie swoje parostatki, jadące w dół Wisły, zatrzymywać w Bielanach i Jabłonnie, o ile się znajdą amatorzy, którzy powracającemi parostatkami wieczorem będą przywożeni do Warszawy.

= Zamiast prezentu.

Zwyczaj robienia kosztownych upominków imieninowych przełożonym pensyj żeńskich powoli się zaciera.

W tym roku w jednym z takich zakładów, przygotowywano upominek, lecz solenizantka dość wcześnie powiadomiona, stanowczo się sprzeciwiła przyjęciu najmniejszego prezentu.

Ponieważ zebrano już 147 rs., przeto uczennice, nie odbierając wniesionych składek, oświadczyły jednomyślnie, że tylko przełożona może niemi rozporządzać.

Zdarzyło się, że jedna z kończących już pensję panienek, córka biednych rodziców ciężko zapadła na zdrowiu, a lekarze zalecili wyjazd do Krynicy.

Otóż przełożona dołączywszy od siebie 53 rs. całkowitą kwotę 200 rs. wręczyła ojcu chorej, która dzięki tej pomocy będzie mogła odbyć tak potrzebną kurację.

Podajemy fakt bez komentarzy i zachęcamy piękny przykład naśladować gdzieindziej.

= Przeciwko fałszerzom.

Pomimo istniejących obostrzeń policyjnych, włościanki, dostarczające na targi masło w osełkach, fałszują je nieustannie.

Okazywano nam osełki funtowe, zakupione na Starem mieście, powleczone cienką warstwą masła, wewnątrz zaś napełnione już nie twarogiem, lecz kwaśnem mlekiem, zmieszanem z mąką.

Celem położenia tamy tego rodzaju fałszerstwom, grono gospodyń postanowiło zwrócić się do władz z prośbą, aby masło dostarczane przez kobiety wiejskie, było sprzedawane wyłącznie na miarę.

Produktu przekładanego z naczyń do miary blaszanej, łyżką, handlujące nie mogłyby mieszać i fałszować.

= Lekceważenie.

Prenumerator nasz, p. J. Tarkowski, z pod nru 7-go przy ul. Wiejskiej, nadsyła następujące zażalenie na złą obsługę kantoru wynajmu żółtych karetek z placu Wareckiego.

W ubiegłą niedzielę, pan T. zamówił karetkę i należność z góry uiścił, prosząc o przysłanie na godzinę kwadrans po 8-ej.

Karetka jednak nie przybyła i rodzina pana T. narażona została na spóźnienie się na pociąg, zapomnienie wielu rzeczy itp.

Pan T. za doznany zawód zwrócił się do kantoru, prosząc w najgrzeczniejszej formie o złożenie jakiej kwoty, tytułem satysfakcji, na rzecz kolonij wakacyjnych.

Kantor na ów list nawet po dzień wczorajszy nie odpowiedział, więc pan T. prosi o ujawnienie faktu lekceważenia publiczności, co niniejszem spełniamy.

= Cyrk... swojski.

W ogrodzie za rogatką wolską, należącym do pana K., grono młodzieży jeszcze od zeszłego roku stale wykonywa ćwiczenia gimnastyczne i woltyżerskie.

W tym celu urządzono nawet specjalną arenę.

= Na uczynku.

Pod № 37-ym przy ul. Smoczej schwytano Joska Tajtelbauma i Icka Wronę, którzy okradli Szmula Berenbauma i z łupem uchodzili.

Przy ul. Piekarskiej pod № 10-ym została przytrzymana Walerja Ruszczyńska mieszkanka powiatu garwolińskiego.

Znaleziono przy niej woreczek z kilkudziesięciu rublami skradzionemi Józefie Trewlewskiej.

Wreszcie przy ul. Długiej pod № 41-ym ujęto dwie siostry Franciszkę i Marjannę Staniszewskie, obchodzące różne mieszkania, celem spełniania kradzieży.

= Oszust.

Do jakiego stopnia dochodzi naiwność ludzka dowodzi fakt następujący.

Mieszkaniec Ochoty Jan Kirlikowski został zaczepiony przez jakieś indywiduum, obiecujące mu 10 sztuk złota za 10 rs. w banknotach.

Proponujący pokazał przed tem różne sztuczki z dziedziny eskamoterji, więc Kirlikowski mu uwierzył.

Tymczasem oszust dostawszy 10 rs. począł uciekać.

Dopędzono go i po odebraniu łupu aresztowano.

Jest to Juljan Wawrzenkowski.

= Nagły zgon.

Zamieszkały we wsi Wawer, Jan Czypulski, liczący 50 lat, idąc do roboty, w drodze zmarł nagle.

Nauczyciel szkółki wiejskiej w Dziekanowie, Ignacy Czechowski, liczący 66 lat, przed kilkoma dniami, przyszedłszy do Karola Greybicha, u którego się stołował, prosił o przysłanie mu wcześniej obiadu.

G. posłał swego syna z obiadem, lecz chłopiec widząc, że nauczyciel leży na łóżku, postawił obiad na stole i wyszedł.

W godzinę potem drugi syn G. udał się do C. po zabraniu naczyń, lecz zastał obiad nietknięty, a nauczyciela leżącego na łóżku.

Czechowski był bardzo blady, leżał z gazetą w ręku, mając okulary na nosie.

Malec nie śmiał budzić nauczyciela, lecz opowiedział o wszystkiem ojcu, który przybył do Czechowskiego, i zastał go bez życia.

Biedny nauczyciel zmarł nagle, leżąc na łóżku, podczas czytania gazety.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym Karolina Tyczkowa, wdowa po oficjaliście rolnym, zamieszkała przy bracie, właścicielu nieruchomości za rogatkami jerozolimskiemi, w podwójny sposób, usiłowała pozbawić się życia.

Wprzód wypiła roztwór z fosforu, a następnie powiesiła się na haku od lampy.

Była to godzina 6 rano, kiedy służąca przychodziła po klucz od piwnicy.

Dzięki tej okoliczności desperatkę zdołano uratować.

Działanie trucizny okazało się silniejsze i pomimo energicznej pomocy lekarskiej, życiu Tyczkowej grozi poważne niebezpieczeństwo.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu jest nieutulony żal po śmierci męża i dwojga dzieci.

= Utonięcie.

W dniu onegdajszym Jan Puczyński, mieszkaniec Kamionka, popłynął łódką w kierunku Wilanowa, z zamiarem powrócenia wieczorem.

Puczyński jednak wcale nie wrócił, a łódkę znaleziono z pozostawionym kapeluszem przy lewym brzegu.

Nie ulega wątpliwości, że Puczyński utonął i to wskutek przypadku, albowiem nikt nie przypuszcza samobójstwa, zwłaszcza że P. nie miał żadnego powodu dobrowolnie się życia pozbawić.

= Pożary pod miastem.

Dnia 13-go b. m., we wsi Budziska, pod Okuniewem, spłonął dom, będący własnością p. Smoleńskiego.

Tegoż dnia w Wąsach, pod Zaborowem, zgorzał dom, należący do Jana Wodzyńskiego.

Straty w obu wypadkach wynoszą około 4,000 rs.

+ Rząd gubernjalny warszawski zawiadomiony został w tych dniach o decyzji władzy wyższej, zezwalającej na urządzenie w r. b. w Ciechocinku loterji na korzyść miejscowego szpitala św. Tadeusza na sumę 1,500 rs.

+ Dymisjonowany podpułkownik Myszkowski mianowany został naczelnikiem powiatu grójeckiego.

+ Kościół.

W Nowogrodzie w roku zeszłym wyprowadzono mury nowego kościoła pod dach.

Obecnie przystąpiono już do dalszych robót, do wykończenia których według sporządzonego i zatwierdzonego anszlagu brak jeszcze około 6,000 rs. funduszu.

+ Teatr i muzyka.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 11-ym b. m. pisze:

„Od tygodnia daje przedstawienia komedji teatr łódzki, który tu jeszcze zabawi do niedzieli.

Dwa koncerty orkiestry p. Namysłowskiego, odbyte d. 9-go i 10-go b. m., w bardzo sympatyczny sposób zaprezentowały naszemu miastu kapelę włościańską.

Słychać tu o projektowanych przedstawieniach w Piotrkowie teatru amatorskiego rzemieślniczego z Częstochowy.

Byłoby do życzenia, aby ten projekt doczekał się wykonania.

+ Echa przemysłowe.

Jak nas informuje korespondent z Łodzi, sezon zimowy w dziale towarów wełnianych zapowiada się daleko lepiej od zeszłorocznego.

Zamówienia od rozesłanych komiwojażerów napływają znaczne ze wszystkich stron Cesarstwa.

Stosunkowo najsłabiej obiecują nabywać w lecie r. b. gubernje południowe, gdzie brak deszczów dotychczas nie rokuje polepszenia ich stanu obecnego urodzajów.

Wypłaty dotąd dokonywane są dość punktualnie, choć dopiero druga połowa maja i czerwiec mogą w tym względzie okazać coś decydującego.

Po kilkomiesięcznej przerwie nadeszła znów do Łodzi pierwsza wiadomość o bankructwie wielkiej, a bardzo starej firmy kupieckiej w Saratowie „M. Szerstobitowa Synowie".

Dom ten handlował towarami wełnianemi i suknami, w części tylko ogólnego obrotu swego będąc odbiorcą wyrobów łódzkich.

Z tego też powodu w bankructwie pomienionej firmy Łódź poszkodowaną jest stosunkowo nieznacznie, bo do 20,000 rs., kiedy sama Moskwa zainteresowana została na 200,000 rs. w przybliżeniu.

Straty, jakie wskutek upadłości „M. Szerstobitowa synów" ponosi Łódź, rozpadają się na kilkanastu całkiem drobnych fabrykantów.

Doniesienia *St.-Petersb. Ztng.*, jakoby przemysłowcy łódzcy starali się o założenie specjalnego oddziału łódzkiego w departamencie przemysłu i handlu, celem rozciągnięcia i rozszerzenia swoich operacyj handlowych i rynku zbytu, a głównie zawarcia stosunków z Chinami, uznać musimy za całkiem bezpodstawne.

Skłania nas do tego wzgląd czysto logiczny, że wyroby nasze nie są w stanie w żaden sposób współzawodniczyć bez strat znacznych dla fabrykantów z rozpowszechnionemi wyrobami angielskiemi w Chinach.

Te ostatnie bowiem będąc z natury swojej o wiele trwalszemi od naszych są zarazem daleko tańsze.

Naprzykład „mitkale", których arszyn wypadałoby sprzedawać przemysłowcom łódzkim po kop. 11 najmniej, fabryki angielskie dostarczają chińczykom po kop. 9 za arszyn.

Tak znaczne różnice w cenie wypływają z tanich ułatwień komunikacyjnych z Chinami, jakie drogami wodnemi ma Anglja, a z trudnej i drogiej dotychczasowej komunikacji lądowej Rosji.

Z czasem dopiero kolej przez całą Syberję przeprowadzona, może usunąć zapory materjalne w zdobyciu tych oddalonych rynków wschodu przez przemysł bawełniany łódzki.

Przytoczone względy uchylają także możliwość dostania się wyrobów krajowych tkackich na rynki perskie, dokąd, według zaznaczonych nawet przez niektóre dzienniki pogłosek, fabrykanci tutejsi zamierzaliby jakoby wysłać w najbliższym czasie sposobem próby swoich agentów.

Podobna „próba" wprowadzenia wyrobów łódzkich do znacznie bliższej Rumunji, przed 6-ciu laty przez fabrykantów miejscowych przedsięwzięta, przekonała ich o zupełnej bezowocności i bezcelowości takich zabiegów, które tylko pociągają za sobą koszty bez rezultatów.

+ Echa nieszawskie.

Korespondent nasz pisze pod d. 11-ym b. m.:

„Połów jesiotrów rozpoczął się od dwóch tygodni i jest znacznie mniejszy, niż w latach poprzednich; połów, dokonywany na przestrzeni Wisły od Ciechocinka do Nieszawy, jest kierowany na tutejszą stację kolejową.

Tygodniowo przeciętnie transporta jesiotrów, wysyłane do Warszawy, dochodzą zaledwie 100 pudów; po wprowadzeniu letniego rozkładu jazdu, t. j. od 13-go maja, większe transporty będą szły przez Ciechocinek.

Przygotowanie kawioru z ikry jesiotrów dokonywa się na miejscu, produkcja tygodniowa dochodzi do 2 pud."

+ Płótno Domenichina.

Piszą do nas z mławskiego:

„We wsi Mdzewko, poczta Szreńsk, w pow. mławskim, oddalonej od stacji kolei nadwiślańskiej Konopki o wiorst dwanaście, znajduje się starożytny obraz św. Cecylji, pochodzący z galerji piotrowickiej Koźmianów.

Podług tradycji, ma to być oryginał sławnego malarza włoskiego Domenichina, w XVII-ym wieku żyjącego.

Obraz ten, dobrze zachowany, ma wysokości cali 38½, szerokości cali 30, nie licząc ram."

+ Zjawisko atmosferyczne.

Z Pren, w gub. suwalskiej, pisze do nas dr. Grodecki co następuje:

„W dniach 1, 2 i 3-im maja byliśmy świadkami ciekawego zjawiska: oto cała okolica pokrytą była gęstym tumanem, szarej z odcieniem brunatnawym barwy; gęstość tumanu była tak znaczną, że na jakie 500—600 kroków nie widać było drzew, zabudowań i t. p.

W ciągu tego czasu wiatr mieliśmy południowo-zachodni, pogoda była ciepła i sucha.

Dnia 3-go maja o godzinie 6-ej po południu tuman zniknął bardzo prędko.

Dnia 3-go maja w zacisznem miejscu wystawiłem dwa szkiełka przedmiotowe, na których po trzech godzinach osiadła warstwa nader delikatnego pyłu, który, jak okazuje badanie drobnowidzowe, składa się z cząstek mineralnych.

Najstarsi włościanie, z którymi rozmawiałem, nie przypominają sobie, aby kiedy coś podobnego widzieli,—ja zaś przypuszczam, że był to pył kosmiczny.

Od listopada r. z. w okolicy naszej gości ospa naturalna, która ostatniemi czasy stała się epidemiczną, szerząc się po okolicy; podeszła już dość blizko i do Birsztan (miejsce kąpielowe).

Wypadki śmierci są dość częste.

W Prenach rozwój epidemji udało się wstrzymać dość prędko przez nader energiczną wakcynację i rewakcynację.

Bez porównania gorzej dzieje się po wsiach; wyznać jednak należy, że w ostatnich czasach i tam już coraz częściej i chętniej włościanie bez różnicy wieku i płci poddają się temu zabiegowi.

W tym razie sprawiedliwość oddać należy kobietom, które bardzo gorliwie przekonywają płeć brzydką o korzyści powtórnego szczepienia.

+ Kradzież *Kurjera*.

Korespondent nasz łódzki donosi, że we środę na niosącego paczkę wydania porannego naszego *Kurjera*, roznosiciela z tamtejszego kantoru, Gibkiego, na skręcie z ulicy Skwerowej do ogródka miejskiego napadł jeden ze złodziei.

Porwawszy paczkę z *Kurjerem*, złodziej zaczął uciekać z nią, ile miał sił w nogach w stronę pól poblizkich.

Roznosiciel gonił go naturalnie.

Dopiero za miastem rzezimieszek, rozdarłszy opakowanie i przekonawszy się, że zawiera ono tylko papier, porzucił całą paczkę, sam zaś zbiegł.

Gibki odniósł ją do kantoru naszego pisma.

Tym sposobem, dzięki tylko niepopłatności widocznie u złodziei łódzkich drukowanej bibuły, prenumeratorzy *Kurjera* czytali poranne jego wydanie środowe.

+ Wściekło owce.

Donoszą nam z Sandomierza:

„W majątku Dziebory, należącym do p. Rachalewskiego, pies wściekły, owczarski, ugryzł owcę, o czem wszakże pasterz nic nie wiedział.

Po kilku dniach, gdy psa zabito, u ugryzionej i kilkunastu innych owiec zauważono wszystkie oznaki wścieklizny.

Zabito więc natychmiast 13 sztuk owiec, które odpowiednio zakopano celem przecięcia dalszego szerzenia się strasznej choroby."

NOTATNIK TERMINOWY.

— Wylosowane d. 1-go i 2-go kwietnia listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, oraz kupony, płatne d. 22-go czerwca, realizuje kasa główna Towarzystwa wcześniej, t. j. przed terminem, za potrącaniem procentu za brakujące do płatności w stosunku 5% rocznie.

— Kolej nadwiślańska zawiadamia, iż wprowadzona została nowa taryfa na przewóz baranów i owiec ze stacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej, nadwiślańskiej i dąbrowskiej do Libawy.

— D. 16-go maja, w zarządzie artyleryjskim okręgu warszawskiego, odbędzie się licytacja na przewóz ciężarów artyleryjskich ze składów w twierdzach: nowogieorgiewskiej, brzesko-litewskiej, iwangrodzkiej i warszawskiej, w Warszawie, na Nowej Pradze i na polu wojennem rembertowskiem do stacyj kolejowych, oraz ze stacyj do składów i ze składów na polu rembertowskiem do składów artylerji fortecznej warszawskiej, do składu artyleryjskiego okręgu warszawskiego i warsztatów artyleryjskich w cytadeli, w Warszawie i na Nowej Pradze; licytanci winni złożyć kaucję w sumie 5,000 rs.

— D. 16-go maja, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie inżenierskim okręgu wojennego warszawskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż do rozebrania zabudowań po warsztatach artyleryjskich, znajdujących się na rogu ulic Długiej i Nalewki, od rs. 2,902 kop. 97½; wadjum wynosi 20% zadeklarowanej sumy.

— D 16-go maja, w radzie gubernjalnej suwalskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na gruntowną restaurację i inne roboty budowlane w gmachu szpitala śś. Piotra i Pawła w Suwałkach od rs. 9,854 kop. 63; wadjum wynosi 986 rs.

— D. 16-go maja, w urzędzie powiatowym grójeckim, odbywać się będzie licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej warskiej z przewozu na rzece Pilicy pod m. Warką od rs. 1,400 rocznie; wadjum 140 rs.

— D. 16-go maja, w sali posiedzeń magistratu, odbędzie się kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia szmuklerzy i guzikarzy.

— D. 16-go maja, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie V-ej przy ulicy Mokotowskiej pod № 35-ym.

Wybory w Łomży.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera warszawskiego*.)

Łomża 13-go maja.

Woźnica nazywał się Jankiel Rózga... niech i to bowiem zanotowane będzie, jeżeli obraz dwudniowego życia w czasie wyborów ma wiernym być i jeżeli na obrazie tym mają być obok świateł i cienie. Największym zaś cieniem na sumieniu naszego woźnicy jest jego dorożka *vulgo* stary powóz, budowany w tych czasach, kiedy ludzie nie wymagali elementarnych wygód, jak wyciągnięcie nóg lub oparcie pleców. Niech zresztą tego Rózgę bogi sekundują, bo nie jest ani lepszy ani gorszy od innych, a że konie zacinał i szybko od Czyżewa do Łomży przywiózł, więc i moi towarzysze podróży i ja chętnie zapomnimy o całej ciasnocie dorożki nr. N. N., jak później o wybitej szybie w oknie hotelowem, boć przecież nikt tu nie jedzie dla użycia roskoszy wiosennych, tylko dla obowiązku sprawozdawczego.

Gdy po małej drzemce udaliśmy się dla złożenia wizyt prezesowi wyborów, który jak w r. b. był zastępcą hr. Starzyńskiego, złożonego niemocą i prezesowi dyrekcji, to samo zjawienie się w niewielkim domu wprost skweru jedno przedewszystkiem budziło uczucie — wielkiego smutku i wielkiej żałości na wspomnienie tych, którzy jeszcze tak nie dawno żegnali nas serdecznym uściskiem dłoni.

Na dole, nim do górnych weszliśmy pokojów, w sali sesjonalnej wita nas p. Henryk Malinowski, jedyny dziś pozostały przy życiu z trzech siwowłosych, którzy tu tyle lat pracowali. Zabrakło już prezesa Małowieskiego i zacnego radzcy Bronikowskiego, kryje ich mogiła, zroszona szczeremi łzami żalu... A przecież trudno opędzić się wspomnieniu i czy zaraz na wstępie, czy później, na przedwyborczem zgromadzeniu, czy wreszcie na wyborach samych pozbyć z myśli obrazu człowieka, który prawie ton specjalny nadawał w tej najmłodszej ze szczegółowych dyrekcyj, który umiał być jakimś cementem, czy spójnią, a dziwną miarą w stosunkach, sercem i taktem w postępowaniu ująć sobie tak różnorodne odcienia usposobień ziemiańskich, iż wszyscy przy swoim prezesie stali ławą i chyba śmierć jedna mogła go rozłączyć z wyborcami.

Lakoniczna wzmianka w przemówieniu p. Lasockiego, znanem wam już, która zresztą z natury swojej nie obfituje nigdzie w cieplejsze ustępy, nie jest w stanie zaakcentować tej właśnie ważności, jaką dla łomżyńskich ziemian miały owe wybory, szło bowiem o powołanie radzców dyrekcji szczegółowej, którzy z pośród siebie wybraliby prezesa. Trudny wybór i trudna pozycja, bo każdy po swojemu pojmuje to zadanie, a każdy w myśli wspomina nieboszczyka Małowieskiego, więc też lubo to i owo przebąkiwano, każdy skwapliwie oglądał się ku ostrołęckiej szosie. Nad wieczorem zjechali pułtuszczacy, którzy tu zazwyczaj licznie się zjawiają i łączą głosując na umówionych kandydatów. Równą solidarność okazują szczuczyńskie i mazowieckie, jeżeli tam idzie o jaki kompromis, to te stronnictwa mają z sobą do konferowania, aby łomżyńskie zyskać dla siebie. Źleby sądził ten, któremu tak parlamentarne wyrazy, jak stronnictwo lub kompromis zmyliły ścieżki i gdyby zaczął szukać stronnictw, grup, frakcyj i zaciekłych agitacyj. Uchowaj Boże! My tu sobie bardzo spokojnie te rzeczy załatwiamy, po sąsiedzku, po bratersku i przekreskowany kandydat najserdeczniej ściska dłoń zwycięzcy. Ta sąsiedzka cecha porozumień przenikająca stowarzysze-

nych tej gubernji, była właśnie jedyną troską wyborców, bo wszyscy pragnęli zgody, jakoż kiedy na przedwyborczem zjawiliśmy się zgromadzeniu, prawie z góry można było listę ułożyć, małe wyjątki zostawiając do jutra.

W kole zasiadł p. Stanisław Skarzyński, radzca komitetu i zabrał głos.

„Już izbę napełnili, kupią się do sieni,
Snać oczekują, w okna głowami wciśnieni..."

Słuchają wszyscy, bo mu idzie o konwersję, która w pojęciu wielu stowarzyszonych ma być istnym talizmanem na wszystkie kłopoty, więc każdy radby, aby rachunek wypadł najlepiej, aby ulżyć sobie ciężarów. Trudno się dziwić, a przynajmniej nie należy czuć pretensji, gdy stowarzyszeni zwracają się myślą ku Towarzystwu w każdej ciężkiej dobie, boć każdy najpierw myśli o dachu a więc o racie zaległej, każdy wie, że Towarzystwo opisem dóbr, ostrzeżeniem, czy sekwestrem zabija mu kredyt, więc jak do możnego pana, ziemianin po pomoc i radę tu idzie, szuka w tej finansowej koligacji oparcia i ratunku.

Nader treściwie i popularnie objaśnił p. Skarzyński zadanie w tej mierze finansowej instytucji, zaznaczając tę właśnie przesadną nieraz nadzieję, która nie może być spełniona bez uszczerbku interesów Towarzystwa, zmuszonego liczyć się z ogólnym charakterem i podstawowym celem swojej egzystencji. Wybitnie podkreślał mówca, że konwersja listów 5% na 4½% dokonywać się będzie niezależnie od przemiany pożyczek hypotecznych i że stowarzyszeni nowemi ciężarami nie będą obarczeni, a najwyżej jedną lub dwie raty opłacą według dawnej normy.

Reprezentant ziemian łomżyńskich należy do nader czynnych w tej sprawie pracowników, porozumiewał się nawet w tej materji ze sferami finansowemi, stowarzyszeni zatem oddziału łomżyńskiego mają wiele ułatwienia, interpelując własnego mandatarjusza o sprawy ich obchodzące. Jakoż wielka pożyteczność tych informacyj okazała się przy relacji o instrukcji, rozwiniętej na zasadzie nowej ustawy. Już tylko 97 punktów pozostaje do przedyskutowania i zatwierdzenia przez ogólne władze Towarzystwa. W tym punkcie zabrał głos w sprawie dewastacji p. Władysław Schürr z Zawad, z niezwykłą swadą domagając się środków przeciwdziałających niszczeniu dóbr. Mówcę objaśnił p. Skarzyński, iż, jak dotąd, Towarzystwo nie poniosło straty wskutku dewastacji, iż zresztą twierdzenie swoje popiera cyframi i odwołuje się do zdania delegatów. Obecni delegaci zaprzeczyli istnieniu dewastacji w ich okręgach. Na tle tem i po przemówieniu raz jeszcze p. Schürra, który z całym zapałem piętnował niszczycieli ogólnego majątku, omawiano też sprawę złego wpływu niepotrzebnych alarmów. Cytował p. Skarzyński nader wymowny przykład, jak w pewnych sferach, na których opinji Towarzystwu zależy, przerażają się wieściami o dewastacjach i jak to szkodliwie oddziaływać może na kurs listów zastawnych.

Zapowiedzianem też zostało posunięcie się sprawy utworzenia ubezpieczeń od ognia, przy towarzystwie które to żądanie bardzo często stowarzyszeni wszystkich okręgów przedstawiają, a które i w r. b. spoczęło na stole prezydjalnym.

Zarówno w przemówieniu własnem, jak w odpowiedziach na interpelację, podnosił mówca konieczność zajmowania się towarzystwem jedynie w granicach przepisanej mu przez ustawę działalności, poczem dzięki uprzejmości p. Wierzbickiego, stowarzyszeni otrzymali wzór podań, jakie czynić by należało, chcąc korzystać z kredytu bankowego, o jakim objaśniał znany już list d-ra Kowalskiego.

Treść drugiego dnia obrad znana jest z depesz i pierwszej mojej relacji. Wypełniła ją najpierw msza św. w kościele oo. kapucynów, przysięga złożona przez p. Lasockiego w ręce p. naczelnika gubernji, bar. Essena, przemówienie prezesa znane już z dosłownego przytoczenia i wreszcie same wybory, również o znanym rezultacie. Kto tedy dnia poprzedniego użył spaceru lub winta a wieczorem przy przekąsce nagadał się dowoli, rano zaś zwiedził ogród, bardzo obiecująco rozwijający się, ten wyczerpał niemal wszystkie rozkosze, oprócz wyborczej emocji, jakiej doznawał, dostawszy od radzcy Henryka Tańskiego żółtą książeczkę z różnokolorowemi kartkami. Ale emocji było niewiele. Wybory przechodziły niemal jednogłośnie lub z niewielkim rozstrzelem głosów a powołanie p. Michała Glinki na prezesa przyszłych wyborów odbyło się przez aklamacją.

Grupa wyborców pułtuskich wprowadziła dwóch swoich kandydatów, bardzo bowiem pragnęła powołania do władz Towarzystwa p. Karola Gniazdowskiego z Czarnostowa wybranego na zastępstwo do komitetu.

Nie odstąpili też od tradycji łomżyńskiej stowarzyszeni, ofiarując mandat do dyrekcji szczegółowej p. Juljanowi Grochowskiemu, skarbnikowi cnót charakteru i przymiotów umysłu a wielkiemu znawcy stosunków ziemiańskich. Nadzieję inicjatywy, młodej energji, zaznaczonej w dotychczasowej działalności, spoczęły w pp. Stanisławie Kiersnowskim i Janie Gościckim, wreszcie w doświadczeniu p. Adolfa Bzury.

Innych powołano ponownie, co najlepszym jest dowodem, iż na zaufanie swoich wyborców zasłużyli czynem, że obowiązki swe spełniali jak sumienie i siły nakazywały, i że umieli harmonję, łączącą reprezentację stowarzyszonych z łomżyńskiego, utrzymać.

To niedyskretne nieco wtargnięcie korespondenta w sfery zakulisowe wyborów niech mu będzie wybaczone, ale niepodobna nie zaznaczyć tej właśnie wyjątkowej atmosfery w naszej dyrekcji szczegółowej, która tradycją wspomnień ś. p. Małowieskiego utrwalona, przechodziła do innych władz Towarzystwa i reprezentację gubernji łomżyńskiej łączyła ścisłym węzłem życzliwości ze stowarzyszonymi, że nawet dziś, gdy u wyborczej urny zmarłych rodziców zastąpili synowie — harmonja przetrwała nadal. Niechże potrwa najdłużej.

Mamże w końcu dziękować za uprzejmość, jaką dziennikarskiej braci wyświadczono, informując o wszystkiem najżyczliwiej, mamże pp. Wierzbickiemu i Lasockiemu za gościnność, a pp. Bronikowskiemu, Cabertowi, Cieszewskiemu i Przyjemskiemu składać dank za uprzejmą pomoc w sprawozdawczej robocie? Nie czynię tego, aby nie ściągnąć ich gniewu.

Po co dziękować tym ludziom za to, co jest stale w ich usposobieniu, — gdy gościnność i uprzejmość zapisane są wiecznie na drzwiach szarego domku przy szosie ostrołęckiej, konstatuję tylko to za przeszłość i teraźniejszość.

Antoni Mieszkowski.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod d. 13-ym b. m.: „Rada miasta postanowiła starać się u wydziału krajowego o otwarcie w mieście filji galicyjskiego Banku krajowego. Uchwała co do zburzenia ostatniej części dawnego szpitala i kościoła pod wezwaniem św. Ducha zapadła po drażliwej dyskusji 39 głosami przeciw 5. Oponentem był ks. Chotkowski, który nie szczędził radzie gorzkich wymówek, iż aby uporządkować plac pod teatr i naokoło niego, nie waha się zburzyć zabytek z XIV-go wieku. Mówca ubolewał również, iż teatr stać będzie bardzo blizko innego kościoła, mianowicie pod wezwaniem św. Krzyża. Rada wysłuchać musiała zarzutów, iż głosy organów kościelnych mieszać się będą w nowym teatrze krakowskim ze skocznemi tonami operetek, a po wysłuchaniu długiego przemówienia imponującą większością głosów okazała swoją wolę. Kościołek św. Krzyża kosztem gminy zostanie odrestaurowany. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, iż budowa teatru i wszelkie inne, w skutek prowadzenia tej budowy coraz częściej wyłaniające się potrzeby, wcale nieprzewidywane poprzednio, pochłaniać będą znaczne bardzo sumy. A finanse miasta dotąd w opłakanym znajdują się stanie. Długi olbrzymie; obciążenie podatkami dla drobnych właścicieli realności jest brzytwą na gardle. Przewidywane dochody ze stacji kontumacyjnej dla nierogaciżny już obecnie wydają się problematycznemi; tymczasem z łatwością cyframi wykazaćby można, iż budowa teatru wraz z wszelkiemi innemi, skutkiem tej budowy powstałemi potrzebami, pochłonie z górą 1,300,000 złr.—Pomiędzy pałacem hr. Potockich w rynku, t. zw. „pod baranami", a zamkiem ich w Krzeszowicach zaprowadzona zostanie komunikacja telefonowa. — W Nowym Targu i okolicy szalała w tych dniach wielka burza, połączona z licznemi uderzeniami piorunów. Niebosklon był cały purpurowej barwy, a powietrze tak duszne i ciężkie, iż trudno niem było oddychać. — Wykonanie dekoracyj dla teatru krakowskiego za kwotę 16,849 złr. oddanem zostało Hermanowi Burghartowi w Wiedniu."

× **Nowy gmach.** Budowa nowego teatru w Krakowie postępuje tak szybko, iż nie ulega wątpliwości, że do końca r. b. zostanie zupełnie ukończona. Obecnie roboty prowadzą się wewnątrz gmachu. Ukończony w tych dniach sufit sali widzów, po zdjęciu rusztowań, przedstawia się wspaniale. Misterne gipsatury lśnią w całym blasku złoceń i bogatych ornamentacyj. Po ukończeniu sklepienia sztukateryjne roboty przeniesiono na frontową część sceny, okalającą kurtynę żelazną. Tu zwraca uwagę przedewszystkiem bardzo pięknie wykończone obramowanie otworu kurtynowego, które okolone będzie pięknemi olejnemi malowidłami; część ich już wykończono. W sali widzów rozpoczęto narzucanie gipsem klatki drucianej, stanowiącej przednie oparcie lóż i balkonów trzeciego piętra. Robotnicy pracują tu przy gazie, rzeźbiąc od ręki w przysychającym na wolnem powietrzu gipsie piękne ornamentacje, które po wykończeniu pokryte zostaną złoceniami według zmniejszonego wzoru wiedeńskiego teatru nadwornego. Kurytarze drugiego i trzeciego piętra, jak niemniej garderoby aktorskie, już otynkowano. Posiadają one dostateczną szerokość i będą mogły służyć do przechadzki w antraktach, zwłaszcza, że pomieszczone tam będą kanapki dla odpoczynku. Wspaniale, jak z dotychczasowego postępu robót wnosić można, przedstawiać się będzie *foyer*. Ściany tegoż, bogato pokryte rzeźbami w gipsie, pomalowane zostaną na kolor ciemny i w znacznej części będą wyzłocone. Schody, prowadzące do *foyer* z głównej klatki, będą marmurowe. Z *foyer* wchodzić się będzie na tarasy, z których bardzo piękny roztacza się widok z jednej strony na plantacje, a z drugiej na plac św. Ducha. Każde z pięter gmachu zaopatrzone zostało we wszystkie ubikacje, niezbędne dla porządku i wygody. Wykończenie sali widzów zajmie jeszcze dwa miesiące czasu.

× **Także młoda para.** W Saint-Maur we Francji odbył się temi dniami ślub młodziutkiej pary: on liczył 83-ci rok życia, ona zaś 76-ty; oboje po trzykroć już przedtem wchodzili w związki małżeńskie i posiadają razem 24 dzieci. Świadkami ślubu byli czterej starcy w latach: 85, 83 i 82. Świadkowie wraz z młodą parą liczyli zatem 491 lat razem.

× **Imiennik Alfieri'ego.** W wiosce Molina pod Salernem tragiczna w zeszły piątek rozegrała się scena. Piekarz miejscowy, Jelice Alfieri, poślubił nienawno temu lekkomyślną jakąś dziewczynę, która już w kilka dni po ślubie odnowiła stosunki z byłym swoim kochankiem. Alfieri wypędził od siebie niewierną żonę, wskutek czego wróciła do rodziców. Wieczorem 6-go b. m., nie mogąc opanować zazdrości, która go gryzła, zjawił się Alfieri przed domem rodziców żony, pytając o tę ostatnią. Teść przyjął go w progu oświadczeniem, iż objaśnień udzieli mu nazajutrz, wobec spóźnionej bowiem godziny, nie miał zamiaru w dłuższe wchodzić rozmowy. Wówczas to piekarz rzucił się na starca i jednem uderzeniem noża pozbawił go życia. Wpadł następnie do chaty i pastwiąc się nad leżącemi już w łóżkach, w ten sam sposób zamordował żonę i matkę jej. Szwagier Alfierego, chłopak 16-letni, pośpieszył z pomocą mordowanym, uległ jednak sile rozszalałego zbrodniarza i po krótkiej walce padł także bez życia. Po spełnionej zbrodni Alfieri sam oddał się w ręce policji.

× **Cenna turniura.** Działo się w Przerowie na Morawji. Jeden z robotników kolejowych znalazł na wymienionej stacji porzuconą turniurę, którą nacieszywszy się do woli, wśród wesołych uwag towarzyszów, wyrzucił na śmietnik. Kilka godzin później przysłano do Przerowa depeszę, w której właścicielka zgubionej turniury obiecywała znalazcy za oddanie jej 1,000 złr. W turniurze bowiem, jak brzmiał telegram, spoczywało w ukryciu 12,000 złr. Po zawiadomieniu tem oczywiście rzucono się ku śmietnikowi, daremnie jednak przeszukano go najdokładniej, cenna turniura zniknęła bez śladu.

× **Głód w Abisynji.** Lekarz włoski, dr. Leopold Traversi, który od stycznia r. b. bawi w południowem Szoa, w pobliżu rezydencji Menelika II-go, przesłał temi czasy towarzystwu geograficznemu rzymskiemu sprawozdanie pełne okropnych wieści o panującym w Abisynji głodzie. Zaraza na bydło w latach 1890 i 1891-ym wywołała klęskę o niesłychanych rozmiarach. Ponieważ dla nieprzewidzianych okoliczności, nie dało się urządzać przyjętych zwyczajem wypraw w granice sąsiadów, któreby dostarczeniem łupów zaradziły złemu, ratować się musiano spożywaniem koni i bydła roboczego. Para kur doszła do ceny wołu. Armję Menelika głód tak zdziesiątkował, iż jak się wyraża dr. Traversi, szlaki, jakiemi przechodziła, pełne są szkieletów. W Addis-Abeba, w pobliżu stacji włoskiej, naliczył sprawozdawca na pewnej polance 14 kościotrupów przez hjeny ogryzionych. Całe okolice, mianowicie w posiadłościach Galla, jak również i kwitnąca niedawno temu prowincja Czerecer, wyludnione zupełnie. W stronach tych, gdy zabrakło żywności, publicznie oddawano się ludożerstwu. Matki piekły dzieci, w małżeństwach mordowano się wzajemnie. Obfita w zboże Quolla szoańska przedstawia obraz pustyni, na której źdźbła nie ostało się z bogatej podzwrotnikowej roślinności; ani śladu tu człowieka. Głód rozpoczął spustoszenia w posiadłości Afar i Somali, w pierwszej z nich żywią się już tylko ludzie trawami i korzeniami. Zabobonni abisyńczycy przypisują klęskę pojawieniu się bajecznego potworu t. zw. *Aboszemmani*. Że zbiory tegoroczne przepadły także, zdaniem więc dra Traversi, dalekim jest jeszcze rozwój klęski zupełny.

BAŃKI MYDLANE.

W kantorze stręczeń.

— Proszę pana, chciałbym dostać posadę.

— Owszem. Mamy 4,130 zapotrzebowań i około 28 zaofiarowań rocznie. Niech się pan będzie łaskaw zgłosić za jakie 120 lat...

*

W szkole.

— Powiedz mi, mój chłopcze, jak długo żyć może zając?

— To zależy od tego, jak go zastrzelą, panie profesorze.

*

Troskliwa mama.

— Moja córko, mam ci dać dobrą radę.

— Jakąż to, moja mamo?

— Wczoraj wobec licznego towarzystwa nazwałaś twego męża głupcem i idjotą. Nie czyń tego nigdy, bo...

— Bo...

— Bo jakże go nazywać będziesz, jak będziesz sam na sam?

*

X., chwali się przed przyjaciołmi:

— Powiadam wam, jestem w doskonałej zgodzie z moją żoną. Nigdy najmniejszego nieporozumienia, najmniejszej sprzeczki. Ale też trzymamy się stale następującej metody postępowania. Podzieliliśmy sobie dzień na dwie równe części: do południa ja robię, co ona chce, po południu za to ona robi, co sama chce. W ten sposób pędzimy życie, jak dwa gołąbki...

40-letnia rocznica.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Karlsruhe w maju.

Przez 10 dni, bo od 23-go kwietnia począwszy, do 2-go maja, stolica w. ks. badeńskiego obchodziła uroczyście 40-letnią rocznicę wstąpienia na tron wielkiego księcia.

Dla urozmaicenia obchodu, na czas jubileuszu urządzono w Karlsruhe dwie wystawy: międzynarodową kwiatów i wystawę przyrządów rolniczych, obiedwie pod protektoratem panującego.

Uroczystości rozpoczęły się, jak rzekliśmy, dnia 23-go z. m., o godzinie 11-ej przed południem, otwarciem wystawy kwiatów w obecności w. księżnej, która, choć w głębokiej żałobie, wystąpiła w zastępstwie małżonka, po świeżo przebytej chorobie nie opuszczającego pałacu.

W. księżna zjawiła się w towarzystwie następczyni tronu i innych członków rodziny książęcej; powitał ją radzca ministerjalny Buchanberger, jako przewodniczący wystawie. Ta ostatnia mieściła się w dwóch budynkach: Festhalli i Teatrze letnim, połączonych prowizorycznym kurytarzem. Robiła wrażenie z wysokim smakiem urządzonego ogrodu. Szczególniej pięknym był pawilon, samym poświęcony kwiatom. Większość wystawców zgłosiła się miejscowych, choć i zagranica dość licznie była reprezentowaną. Wyróżniały się pawilony Belgji i Szwajcarji. Otoczenie wystawy niemniej było estetycznem: obszerny dokoła niej plac przeistoczono w kwitnący letni ogród, zakończony gajem palm, od południa zaś tło jej stanowiły zielone szczyty Czarnego lasu.

Naprzeciw wystawy kwiatowej mieściła się wystawa przyrządów rolniczych. Firmy: H. Lanc z Mannheimu i „Badenia" W. Plata i Synowie. Ogromna ilość tymczasowych sklepów na placu wystawowym nadawała wszystkiemu charakter jarmarczny.

Wieczorami w ogrodzie miejskim, do placu wystawowego przyległym, codnia odbywały się koncerty.

Dnia następnego, a więc 24-go z. m., w. książę przyjmował na uroczystej audjencji pruskiego ministra pełnomocnego przy wielkoksiążęcym dworze, rzeczywistego radzcę tajnego Eisendechera, który mu wręczył własnoręczny list cesarza Wilhelma.

W liście tym cesarz, tytułując w. księcia „kochanym wujem", przebiega wspomnieniem szczęśliwe, a pełne dodatnich rezultatów rządy księcia, nacisk kładąc na udział jego w zjednoczeniu Niemiec.

Tego samego dnia przyjmował jubilat adres od deputacji związku badeńskich towarzystw przemysłowych i deputację badeńskiej komory handlowej.

Dnia 28-go kwietnia, we czwartek, odbył się bankiet wojskowy t. z. „Militärverein", na którym przemawiał profesor Müller, podnosząc zasługi księcia w zjednoczeniu Niemiec.

Punktu kulminacyjnego dosiągnęły uroczystości jubileuszowe dnia następnego, w piątek.

W dniu tym złożono księciu hołd w formie dziękczynnego adresu przez przedstawicieli całego narodu badeńskiego. O godzinie 11-ej przed południem zebrali się wszyscy deputaci gmin, razem 174 osób, w ratuszu. Ztąd udali się uroczystym pochodem do pałacu z deputowanymi większych miast księztwa na czele. W rezydencji ustawili się w podkowę podług alfabetycznego porządku gmin. O godz. 12-ej zjawił się przed deputowanymi w. książę w towarzystwie w. księżnej, następcy tronu i małżonki tego ostatniego. Nadburmistrz stolicy przemówił w imieniu deputatów i podał adres dziękczynny.

W. książę, po przyjęciu hołdu, dziękował za oznaki uczuć przyjaznych, upewniając, iż pełną wzajemnością odpowiada na nie. Dziękował za zaufanie, jakiem go naród darzy, mianując go silnym bodźcem do pracy nad dobrem ogółu. Wspomniał o dwóch wojnach ostatnich, w których brał udział i o zjednoczeniu Niemiec, krwawo wywalczonem, dzień zjednoczenia tego zowiąc najpiękniejszym dniem w życiu swojem.

Po skończonem przemówieniu księcia, radzca miejski Eisenlohr przedstawił mu kolejno deputatów. Prawie ze wszystkimi rozmawiał z osobna. Przyjęcie skończyło się o godzinie wpół do pierwszej.

Tego samego dnia jeszcze udzielił książę posłuchań różnym innym deputacjom, których się około 15 zgłosiło.

Dodać tu należy, iż prócz dziękczynnego adresu, w. książę otrzymać ma w darze od narodu cenną, artystycznie rzeźbioną szafę, wartości 20,000 marek. Dotąd model jej tylko gotowy, szafa zaś sama, przeznaczona na przechowanie odebranych w czasie jubileuszu adresów dziękczynnych, wykończona zostanie później.

Tegoż dnia wieczorem odbył się bankiet obywateli stołecznych w obecności, ministrów, wyższych urzędników państwa, profesorów i t. p., miasto zaś wspaniale iluminowano. Latarnie zastąpiono pochodniami, co imponujące sprawiało wrażenie. Udekorowanie domy, maszty z flagami jaśniały światłem niby rozpalone, a tłumy ludu snuły się do późnej nocy po ulicach.

Powiadają, iż wspaniała dekoracja miasta po części urządzoną była dla cesarza, którego się tu na pewno prawie spodziewano, nie zjawił się jednak, urażony podobno przyjęciem chłodnem, jakie go tu w czasie zeszłorocznych odwiedzin letnich spotkało.

W sobotę, d. 30 go kwietnia, przybyli do Karlsruhe delegaci uniwersytetu Heidelberskiego dla wręczenia swemu „*Lectori magnificentissimo*", taki bowiem tytuł nosi książę, adres od profesorów i studentów. Wyryto go na tablicy spiżowej w łacińskim języku, przyozdobiono zaś herbem badeńskim i pieczęcią „*Almae Matris*".

Dzień zakończył koncert studentów politechniki miejscowej. Brali na nim udział profesorowie, minister oświaty Nokk i wszystkie korporacje i burszenszafty. Przemawiał pierwszy rektor politechniki, dr. Wiener, wnosząc toast na cześć księcia. Następnie zabrał głos przedstawiciel t. z. *S—G*, tj. wszystkich korporacyj, i pił za zdrowie cesarza. Najdłużej wszakże mówił profesor Hart, dziekan wydziału mechanicznego, dowodząc, iż samo wykształcenie fachowe nie urabia jeszcze obywateli pełnych, że młodzież winna się starać o najwyższą sumę wiedzy ogólnej.

Fakt, że wszystkie korporacje studenckie i burszenszafty złączyły się razem dla uczczenia 40-letniej rocznicy rządów w. księcia, godnym jest zaznaczenia, pomiędzy bowiem korporantami a burszami wieczna istnieje nienawiść. Korporanci, to arystokracja studencka, bursze, to plebs. Studenci, nie należący ani do *S—G* (korporacji) ani do *D—G* (burszenszaftu) stoją zupełnie na uboczu i stanowią kategorję t. z. dzikich, *Inkorporisten*.

W niedzielę, 1-go maja, o 7-ej zrana, mieszkańców miasta, umęczonych całotygodniowemi uroczystościami, zbudziły strzały armatnie. Dano ich na cześć księcia 101. Niestety deszcz stanął na przeszkodzie zamierzonej zabawie ludowej, połączonej z tańcami, które odbywać się miały na estradzie, zbudowanej na ten cel obok placu wystawy kwiatowej.

Jakby na zakończenie obchodu zjechał z występami gościnnemi do Karlsruhe Sonnenthal, gwiazda wiedeńskiego Burgu, obywatele stolicy badeńskiej bawią się tedy dalej. *J. D.*

— Od komitetu kwest otrzymujemy zawiadomienie następujące: „Komitet kwest pozostawił w sklepie jubilerskim p. Wapińskiego monety, które złożono w r. b. kwestarkom. Licytacja rozpoczęła się wczoraj.

Za dwuzłotówkę z r. 1663-go złożoną w kościele na Lesznie, pp. Puchalskiej, Libickiej i Škorobohata-Stankiewiczowej p. Michalina Radziejewska daje kop. 50; ze pieniądz brazylijski z r. 1889-go Pedra II-go, w popaulińskim złożony pp. Kleckiej i Tyszkowej p. Franciszek Bogajewski daje rs. 1 kop. 50;

za dwuzłotówkę z r. 1623 złożoną pp. Flammowej i Prejssowej p. Wacław Krause daje kop. 50;

za monetę hiszpańsko-indyjską Ferdynanda VII-go z r. 1821-go złożoną w kościele PP. Sakramentek pp. Łopacińskiej i Guzowskiej daje pp. Ignacy Lipowski rs. 1 kop. 35;

za papiery z r. 1794-go na zł. 100, zł. 4 i gr. 10, daje p. Typograf za wszystkie kop. 15, ostatnie asygnaty złożono w kościele św. Jacka pp. hr. Łubińskiej i Konarzewskiej;

inne monety nie przedstawiające numizmatycznej wartości sprzedano w kantorze bankierskim Wawelberga."

— Na budowę posągów Królikowskiego i Żółkowskiego w foyer teatru Wielkiego złożyli na ręce p. Hordliczki pp.: Emilja Przeworska 5 rs., Regina Przeworska 3 rs., K. Winawer 2 rs., J. Hersztajn 1 rs., Emilja S. 5 rs. i Jerzy K. 3 rs.

NEKROLOGJA.

† We wtorek dnia 17-go maja, jako w szóstą rocznicę śmierci **ś. p. Anieli z Jasińskich Bereza**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele pp. Kanoniczek na placu Teatralnym, o godzinie **10-ej** zrana. —1935—

Ś. † P.

Józefa z Wywiórskich

GERLACH,

wdowa, po krótkich cierpieniach, w dniu 12-ym maja r. b. spoczęła w Bogu, przeżywszy lat 59. Pozostała w smutku rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele powązkowskim dnia 16-go maja, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na odprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie do grobu własnego na cmentarzu powązkowskim. —797

† Ś. p. Marychna Maryewska,

jedyna córeczka Wacława Maryewskiego, b. komisarza sądowego, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu d. 13-go maja 1892 r., przeżywszy lat 6 mies. 8. W nieutulonym żalu pozostali: ojciec i babka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w sobotę, t. j. d. 14-go maja, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele po-bernardyńskim na Krak.-Przedm., oraz na wyprowadzenie zwłok następnego dnia t. j. w niedzielę, z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1904

† W poniedziałek, to jest dnia 16-go maja, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, jako w dzień imienin i urodzin

ś. p. JANA LEŚNIOWSKIEGO,

odprawione będzie nabożeństwo za spokój jego duszy, na które rodzice zapraszają. 2—1996—

† W dniu 16-ym maja, w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Zofji Blokowej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej i pół** rano, na które matka zaprasza. —1911

† Jutro, dnia 16-go maja, za spokój duszy

ś. p. Zofji Wołowskiej,

odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej. —1918—

† Dnia 16-go maja, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), odprawione będzie nabożeństwo za duszę

ś. p. JANA TARNOWSKIEGO,

nauczyciela muzyki. —1913—

† Za spokój duszy **ś. p. Zofji z Kossobudzkich**

Musielewicz,

odbędzie się nabożeństwo w poniedziałek, dnia 16-go maja r. b. o godz. **10-ej i pół** zrana w kościele św. Józefa (po-karmelickim) na Krak. Przed., na które mąż zmarłej zaprasza życzliwych. —1928—

† W poniedziałek dnia 16-go maja r. b., za spokój duszy

ś. p. Zofji z Popławskich Klemczyńskiej,

odprawioną zostanie msza żałobna o godzinie **11-ej** przed południem w kościele po-karmelickim na Krakowskiem Przedmieściu. —1929—

† Dnia 16 maja, w poniedziałek, w trzecią rocznicę śmierci

ś. p. Romany z Jabłońskich Wasilkowskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **8-ej i pół** w kościele po-karmelickim na Lesznie, na które zaprasza pozostała rodzina. —1930—

† Za duszę

ś. p. Aleksandra Fuchs,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra w poniedziałek, dnia 16-go maja, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z synem zaprasza. (1924)

† Za spokój duszy ś. p.

Jana Nepomucena Korabity Ostrowskiego,

odbędzie się w poniedziałek, d. 16-go maja, o godzinie **11-ej** przed połud., w górnym kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, na które wdowa zaprasza krewnych i przyjaciół.

† Dnia 17-go maja, we wtorek, o godz. **11-ej** przed połud., w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Franciszka Lubienieckiego

oraz poświęcenie pomnika, o czem pozostała wdowa zawiadamia krewnych i przyjaciół. 1926

† Za duszę ś. p.

Zofji Młodzianowskiej,

dnia 16-ym maja, w poniedziałek, o godzinie **9-ej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego, na które pozostały mąż zaprasza. 796

† Dnia 17-go maja, t. j. we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Magdaleny z Deliszów**

MAURIN,

odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie **9-ej**, na którą pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 1927

† W dniu 17-ym maja r. b., to jest we wtorek, o godz. **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę **ś. p.**

Jana Tarnowskiego,

jako w oktawę imienin, w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na które pozostała córka i zięć życzliwych zapraszają. 1934

† Pozostałe matka i siostra po ś. p. **Angeli Verny**, składają niniejszem z głębi serca podziękowanie wszystkim przyjaciołom i znajomym nieboszczki, za okazane współczucie i pomoc podczas długiej jej choroby, za odprowadzenie jej

zwłok na cmentarz i za ostatnie dla niej podarunki w ślicznych kwiatach, któremi ubrali jej mogiłę. Szanownym doktorom, którzy z takiem sercem i troskliwością życie jej ratować chcieli i nieśli biednej matce pociechę, niech Bóg stokrotnie wynagrodzi!

1932 **Wdzięczne, Emma i Marja VERNY.**

Z Petersburga.

O losach *witaliny* oraz jej wynalazcy, p. Gaczkowskiego, informują w dalszym ciągu *Nowosti:*

„Wczoraj (d. 9-go b. m.), około godz. 7-ej wieczorem, mieszkanie p. Gaczkowskiego odwiedzili: prokurator izby sądowej petersburskiej, p. Czaplin, sędzia śledczy, naczelnik policji śledczej, komisarz cyrkułu i dwaj profesorowie, a w ich liczbie zarządzający miejską stacją analityczną, prof. Przybytek. Znaleziona przy rewizji „witalina" oraz materjały, służące do jej sporządzania, zostały opieczętowane i zabrane. Jak się dowiadujemy, witalina została aresztowana z powodu skargi, zaniesionej do władzy przez zmarłego niedawno jenerał-majora Baranowa, który również znajdował się w liczbie pacjentów p. Gaczkowskiego.

„Z tego powodu mieliśmy rozmowę z p. Gaczkowskim. Na zapytanie, czy zabroniono mu prowadzenia praktyki, p. G. odpowiedział, co następuje:

„— O zakazie dotychczas nie było mowy. Również nie jest prawdziwą pogłoska, jakoby zażądano odemnie deklaracji, iż nie opuszczę miasta. Sam jednak postanowiłem przerwać leczenie moim środkiem, aż do czasu wyjaśnienia sprawy. Wczoraj, podczas odbywającej się rewizji, zgłosiło się do mnie około 30-tu osób, które głośno protestowały, iż nie zgadzam się na ich leczenie. Postanowienie moje jednak jest stanowcze.

„— Pan wie zapewne, że śmierć jen. Baranowa przypisują wstrzykiwaniu witaliny?

„— Urzędownie nic o tem nie wiem. Zaręczam tylko, że z powodu witaliny nie mogła nastąpić śmierć. Jest to środek zupełnie nieszkodliwy. Jenerał B. cierpiał na chorobę nerek, która przybrała w końcu nader groźny charakter. Zwrócono się do mnie skutkiem rekomendacji pewnej kompetentnej osoby. Co do mnie, z góry uprzedziłem, że wątpię, aby witalina mogła choremu przynieść ulgę, ponieważ zresztą nigdy nie twierdziłem, aby środek ten był uniwersalnym. Nareszcie nie można odemnie wymagać obowiązkowego uzdrawiania wszystkich chorych. Nie ja jestem wyłącznie winien, że mnie zmuszano niemal do dawania witaliny tym lub innym chorym. Witalina mogła okazać się czasem bezskuteczną, mimo to jednak, twierdzę stanowczo, że jest ona skuteczną w pewnych chorobach, co już niejednokrotnie sprawdziłem. Dlaczego chcą mi przypisywać śmierć jen. Baranowa? W czasie mojej praktyki robiłem już około 10,000 wstrzyknięć, a mimo to, nie było ani jednego wypadku śmierci. W każdym razie jestem przekonany, że w niedalekiej przyszłości skonstatowana będzie zupełna nieszkodliwość mojego środka, a wówczas wszelkie oskarżenia same przez się upaść muszą. Witaliną nazwałem mój środek za radą prof. Wagnera. Mam wreszcie nadzieję, że ludzie przekonają się z czasem o rzeczywistej pożyteczności mojego środka."

Zdaje się, że właśnie nazajutrz po tej rozmowie p. G. został aresztowany. Teraz więc wreszcie medycyna fachowa będzie musiała zabrać głos w tej sprawie i wyświetlić stopień szkodliwości witaliny.

Now. wr. powraca w artykule wstępnym do dawniejszego projektu nowego opodatkowania paszportów:

„Byłby to jeden z najsłuszniejszych podatków, ponieważ padałby on na osoby najzamożniejsze i bodaj czy nie najmniej płacące do skarbu. Jednocześnie byłby to podatek zarazem najwdzięczniejszy, ponieważ sposób pobierania go jest nader prosty (przy wydawaniu paszportu), a rezultat wyraziłby się w kilku miljonach rubli nowego dochodu dla skarbu. Przypuszczając np., że w chwili obecnej liczba turystów russkich za granicą nie przewyższa 50,000 osób, sturublowy podatek od każdego paszportu dałby skarbowi około 5 miljonów, a jest to kapitał, który wystarczyłby na procent i amortyzację 100 milj. rubli. Innemi słowami, kosztem zagranicznych podróży russkich turystów, Rosja mogłaby zdobyć sobie na rzeczywiste potrzeby bardzo poważną sumę, któraby się jej bardzo przydała wobec ciężkich warunków chwili obecnej.

„W r. 1887-ym projektowane było nie wielkie opodatkowanie turystów zagranicznych, lecz projekt ten nie znalazł poparcia w radzie państwa. Należy jednak mieć nadzieję, że, wobec trudnych okoliczności dzisiejszych, sfery decydujące zechcą inaczej zapatrywać się na tę sprawę."

W *Now. wr.* czytamy:

„Jenerał M. N. Annenkow złożył w tych dniach w ministerjum spraw wewnętrznych nowy projekt irygacji pól. Jenerał Annenkow wspomina w swej pracy o poprzednim niedogodnym systemacie irygacyjnym, przy którego zastosowaniu każda dziesięcina kosztowała około 38 rs.; nowy systemat irygacji jest znacznie tańszy. Stosownie do tego projektu, na polach mają być urządzane wały ziemne i zagrody, w celu zgromadzenia śniegu. Projekt powyższy uzyskał aprobatę Akademji nauk."

Ta sama gazeta donosi, iż pewne stowarzyszenie kapitalistów francuzkich zamierza rozpocząć w gubernjach południowych produkcję jabłeczniku *(cidre)* oraz koniaku jabłecznego, który w znacznej ilości produkowany jest we Francji i, z powodu swej taniości oraz czasami wysokiego smaku, znajduje zbyt szeroki.

Jeżeli wierzyć *Petersb. list.*, zwykłe koty domowe znajdują się w niebezpieczeństwie, ponieważ stać się mogą przedmiotem eksportu.

„W tych dniach — pisze wzmiankowana gazeta — z Ameryki północnej przybył do Petersburga handlarz zwierząt, Head, w celu zakupienia transportu kotów. Zamierza on nabyć przeszło półtora tysiąca tych domowych zwierząt. Nie ma wątpliwości, że chodzi tutaj głównie o skóry, które użyte będą na futra."

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń 12-go maja.

Setna niespodzianka, że wczoraj była pogoda i dzisiaj wytrzymuje! Więc wędrówka ludowa do Prateru ogromna. Wieczorem *corso* w parku jest wspaniałe i urocze. „Stary Wiedeń" pociąga nadzwyczajnie, będzie elektrycznie oświetlony, a grają tam popularne kwartety „Schramel" i „Grinzinger"; specjaliści do walców i wogóle ludowych melodyj i tańców.

Berliński „Deutsches Theater" zyskuje z każdym dniem coraz więcej uznania. L'Arronge wyborny dyrektor i dobry autor; jego „Doktora Klausa" odegrano koncertowo; Engels doskonały komik, ensembl staranny, artystki nie pierwszorzędne, ale bardzo dobre.

Ludowe koncerty symfoniczne w „halli muzycznej" należy uznać za pomysł doskonały. Najlepsza muzyka pod batutą pierwszych mistrzów z całej Europy za wstępem stosunkowo bardzo tanim, to urządzenie prawdziwie stołeczne.

Węgrzy będą mieli kilka dni szalonych uroczystości jubileuszu koronacyjnego. Kto ciekawy widowisk iście wschodnich, jaskrawych, głośnych, tłumnych banderyj, muzyk cygańskich i grzmotów „szozatu", ten znajdzie tego do syta w Peszcie.

W Jokey klubie wiedeńskim przesilenia stały się chronicznemi. Obecnie kwestja usunięcia „bookmakerów" jest powodem sporów i kwasów. Dla torów w Krakowie i we Lwowie uzyskano utrzymanie bookmakerów, w Wiedniu i w Peszcie zniesiono ich. Dzisiaj prezydjum podało się do dymisji, przy zielonych stolikach wre i kipi.

Sienkiewicz ukończył kurację w Kaltenleutgeben i wyjechał dzisiaj do Zakopanego. Dla *Bibljoteki warszawskiej* wykończył powiastkę, ostatnie tygodnie wypoczywał.

A.

✲

Berlin 12-go maja.

Posada konsula jeneralnego warszawskiego na razie nie będzie ostatecznie obsadzoną, lecz nastąpi prowizorjum. Zarząd tymczasowy jeneralnego konsulatu powierzony obecnemu wicekonsulowi w Nicei szambelanowi baronowi v. Brück. Jest on z urodzenia bawarczykiem, z zawodu—prawnikiem; przez szereg lat pełnił obowiązki konsula w Warnie, poczem 1890-go r. w maju, gdy wicekonsul nicejski dr. v. Voigtsschetz przeniesiony został do Valparaiso, zamianowany został wicekonsulem w Nicei. Już w najbliższym czasie udaje się baron Brück do Warszawy. Ostateczne obsadzenie konsulatu jeneralnego w Warszawie prawdopodobnie nie rychło jeszcze nastąpi.

Słynny predestidigitator Stuart Cumberland, odgadujący myśli, po podróżach siedmioletnich znowu się zjawił w Berlinie, ażeby w sali akademji śpiewu dać szereg przedstawień. W sobotę wieczorem pierwsze się odbyły seance, które swoją drogą nie bardzo licznych ściągnęły gości. Czy śliczna pogoda wiosenna nęciła berlińczyków do spaceru, czy też zobojętnieli oni już na podobne przedstawienia, czy też wreszcie zbyt wygórowane ceny za karty wstępu odstręczyły ciekawych, dosyć, że większa część sali pozostała pustą. W gruncie rzeczy numery wykonane przez Cumberlanda nie zawierały nic nowego. Odnalazł panią jakąś, którą jegomość jakiś miał na myśli, doręczył jej doniczkę z różyczką, dalej odnalazł szpilkę ukrytą w serwecie, pokrywającej fortepian Bechsteina, odgadł drogę, pomyślaną przez jakiegoś oficera, którąby kroczył, ażeby zdobyć redutę i zatknąć na niej chorągiew zwycięzką, wreszcie z linji dłoni jednego z obecnych skreślił liczbę banknotów znajdujących się w jego kieszeni. Ogromną okazywał biegłość Cumberland w wykonaniu swych sztuczek. Przedstawienie nadto okrasił dowcipem, bynajmniej nie starając się otoczyć go tajemniczością, lecz przeciwnie wręcz oświadczając, że nie używa żadnych fluidów magnetycznych itd.

Pomocną w wykonaniu sztuczek była mu żona jego Phylltis Bentley, która bez chusteczek izolujących, bez powoływania się na jakiś nadzwyczajny magnetyzm, zupełnie te same dawała dowody siły fizycznej, co swego czasu pani Abbott. Nie zdołano trzymanego przez nią kija bilardowego przygiąć do ziemi; podniosła krzesło, na którem siedzieli czterej mężczyźni i siłę oporu okazywała prawie niepokonalną, gdy kuszono się podnieść ją, chwytając za łokcie. Odbędzie się jeszcze kilka posiedzeń. Pan Cumberland jest, jak wam wiadomo, antispirytystą.

K.

✲

Monachjum 12-go maja.

W ostatnich dniach z. m., pomimo deszczu i słoty, ze wszystkich stron miasta posuwały się wózki ciągnione lub popychane, przez *Dienstmannów*, a wszystkie w kierunku wielkiego, szklanego gmachu, stojącego wśród skąpej jeszcze zieleni. Przedmioty umieszczone na owych wózkach, byłyły to obrazy większe lub małe, starannie przed deszczem zakryte.

Przed gmachem stały wozy wielkie w formie wagonów—to firma *Gebrüder Wetsch*, powierzone sobie z dalekich stron dzieła sztuki przywiozła. Ów gmach szary i przezroczysty, jak ze mgły lub z marzeń artysty, a przy zachodzącem słońcu, w dzień pogodny, pałający i migocący tysiącami szyb, przełamujących wszystkie barwy tęczy—to Glaspalast, a w nim się przygotowuje VI-ta międzynarodowa wystawa sztuki w Monachjum.

Nasi artyści doznają prawdopodobnie zawodu, jak i ci artyści, których prace *cimetière des refusés* powiększą. Regulamin wystawy berlińskiej, nie określający ilości obrazów, dawał możność ujrzenia prac pierwszorzędnych artystów kilku na raz, mieliśmy tam po sześć i więcej obrazów jednego, co pokrywało niedobór innych, znanych. Ilość jednak, to strona mniej ważna, głównie jakość obrazów berlińskich była świetną i ta dała laury. Tu mamy ilość ograniczoną do trzech na artystę; większość dała jeden lub dwa najwyżej, a uformowana z tego cyfra jakże się jeszcze zmniejszy, gdy przejdzie *jury* niemieckie! Cóż pozostanie? do 16-tu nazwisk, na których cały honor i nadzieja polega.

Jakkolwiek sala znajduje się w bardzo dobrem miejscu, gdyż prawie w samym środku pałacu, jednak z powodu strasznego natłoku, dostała się niewielka, nie mogąca stanowczo pomieścić wszystkich, szczególnie kolosalnych płócien—a ta przyczyna, t. j. brak miejsca, nie mało też zaważy na losach artystów ze Lwowa, Krakowa itd., którzy, trzeba przyznać, nie zgrzeszyli wyborem, nadsyłając dużo miernoty.

Ze wszystkich krajów nadesłanych obrazów jest przeszło 4,000, a z tych... połowa spocznie na „cmentarzu odrzuconych."

Powinniśmy jasno zrozumieć, że utrzymają się tylko rzeczy lepsze, mogące zadowolnić wybredniejsze żądania. Nie powinniśmy też roić, że zaimponujemy Europie; tego stanowczo w r. b. nie będzie, dzięki własnej niedbałości. Osobny oddział zwraca wszystkich oczy na siebie; a chociaż w innych wypadkach niektóre z tych niedołężnych prac mogłyby zniknąć nie zauważone pomiędzy doskonałemi: hiszpanami, anglikami lub francuzami w zwyczajnym „Salonie", teraz kompromitowałyby cały oddział. Oczyszczenie więc Kaaby nastąpi niewątpliwie, pozostawiając rozgoryczenie i zwiększając cmentarzysko. A czyja w tem wina? Tych, co niebacznie narazili kolegów i siebie wyborem niedbałym.

Wspomniałem o *jury* niemieckiem, gdyż miejscowe jest takiem. Pomiędzy piętnastoma jeden tylko wybrany został p. Władysław Czachórski, któremu, jak również p. Wrotnowskiemu, zawdzięczaliśmy w r. z. staranne zajęcie się oddziałem. Tylko więc jest jeden, nie zaś trzech, jak to mylnie podały gazety, zamieszczając pomiędzy nimi też p. Brandta, w obecnem *jury* udziału nie przyjmującego.

Ponieważ nie może być mowy o przewadze jednego głosu, tem samem nie można mieć w przyszłości do nikogo żadnej pretensji lub żalu, zwłaszcza, iż odrzucone obrazy przejdą raz jeszcze przez *jury* zbiorowe, *Gesammtjury*, składające się już nie z samych malarzy, lecz z rzeźbiarzy, budowniczych i rytowników.

Panu Alfredowi Kowalskiemu zostało powierzone trudne zadanie rozwieszenia obrazów (*Ausstellung Commision*). Z pozoru dla niekompetentnych, zdawać się to może bagatelą, lecz trzeba się zastanowić, że chodzi tu o całość, harmonję, dobre wrażenie ogólne każdej sali, a przy tem, każdy obraz z osobna musi być powieszony w odpowiedniem oświetleniu, jakiego malowanie wymaga i w odpowiedniem sąsiedztwie; sąsiedztwo bowiem wpływa ujemnie lub dodatnio w tak wysokim stopniu, iż ze zdziwieniem spostrzegamy podniesiony lub zabity doszczętnie przez otoczenie obraz. Wymaga to żmudnej i nadzwyczaj sumiennej pracy kilkodziesięciorazowego wieszania i zdejmowania każdego obrazu. Powierzanie tej czynności tylko wytrawnym artystom, potwierdza moje słowa. Oprócz tylko co wspomnianej czynności, p. Kowalski, jak już nadmieniłem, zajęty jest wraz z p. Rosenem urządze-

niem oddziału. P. Wrotnowski przybył też w tych dniach do Monachjum, jak zwykle, gorliwie zajęty.

Ruch wewnątrz pałacu panuje wielki, dziesiątki robotników buduje rusztowania, złoci i reparuje uszkodzone ramy, przygotowuje piedestale na rzeźby, czyści i odnawia podłogi i okna, odbija paki, zawiesza i ustawia. W noc też ciemną, gdy miasto spoczywa snem głębokim, gmach płonie jakemś światłem mistycznem, i z pomiędzy ogrodów odbija jakąś tajemniczą, świetlaną plamą od ciemności go otaczających... w dzień, stoi ów gmach ponury i szary, nazewnątrz milczący, zamknięty w sobie, jak gąsienica zasklepiona w kokon, nim się z niej barwny nie wylęgnie motyl... Czekamy więc tej, w egzystencji Glaspalastu wspaniałej chwili, żeby nią się w przyszłości z czytelnikami podzielić. *Henryk Weyssenhoff.*

*

Paryż 12-go maja.

P. Marey złożył Akademji nauk przyrodniczych raport o rezultatach „chronofotografji", czyli fotografij ruchu istot mikroskopicznych. Otrzymuje on za jej pomocą wyobrażenia, powiększone 800 razy, i uchwycił ruch kulek krwistych, o ile zmieniają one swe położenie co jedną dziesiątą część sekundy. Nie dość: wyobrażenie tego ruchu rzuca on za pomocą odpowiedniego aparatu na ekran, gdzie może je obserwować gołem okiem każdy profan!

Dziś rano odbyła się pod Vincennes wielka rewja doroczna wojsk załogi paryzkiej, odłożona w tym roku z kwietnia na maj. Pyszne wykonanie wszystkich manewrów pod kierownictwem komendanta Paryża, jenerała Saussier, wynagrodzone było burzą oklasków przez widzów, zgromadzonych na trybunach. Podczas ćwiczeń próbowano też sprowadzania sztucznych mgieł, w celu zakrycia frontu wojsk przed nieprzyjacielem: w wielkich naczyniach drewnianych palono materje gumiaste i inne, wydające masę dymu. Doświadczenia te jednak nie dały rezultatu decydującego.

Wiele hałasu narobiło tutaj na bulwarach wypędzenie z „cercle'u" gry „L'Epatant" niejakiego hr. d'Entragnes, a właściwie Ardissona, gracza i szulera, który ma za sobą poważną sławę. Artysta ten, biorąc zwykle bank, tracił odrazu do 150,000 fr., czem wzbudzał do siebie zaufanie, ale potem zręcznemi manewrami sumę tę w dwójnasób sobie wynagradzał. Znany był już we wszystkich miejscach kąpielowych, gdzie pod różnemi nazwiskami operował.

„Liga antysocjalistyczna" chwilowo została rozwiązana. Inicjator jej, Edmund Demolins, ogłasza, że odnowiona będzie po publicznej konferencji d. 21-go b. m., w której zwróci się bezpośrednio do publiczności, a nie do niezgodnych „politykierów" parlamentu.

Zmarł tu rzeźbiarz Vidal, urodzony w r. 1831-ym, który od lat 20-tu oślepł zupełnie, ale nie przestawał pracować, zastępując wzrok dotykaniem. Posągi jego miały zupełną dokładność anatomiczną, ale pozbawione były życia. Zmarł też znany muzyk i profesor konserwatorjum tutejszego, Ernest Guiraud. *K.*

*

Rzym 10-go maja.

Hr. Taverna, mianowany ambasadorem włoskim w Berlinie, stanowczo się cofnął, jak wam wczoraj doniosłem. Początkiem tej przedwczesnej dymisji były wyrazy jego nieostrożnie wyrzeczone, czyli też niewiernie powtórzone w rozmowie z niemieckim dziennikarzem, a które p. Tavernę kompromitowały wobec Francji.

Hrabia Turynu wyjeżdża dziś wieczór, a książę następca tronu wraca jutro do Neapolu, gdzie stoi pułk jego.

Ojciec św. dawał onegdaj długie posłuchanie księdzu Thomas, arcybiskupowi z Rouen, a później księdzu Caniemu, biskupowi z Rockhamptonu w Australji, wczoraj zaś przyjmował księdza Lazzariniego, biskupa z Gubbio, o. Djonizego od św. Teresy, wikarego jeneralnego karmelitów bosych, który zastąpił o. Gottiego, mianowianego internuncjuszem w Brazylji i przełożoną jeneralną Córek Mądrości, nowego zakonu żeńskiego, ustanowionego we Francji.

Wczoraj odbyła się uroczystość ludowa w celu dobroczynnym w willi Borghese. Były gonitwy, wielka loterja, podwieczorki na murawie itd. Wszystkie panie arystokracji rzymskiej wystąpiły tam w świetnych strojach. Pod namiotem był stół nakryty dla króla, królowej, królewicza i książąt. Podwieczorek głównie się składał z poziomek. Do stołu królewskiego zaproszone zostały: księżna Nicoletta Grazioli z domu Bandini-Giustiniani, słynna z piękności; księżna Grabińska-Potenziani i księżna Caetani di Sermoneta.

Wieczorem zaś była bardzo świetna urzędowa recepcja u lorda Viviana, nowego ambasadora angielskiego, z powodu złożenia królowi wierzytelnych jego listów.

Śliczną była wczorajsza konferencja młodej rzymskiej poetki pani Klelji Bertini-Attilj o Fornarinie Rafaela. Opisywała ona serdeczną miłość największego z malarzy dla tej prostej dziewczyny z gminu, która mu odpłacała namiętną wzajemnością, chociaż nie przeczuwała nieśmiertelności, jaką mistrz nad mistrzami miał ją obdarzyć. Pani Bertini wymieniała główne arcydzieła wielkiego Sanzia, i w każdem nader trafnie i przekonywująco wskazywała uidealizowane wspomnienie Fornariny. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 14-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— Na nabożeństwie żałobnem za jenerała Gressera w cerkwi św. Anny, obecni byli Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Aleksy Aleksandrowicz, Mikołaj Mikołajewicz, Dymitr Konstantynowicz, Mikołaj, Sergjusz i Jerzy Michałowicze, Książę Eugeniusz Lejchtenberski, wielu ministrów, posłowie niemieccy, francuzcy, hiszpański i bawarski. Zwłoki pochowano na cmentarzu klasztoru Aleksandra-Newskiego.

Petersburg 14-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszone zostało postanowienie rady państwa o karach za wydanie tajemnic państwowych.

Petersburg 14-go maja. (*Tel. Ajen. półn.*) — *Swiet* zlyszał, że kwestja wprowadzenia kredytu meljoracyjnego jest bliską rozwiązania i że projekt jego organizacji został już opracowany,

Petersburg 14-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*)— Utworzoną została posada pomocnika jeneral-gubernatora Kraju Nadamurskiego.

Ryga 14-go maja. (*Tel. Ajen. północnej.*)—Dziś wyruszyły z portu parowiec skarbowy „Straż" z przedstawicielami władzy, trzy parostatki giełdowe z przedstawicielami miasta, ziemstwa i gieldy, piętnaście parostatków z towarzystwami śpiewaczemi i muzyką. Powitanie na parostatku „Connemaught", było bardzo serdeczne. Towarzystwa russkie ofiarowały chleb i sól.

Ryga 14-go maja. (*Telegr. Ajen. półn.*) — Wczoraj wieczorem w obecności gubernatora i konsulów hr. Bobryński wręczył kapitanowi Spencerowi udzielony temuż Najwyżej podarek, składający się ze srebrnego emaljowanego serwisu do herbaty w stylu russkim. Dziś popołudniu na cześć gości amerykańskich odbędzie się u gubernatora obiad, a wieczorem widowisko galowe w cyrku; jutro dany dany będzie obiad u naczelnika miasta i widowisko galowe w cyrku.

REGULACJA WALUTY.

Wiedeń 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na dzisiejszem posiedzeniu rady państwa minister skarbu Steinbach wniósł zapowiedziane projekty, dotyczące regulacji waluty, a mianowicie zaprowadzenia monety złotej i gatunków monety. Aż do czasu ściągnięcia, dzisiejsza moneta będzie w obiegu. Gulden równa się dwom koronom, papierowy równy dwom frankom i dziesięciu centimom. Osobne ustawy oznaczą termin rozpoczęcia opłat w gotówce. Zaciągnięta będzie pożyczka w sumie 183 milj. zlr. Złoto oddane będzie pod kontrolę parlamentu, dopóki ustawa nie określi sposobu i terminu ściągnięcia banknotów i wprowadzenia monety złotej w obieg. W rozmaitych klubach parlamentarnych zapowiedziano opozycję przeciw rozmaitym szczegółom ustaw. W *exposé* wskazał minister Steinbach na konieczność ustalenia wartości pieniędzy, jako probierza wartości realnej; pieniądz musi być ścisłym jak metr. Węgry potrzebują złota 81 miljonów, a posiadają już 45 milj.

Budapeszt 14-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Podobnie, jak w Wiedniu, wniesiono i tutaj do sejmu na posiedzeniu dzisiejszem sześć projektów, odnoszących się do regulacji waluty. (*Aj. półn.*)

ODMOWA PODATKÓW.

Praga czeska 14-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Odmowę płacenia podatków rozumieć należy w ten sposób, że autonomiczne urzędy gminne, które ściągają podatki, celem przelania ich do kas rządowych, odmówić mają pełnienia tej funkcji w poruczonym sobie zakresie; akcję ściągania podatków będzie musiał przeto sprawować sam rząd za pomocą swoich organów.

ROZMOWA.

Paryż 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Figaro* zamieścił rozmowę ks. Wiktora Napoleona z jednym z jego współpracowników. Przedmiotem rozmowy były niegodne zamachy dynamitowe. Przypisuje on rządowi wywołanie wojny socjalnej i religijnej. Jedynym ratunkiem dla społeczeństwa jest rząd, oparty na plebiscycie. (*Aj. półn.*)

Paryż 14-go maja. (*Telegr. pryw. Kur. War.*)— *Figaro* zamieścił *interview* z Wiktorem Napoleonem. Książę ubolewa nad szerzeniem się powszechnem anarchji. Przed wojną socjalną i religijną ocalić może tylko rząd plebiscytowy.

TRAKTATY HANDLOWE.

Madryt 14-go maja. (*Tel. pryw. K. War.*)— Słychać, że układy z Niemcami o zawarcie traktatu handlowego rozbiły się, ponieważ Hiszpania nie chce przyznać Niemcom praw najwyższego uwzględnienia.

ULEWA.

Wiedeń 14-go maja. (*Telegr. Aj. półn.*) — Nad miejscowością Szomogi w pobliżu Pięciukościołów przeszła straszna ulewa. Woda strumieniami wpływała do wnętrza kopalni węgla. Utonęło dwudziestu robotników. Stan wody w szybach przenosi 70 metrów.

Poznań 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Nowy nabytek komisji kolonizacyjnej stanowi, według tutejszego *Posener Tageblattu*, w Prusach Zachodnich, tuż pod Lubawą, majętność zwana „Wybudowanie Lubawskie" (*Kerbershof*), obejmująca 1350 morgów magdeburskich obszaru. Komisja zakupiła ją na subhaście za cenę 186,900 marek.

Bruksella 14-go maja. (*Tel. pr. K. War.*)— Senat przystąpi do obrad nad rewizją konstytucji we wtorek.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 14-go maja. (*Telgram prywatny Kurjera Warsz.*) — Giełda nie miała dziś jednostajnego nastroju, podczas gdy dla wartości russkich panowało usposobienie pomyślne, dzięki lepszym wiadomościom o stanie zasiewów w Rosji i oczekiwanem przywróceniu wywozu pszenicy z Cesarstwa. Wartości spekulacyjne były zaniedbane. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 215.50, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 215.25 i odzyskały następnie 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 40 fen., a w dostawowych o 75 fenigów. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 50 fenigów, krótki Petersburg o 50 fenigów, a długoterminowy o 40 fenigów. Przekazy na Wiedeń w obu terminach niżej o 10 fenigów (krótkie 170.50, długoterminowe 169.60). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 10 kop, a listy likwidacyjne o 30 kop. (65.40). Pożyczek wschodnich nie dotykano. Więcej płacono za pożyczki premjowe russkie obu emisji, 6% russkie renty złote i kupony celne, mniej natomiast za 4½% listy zastawne russkie. Akcje kredytowe austrjackie nie uległy zmianie. Dyskonto prywatne pozostaje wciąż na tymsamym poziomie. Żyto miało dziś tendencję słabszą; towar gotowy oddawano taniej o 2 m., a a dostawowy o 3 m. 24 fen.

Berlin 14-go maja. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nast.	215 10	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	215.—	Akcje kredytowe	169.60
Wek. na Petersb. krót.	214.50	Wek. na Londyn kr.	20.41
Wek. na Petersb. dług.	213.90	„ „ dł.	20.36
Bil ban. russk. na dost.	215.50	Żyto w tow.gotow.	192.25
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	184.—
Listy zast. serji I-ej	67.70		

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S. K.*—W dziale odpowiedzi niepodobna przytoczyć wszystkich żądanych przez sz. pana szczegółów. Radzimy przeczytać wyborną, jako źródło dokładnych, osobiście przez autora sprawdzonych informacyj, książkę dra J. Polaka „Z wycieczki na wschód". Tu znajdzie sz. pan marszrutę drogi przez państwa bałkańskie do Turcji, Egiptu, Palestyny i Grecji. Warunki pobytu w Konstantynopolu również są tu uwzględnione. Pomimo licznych i wielce umiejętnie dobranych ilustracyj, cena książki b. przystępna.

Sprawozdania z targów.

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — W tygodniu ubiegłym panował wogóle w handlu zbożowym międzynarodowym kierunek zniżkowy. Równocześnie ze spadkiem cen zboża, zmniejszyły się też rozmiary obrotów handlowych, gdyż większość interesantów poniosła w ostatnich czasach bardzo znaczne straty przy spekulacjach. Warunki atmosferyczne są dość pomyślne chłodny i mokry maj korzystnie zawsze wpływa na rozwój zasiewów. W niektórych krajach wszakże chłód ten przekroczył granice pożądane, spadły nawet śniegi, które powstrzymują na długo dalszy rozwój roślinności. Wiadomości o stanie zasiewów w Anglji i Francji są nader sprzeczne, tak dalece, że nie można nabrać z nich należytego wyobrażenia o położeniu rzeczy. — *New-York.* Tendencja rynków dla pszenicy była niezwykle spokojną, a wahania cen były nieznа-

czne. **Tylko w ostatnim dniu tygodnia sygnalizowano** zwyżkę dwu centową. Ostatnie notowania wynosiły: loco 99½ cent., na czerwiec 92¾ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły loco 98¼ cent., na czerwiec 90⅛ cent., a w tymże czasie roku zeszłego: loco 1 dol. 13⅜ cent., na czerwiec 1 dol. 0.9¼ cent. Cena mąki obniżyła się o 10 cent., i wynosi obecnie 3 dol. 45 cent., wobec 4 dol. 60 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Pomimo nader znacznych załadowywań zapasy kontrolowane zmniejszyły się tylko około 1,200,000 buszli, i wynoszą obecnie 37,944,000 buszli, wobec 21,063,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. Wysyłka pszenicy ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wywiozła w ostatnim tygodniu z portów antlantyckich do Wielkiej Brytanji 109,000 kwarterów, do Francji 112,000 kwarterów i do innych portów kontynentu europejskiego 106,000 kwarterów. — W Anglji powietrze było w tygodniu ubiegłym wilgotne i chłodne; zwłaszcza w południowej części kraju spadły obfite deszcze. Tendencja rynków była względnie mocną, lecz wielkie zapasy mąki amerykańskiej i dalsze silne zaofiarowanie towaru, hamują rozwój handlu pszenicą. Podaż z wewnątrz kraju jest wciąż niewielką. Artykuły pastewne miały bardzo spokojny obrót, tylko kukurydza miała raczej większy popyt. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Pszenica wogóle spokojnie, stale, ziarno angielskie mocniej. Mąka bez obrotów. Kukurydza mocno, lecz skąpo na targu. Ordynarny jęczmień perski o ½ szel. wyżej. Owies bez obrotów, po części o ¼ szyl. niżej. Jęczmień znajdujący się w drodze na morzu spokojnie, lecz stale. Kukurydza znajdująca się w drodze na morzu w blizkim terminem dostawy mocno; dalsze dostawy miały popyt względnie dobry. — We środę: Pszenica, angielska spokojnie, lecz stale; ziarno zagraniczne mocno spokojnie. Owies był bez obrotów, z powodu oczekiwanych wiadomości o przywrócenie wywozu owsa z Rosji. Wszystkie inne artykuły od początku bez zmiany. Nadesłane ładunki pszenicy mocno, spokojnie. Pszenica znajdująca się w drodze na morzu mocno, amerykańska mocniej. Jęczmień zwyżkowo, kukurydza okrągła drożej. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 27,215 kwarterów. *Liwer pol* we wtorek: Pszenica czerwona o ½ pensa niżej, mąka spokojnie, kukurydza o 1 pens wyżej. *Hull.* Pszenica angielska przy małym dowozie raczej drożej. Ziarno zagraniczne stale. Jęczmień o 6 pens taniej. Owies mocno. Bon i kukurydza o 6 pens. drożej. — *Leith* we środę: Rynek miał tendencję mocniejszą, lecz tylko chwilowo mały obrót. — *We Francji* nadeszły z zamorza silne dowozy, a w ciągu bieżącego miesiąca oczekiwane są dalsze dostawy znaczne; obrót skutkiem tego jest niezwykle mało ożywiony. Skargi na stan zasiewów ucichły cokolwiek. — *W Belgji* skarżą się na drobny zbyt wewnątrz kraju, skutkiem którego ceny słabo tylko zdołały się utrzymać. — *Holandja* miała słabą tendencję, a ceny pszenicy i żyta uległy obniżce. —*Nad Renem i w Westfalji* panowało dobre zapotrzebowanie dla pszenicy, podczas gdy żyto było zaniedbane. — *W Austro-Węgrzech* obrót jest wciąż bardzo spokojny; na handel mąką dają się wciąż słyszeć skargi. W *Berlinie* skutkiem większego zapotrzebowania na konsumcję miejscową, wzmocniły się również obroty terminowe. Pszenica miała ceny końcowe wyższe o 3 m. do 4 m., żyto o 3 m., a na miesiąc bieżący o 9 m. droższe. Z rynku *gdańskiego* nie wiele można donieść nowego. Dowozy pszenicy są wciąż bardzo małe, tak dalece, iż z coraz więcej zakupu dokonywa się w śpichlerzach, skutkiem tego zapasy w magazynach, pomimo bardzo małego wywozu zmniejszyły się około 5,000 tonn. Pozostała ilość około 6,300 tonn, z których znaczna część przeszła już również do rąk młynarzy, nie może wystarczyć na potrzeby miejscowe, aż do nowych zbiorów. Skutkiem tego zakupiono już liczne partje pszenicy zamorskiej. Pomimo takiego braku pszenicy rynek gdanski miał obrót bardzo spokojny, gdyż młynarze skarżą się wciąż na lichy odbyt i kiepski zarobek. Obrócono około 600 tonn. Zapotrzebowanie żyta w Gdańsku było i w tym tygodniu bardzo słabe, tylko w ostatnich dniach z powodu lepszych notowań berlińskich, popyt był nieco żywszy. Sprzedaże dokonane w pierwszych dniach, były o kilka marek niższe, niż w tygodniu poprzednim, a ceny ostatnio płacone, pomimo poprawy, **niższe są jeszcze o 1 m. mniej więcej, niż w tygoniu poprzednim.**

Szachy.

Partje z turnieju „pięciu".

41. Partja francuzka.

Lasker—białe. Gunsberg—czarne.

1) E2—E4, E7—E6. 2) D2—D4, D7—D5. 3) E4 : D5. E6 : D5. 4) F1—D3, G8—F6. 5) C1—G5, F8—E7. 6) G1—F3, C8—G4. 7) B1—D2, F6—E4. 8) G5 : E7, D8 : E7. 9) 0—0, E4 : D2. 10) D1 : D2, 0—0. 11) A1—E1, E7—D6. 12) F3—E5, G4—C8. 13) C2—C4, D5 : C4. 14) D3 : C4, C8—E6. 15) D2—C3, E6 : C4. 16) E5 : C4, D6—D8. 17) C4—A5, B7—B6. 18) C3—F3?, C7—C6. 19) A5—B3, D8—D5. 20) F3 : D5, C6 : D5. 21) E1—E5, F8—D8. 22) F1—C1, B8—A6. 23) A2—A3, D8—D7! 24) G1—F1, A6—C7. 25) F1—E2, F7—F6. 26) E5—E3. G8—F7. 27) A3—A4, A8—B8. 28) E2—D3, C7—E8. 29) E3—E2, E8—D6. 30) A4—A5, D6—C4. 31) A5 : B6, A7 : B6. 32) B3—A1, D7—C7. 33) C1—B1, C7—E7. 34) E2 : E7†, F7 : E7. 35) A1—C2, E7—D6. 36) B2—B3, C4—A5. 37) C2—E3, G7—G6. 38) E3—G4, H7—H5! 39) G4E3. B8—E8. 40) B1—E1, E8—E7. 41) E1—B1, A5—C6. 42) B1—A1, E7—A7. 43) A1 : A7, C6 : A7. 44) E3—C2, A7—C6. 45) D3—C3, D6—E6. 46) F2—F3, G6—G5. 47) C2—B4, C6—E7. 48) C3—D3, E7—G6. 49) D3—E3, F6—F5. 50) B4—C2, F5—F4†. 51) E3—F2, G6—E7. 52) F2—E2, E7—F5. 53) E2—F2, E6—D6. 54) F2—E2, D6—C6. 55) E2—F2, H5—H4. 56) F2—E2, C6—B5. 57) E2—D3, F5—E7. 58) D3—C3, E7—F5. 59) C3—D3, B5—A5. 60) D3—C3, A5—B5, po tem posunięciu Lasker zaproponował Gunsbergowi oddanie partj za nierozegraną, na co G. nie zgodził się. — 61) C3—D3, B5—A5. 62) D3—D2, B6—B5, 63) D2—C3, F5—E3? 64) C2 : E3, F4 : E3. 65) G2—G3!, H4 : G3. 66) H2 : G3, E3—E2. 67) C3—D2, A5—B4. 68) F3—F4, G5 : F4. 69) G3 : F4, B4 : B3. 70) F4—F5, E2—E1 kr. †. 71) D2 : E1, B3—C2. 72) F5—F6, B5—B4. 73) F6—F7, B4—B3, 74) F7—F8 kr., B3—B2. 75) F8—C8†, C2—B3. 76) C8—F5 i czarne poddały się.

42. **Giuoco piano.**

Gunsberg—białe. Blackburne—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—C4, F8—C5. 4) D2—D3, G8—F6. 5) B1—C3, D7—D6. 6) C1—E3, C5—B6. 7) D1—D2, C8—E6. 8) C4—B5, E6—D7. 9) E3—G5, B6—A5. 10) D2—E3, A7—A6. 11) B5—A4, H7—H6. 12) G5—H4, B7—B5. 13) A4—B3, C6—D4! 14) F3 : D4, E5 : D4. 15) E3 : D4, G7—G5. 16) B3—D5, A5—B6. 17) D4—B4, A6—A5. 18) B4—B3, A5—A4. 19) B3—A3, A8—B8. 20) D3—D4, G5 : H4. 21) E4—E5, D6 : E5. 22) 0—0—0, B5—B4. 23) A3 : B4, B6 : D4. 24) B4—C4, 0—0. 25) F2—F4, F6 : D5. 26) C4 : D5, D4 : C3. 27) B2 : C3, D8—E7 i białe poddały się.

43. Partja hiszpańska.

Blackburne—białe. Gunsberg—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—B5, D7—D6. 4) D2—D4, E5 : D4. 5) D1 : D4, C8—D7. 6) B5 : C6, D7 : C6. 7) C1—G5, F7—F6. 8) G5—H4, F8—E7. 9) B1—D2, G8—H6. 10) 0—0—0, 0—0. 11) H1—E1, D8—E8. 12) D4—C4†, E8—F7. 13) C4 : F7†, F8 : F7. 14) F3—D4, C6—D7. 15) D2—C4, A8—E8. 16) C4—E3, E7—F8. 17) F2—F3, F6—F5? 18) D4 : F5, H6 : F5. 19) E4 : F5, D7 : F5. 20) E3 : F5, E8—E1† 21) F5—H6†, G7 : H6. 22) D1—E1, F7—G7. 23) E1—E2, G8—F7. 24) G2—G4, G7—G6. 25) C1—D2, G6—E6. 26) F3—F4, H6—H5. 27) H2—H3, H5 : G4. 28) H3 : G4, H7—H6. 29) E2 : E6, F7 : E6. 30) D2—D3, F8—G7. 31) B2—B3, C7—C6. 32) H4—F2, A7—A6. 33) C2—C4, D6—D5. 34) F2—D4, D5 : C4†. 35) B3 : C4, G7—F8. 36) D3—E4, C6—C5. 37) F4—F5†, E6—F7. 38) D4—E3, B7—B5. 39) E4—D5, B5 : C4. 40) D5 : C4, H6—H5. 41) G4 : H5, F7 : F6. 42) H5—H6, F6 : F5. 43) H6—H7, F8—G7. 44) E3 : C5, F5—G6. 45) C5—D4! G6 : H7. 46) D4 : G7, H7 : G7 47) C4—C5 i czarne poddały się.

44. Gambit Philidora.

Blackburne—białe. Mason—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) F2—F4, E5 : F4. 3) G1—F3, G7—G5. 4) F1—C4, F8—G7. 5) D2—D4, D7—D6. 6) 0—0, H7—H6. 7) C2—C3, G8—F6. 8) E4—E5, D6—E5. 9) D1—B3, 0—0. 10) F3 : E5, D8—E8. 11) E5—G6, B7—B5. 12) C4 : B5. D8—E4. 13) G6—E5, C8—B7. 14) E5—F3, F6—G4. 15) F1—E1, E4—G6. 16) B5—E2, G6—C6. 17) E2—D3, G4—F6. 18) B3—C2, B8—D7. 19) B1—A3, A8—E8. 20) C1—D2; A7—A6. 21) E1 : E8, F8 : E8. 22) A1—E1, E8 : E1†. 23) F3 : E1, C6—E6. 24) D3—C4, F6—D5. 25) C2—D3, D7—F6. 26) A3—C2, G7—F8. 27) D3—E2, F6—E4. 28) D1—F3, F8—D6. 29) D2—C1, A6—A5. 30) F3—D2, E4 : D2. 31) C1 : D2, G8—F8. 32) E2 : E6, F7 : E6. 33) C2—E1, F8—E7. 34) E1—D3, D5—B6. 35) C4—B3, B7—D5. 36) B3 : D5, E6 : D5. 37) B2—B3, A5—A4. 38) G1—F2, A4 : B3. 39) A2 : B3, B6—D7. 40) F2—F3, E7—F6. 41) C3—C4, D5 : C4. 42) B3—C4, F6—F5? 43) C4—C5, D6—E7. 44) D2—A5, G5—G4†. 45) F3—E2, F5—E4. 46) A5 : C7, F4 : F3†. 47) G2 : F3, G4 : F3†, 48) E2—D2, E4 : D4. 49) C5—C6, E7—G5† 50) D2—C2 i czarne poddały sie.

45. Partja hiszpańska.

Mason—białe. Blackburne—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—B5, D7—D6. 4) C2—C3, C8—D7. 5) D2—D3, G7—G6. 6) B5—A4, F8—G7. 7) B1—D2, G8—F6. 8) D2—F1, 0—0. 9) C1—G5, H7—H6. 10) G5—H4, C6—E7. 11) A4—C2, F6—H7. 12) F1—E3, G6—G5. 13) H4—G3, F7—F5. 14) E4 : F5, E7 : F5. 15) D1—E2, F5 : E3. 16) F2 : E3, D8—E7. 17) E3—E4, H7—F6. 18) C2—B3†, D7—E6. 19) H2—H4, G5—G4. 20) F3—H2. E6 : B3. 21) A2 : B3, E7—E6. 22) G3—F2, H6—H5. 23) C3—C4, A7—A6. 24) H2—F1, G8—H7. 25) F1—G3, G7—H6. 26) G3—F5, F6—G8. 27) F2—E3, H6 : E3. 28) E2 : E3, G8—E7. 29) F5—G3, E6—H6. 30) E3—G5?, H6 : G5. 31) H4 : G5, H7—G6. 32) H1 : H5, F8—H8. 33) H5 : H8, A8 : H8 34) E1—F2, G6 : G5. 35) G3—F1, E7—C6. 36) A1—D1, C6—D4. 37) F1—D2, H8—F8†. 38) F2—E3, G5—H4. 39) D1—G1, C7—C5. 40) D2—F1, G4—G3 i białe poddały się.

ŁAMIGŁÓWKA GŁOSKOWA

(Ułożył Ha-jot-em).

A

a	a	a	a	a	a	a	a							
	b	b	b	c	c	d	e	e						
		e	e	e	g	h	h	i	i					
			i	i	i	j	j	k	k	k				
				k	k	l	l	l	m	m	m			
					m	n	n	o	o	ó	p	r		
						r	r	s	s	s	s	t	t	
							u	u	u	u	y	z	z	z

B

W wyżej zamieszczonej klatce głoski tak poprzestawiać, iżby czytane poziomo utworzyły 8 słów znaczenia następującego:

1) Ryba.—2) Miasto w gub. witebskiej.—3) Góry w Azji.—4) Książę litewski.—5) Nazwisko króla polskiego. — 6) Grzyb trujący.—7) Miasto w Bessarabji.—8) Imię żeńskie.

Środkowy rząd tych liter, czytany pionowo od A do B, utworzy nazwisko poety polskiego.

Rozwiązanie arytmogryfu, umieszczonego w numerze 124:

OGNIEM i MIECZEM.

1) MacOcha.
2) Mąż MałGorzaty.
3) Na zlamaNie karku.
4) OrlI lot.
5) NemEzvs.
6) Grzechy Młodości.
7) ZbrodnIa i kara.
8) Dwie Matki.
9) PracownIcy morza.
10) Rubin wEzyrski.
11) Kartki z żyCia kobiety.
13) Dzień sZczęścia.
13) SzewckiE dziecko.
14) Aż do śMierci.

Dobre rozwiązanie nadesłali: pani M. Towiańska; panowie: H. Bem, oraz z prowincji: Otton Seemann z Łodzi.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Władysławowi Bu...yk.* — Z logogryfu pańskiego korzystać nie możemy.

— *Pani Anieli O.* — Życzeniu pani w terminie właściwym uczynimy zadość.

— *Panu Teodorowi Wei.*—Szarady nie zużytkujemy.

— *Pani Zofji.*—Racz sz. pani z pracą swoją zwrócić się do pisma specjalnie sprawom o jakim mowa poświęconego.

— *Pp. Wacławowi i Eustachemu.*—Świadectwo z ukończenia 4-ch klas gimnazjum realnego wystarcza.

— *Panu Juljanowi Więc.* — Rozwiązanie zamieszczone będzie w wydaniu na rok 1893.

— *Ciekawej.* — Na nieszczęście, w różnych bardzo porach bywa on obecnie widzialny.

Sprawozdanie meteorologiczne
(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

z d. 14-go maja 1892 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.=	Temp. R.
D. 13-go g. 9 w.	756.8	44	WPn	11.6=	9.2
D. 14-go g. 7 r.	756.4	46	W	12.4=	9.9
„ g. 1 pp.	754.6	28	WPd	16.1=	12.9

W ciągu d. 13-go b. m.) Temperatura najniższa C. 3.9=R. 3.1
„ najwyższa C. 14.7=R. 11.7
Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

CHMIELNA 5 w WARSZAWIE

CHAMBRES GARNIES

kompletnie przerobione. Meble i pościel nowe. Pomimo znacznych ulepszeń ceny zniżone. Pokoje miesięcznie od rs. 10 z pościelą i usługą. Kareta kolejowa wysyła się na główniejsze pociągi. Kantor najmu powozów na miejscu. 1865

Zarządzający ***St. Postek.***

Dr med. ***Czesław Stiche*** ordynuje w ***Karlsbadzie,*** mieszka jak dawniej Kreuzgasse Insel Rügen. 1598

— W szpitalu dla dzieci fundacji małżonków Bersohn i Baumann przy ul. Śliskiej pod nr. 51 ym, odbywa się szczepienie ***bezpłatnie*** ospy ochronnej przez lekarza miejscowego dzieciom przychodnim ***bez różnicy wyznania,*** w poniedziałki, środy i piątki od godziny 9 do 10-ej zrana. 773

— ***Zakład hydropatyczno-elektryczny*** w łazienkach akcyjnych. Porada od 5—6. 782r

Zakład leczniczy dla kobiet

D-ra THIEMEGO

(Nowogrodzka 5) przyjmuje na stałe pomieszczenie ciężarne, rodzące i położnice. 7411

LECZNICA

dla chorych na żołądek i kiszki. Szkolna nr 1.

Przyjęcie codziennie od 9½—10½ i od 12—1-ej. Opłata za poradę kop. ***40.*** W niedziele bezpłatnie. 1693

1604 ***Dentysta K. Stember,*** Bielańska 24. Wprawia zęby sztuczne najnowszą metodą, leczy, plombuje i reparuje zęby po cenie umiarkowanej.

Patenty na wynalazki wyrabiają i sprzedają

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

BERLIN. W. Friedrichstr. 78.

Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.

Najstarsze biuro patentowe i Techn. berlińskie. 448r

— Dr ***Henryk Kempiński.*** Choroby skórne i weneryczne, Podwale 29. 1716

Zawiadomienie.

Z dniem dzisiejszym otwarty został przy ulicy ***Niecałej nr. 10*** specjalny skład znanych ze swej dobroci win

P. I. GUBONINA.

Polecają się zwłaszcza wina Szampańskie, Claret, oraz białe i czerwone, nie ustępujące w niczem zagranicznym. 1844

LANOLINA Toilette-Cream LANOLINA

Znakomita do pielęgnowania skóry.
Znakomita do utrzymywania w czystości i opatrywania zbolałych miejsc
Znakomita do konserwowania skóry głównie u ***dzieci*** drobnych.

Nabywać można we wszystkich składach materjałów aptecznych, aptekach i perfumerjach. 333r

— ***Przełożona zakładu naukowego żeńskiego Izabella Smolikowska Marszałkowska 122,*** podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że egzamina wstępne przedwakacyjne kandydatek na rok szkolny 1892/3 odbywają się codziennie w zakładzie przez cały maj do 20 czerwca w godzinach od 10 rano do 3 po południu, wyjąwszy niedziel i świąt. W tymże czasie przyjmują się zapisy na rok szkolny 1892/3 tak pensjonarek stałych, jakoteż i uczennic przychodnich. 749r

Levico

naturalna woda mineralna w ***arsen*** i ***żelazo*** zasobna (rozbiór profesora ***Ludwika Martha,*** Wiedeń), z silnem działaniem leczniczem w ***osłabieniu, niedokrwistości, nerwowości, chorobach krwi i skóry, nieprawidłowościach perjodów*** itp.

Składy w aptekach i składach wód mineralnych. Woda świeżego napełnienia sprzedaje się w aptekach pp. Heinricha, H. Kucharzewskiego, L. Ziemińskiego i Sukc. K. Lilpopa et E. Treutlera w Warszawie. 504r

Po nad chmury—hen w lazury
Dzielny żeglarz płynie!
Wątły balon go unosi
I trapez na linie.

Tłum zdumiony, zatrwożony...
On wzniósł dumne czoło—
Nie ma łodzi? cóż to szkodzi
Odpiera wesoło.

Gazem wzdęty i zamknięty
Balon—na co?—pyta;
I spokojny uśmiechnięty
Trapez w dłonie chwyta.

Spadochronu użyć można!!
I w powietrzu pląsa;
Rzesza patrzy drżąca, trwożna,
Niepokój nią wstrząsa—
On tymczasem już w obłokach,
Z śmierci się natrząsa!

. . . .

Szarpnął sznury... spada z góry...
Śmierć?... nie—on zwycięża
Krnąbrny żywioł, pierwszy może
Dłonią—bez oręża!

Znów w przestrzeni, z mroków cieni,
Wdzięcznie się kołysze...

. . . .

Już śród tłumu... grzmot oklasków
Wraz przerywa ciszę!

Zbiera kwiaty—plon bogaty
I śród tłumów kroczy;
Choć przed chwilą strasznej śmierci
Mężnie patrzał w oczy!

Ach żeglarzu dzielny, śmiały—
Za te niepokoje
Chwili—zachwyt któryś wzbudził—
Przyjm uznanie moje!

1920 ***E. M.***

SZYBY do OKIEN

NAJLEPSZE SPRZEDAJE NAJTANIEJ

GŁÓWNY SKŁAD

SOSNOWICKIEJ FABRYKI SZKŁA

Nowosenatorska № 2. 789

LÓD.

Czysty, zdatny do użytku wewnętrznego, dostawiam do lodowni pokojowych i zakładów przemysłowych, na warunkach lat zeszłych. Ulica Wilcza nr. 8, telefonu 464. ***I. WALLMANN*** 533r



662r

Komitet

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że szafki i szuflady nieoznaczone imiennemi znaczkami do dnia 20 maja r. b. zostaną oddane do użytku wioślarzy czynnych. 794r

„OAZA"

769r

Letni Salon Gastronomiczny

przy Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

otwarty został z dniem 1-ym maja r. b.

OSTRZEŻENIE

pojawiające się w *Kurjerze* pochodzi nie odemnie.

Inżynier-Technolog

1918 ***Antoni Gawroński.***

— Dr ***Adam Kusiński*** osiadł na stałe w ośrodku? sadzie Złoczew kaliskiej gubernji. 1922

„VICTORIA" Naturalna Woda Gorzka

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyady János, a o 260 gr. więcej jak Püllna i Friedrichshall. ***Wodę gorzką Victoria*** spróbowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność. ***Rzeczywisty Radca Stanu, Profesor Uniwers. Dr D. Lambl.*** Prospekta wysyła gratis Dyrekcja. Wien: Stefansplatz. Na składzie we wszystkich aptekach w Warszawie. 503r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Współczującej Z. K.—Czy wolno mi będzie nie narażając pani przesłać jej parę słów zapytania? Czekam listownej odpowiedzi.—Kazimierz. 1931

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 55 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 33 p. p.	10 5 r.
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 25 w.	6 10 r
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 45 p. p.	2 15 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 35 w.	8 20 r.
Spacerowy do Skierniewic w niedziele i święta	9 r.	11 10 w.
Warszawsko-terespolska:		
Pocztowy do Brześcia z wagonami 3 kl. i sypialnym dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla komunikacji miejscowej	3 40 p. p.	1 45 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl.	11 15 w.	6 32 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl. (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	9 45 r.	7 50 w.
Warszawsko-petersburska:		
Pocztowy 3 klasy do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami (oprócz siedlecko-małkińskiej), a I i II kl. do Petersburga	9 28 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy do Petersburga	11 8 w.	4 23 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Z Wierzbołowa do Petersburga 3 kl.	2 23 r.	4 15 r.
Z Kowna do Petersburga	5 53 r.	11 45 w.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 40 w.	8 18 r.
Osobowy do Iwangrodu	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 33 w.
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 28 r.	6 8 w.
Towarowo-osobowy z Lublina do Chełma	9 20 r.	6 44 w.
Osobowo miejscowy do Otwocka	5 p. p.	9 40 r.
Osobowy z Otwocka do Warszawy tylko w niedzielę i święta	— —	11 6 w
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 55 w.	10 45 r
Osobowy	10 20 r.	7 20 w.
Osobowo miejscowy do Nowogieorgiewska	— —	9 10
Osobowy z Nowogieorgiewska do Warszawy w niedziele i święta	4 15 p. p.	10 40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	3 11 p. p.	3 20 p. p.

Statki żeglugi M. Fajansa odchodzą:

z Warszawy:

do Płocka o godzinie 5-ej i 8-ej zrana;
do Włocławka o godzinie 5-ej zrana;
do Mniszewa o godzinie 12-ej w południe.

z Nowej Aleksandrji do Sandomierza:

w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5-ej zrana.

Statki Górnickiego odchodzą:

Do **Płocka** o godz. 7½ rano i 12 w południe.
Do **Włocławka** o godz. 7½ rano.
Z **Włocławka** o godz. 12 m. 45 w południe.
Z **Płocka** o godz. 5½ rano i 6 wieczorem. 785

FIRANKI GUIPURE FRANÇAISE

w ogromnym wyborze.

Bezwarunkowo najtrwalsze z powodu ścisłej siatki i nader dokładnego wykończenia, poleca po cenach nizkich

A. WŁODKOWSKI,

8. CZYSTA 8. 654R



Telefonu Nr 558. Erywańska 9. Telefonu Nr 558.

ZAWIADOMIENIE

ZAKŁADU NAJMU POWOZÓW

R. JANKOWSKIEGO

(dawniej WAGNERA),

Erywańska 9, róg Zielonego Placu.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić JW. i WP., iż z dniem dzisiejszym **wszystkie** ekwipaże w zakładzie moim zaopatrzone zostały w **koła gumowe** i polecam je po cenach zwyczajnych następujących:

Ślub . . . . rs. 3	Pogrzeb . . . . rs. 3
Ślub z odwiezieniem z miejsca zabawy do domu . . „ 5	Pogrzeb na Wolę i Brudno „ 4
	Teatra, cyrk, bale, rauty i t. p. „ 3

Zakład posiada ekwipaże nowe, wykwintne, odpowiadające najwybredniejszym wymaganiom, mianowicie landa, karety dwu- trzy- i cztero-osobowe, faetony: „Mylord" i „Victoria," breki sześcio-osobowe, amerykany, Ponysche,

WSPANIAŁĄ KARETĘ SPECJALNIE ŚLUBNĄ

na ośmiu ressorach i pasach fabryki Breitigama, pierwszorzędnego fabrykanta w Petersburgu, jakiej dotychczas żaden zakład w Warszawie nie posiada.

Zaprzęgi angielskie, bardzo eleganckie, fabryki W-go Romanowskiego, również liberje piękne w kilku rodzajach do wyboru wynajmującego, konie dobrane, na żądanie czwórki doskonale ujeżdżone, z czem poleca się

ROMAN JANKOWSKI,

803 **Erywańska 9,** róg Zielonego Placu.

PS. Życzącym obejrzeć zakład, chętnie tenże pokazywany będzie.

Telefonu Nr 558. Kantor otwarty w dzień i w nocy. Egzystuje od 1856 r.

Egzystuje od 1856 r. Punktualność w wysyłaniu ekwipaży. Telefonu Nr 558.

OSTRZEŻENIE.

Fabryka lodów pod firmą „Ludwik" uprasza Szanownych Konsumentów o zwrócenie uwagi na ludzi sprzedających lody, którzy podszywają się pod firmę „Ludwik," a nie mając tej firmy na czapkach i kubłach wraz z adresem, Żórawia № 19, za takowe nie odpowiadam. Z uszanowaniem

868 **Ludwik Perczyński.**

Woda do zębów KOTHE'GO

flakon po 75 kop., poleca

J. G. KOTHE chemik w Berlinie.

Skład główny: **M. Lisiecka Łódź; w Warszawie u Ludwika Spiess i Syn Plac Teatralny i ulica Marszałkowska; u W. Waligórskiego Nowy-Świat; w Częstochowie u M. Neufelda; w Piotrkowie u J. Żarskiego.** 703r

Wańtuchy do wełny

z fabryki Żyrardowskiej, 876
po cenach ściśle fabrycznych, poleca

H. Friedlender.

Skład Nasion w Warszawie, Senatorska 44

Ciechocinek.

Villa Zofiówka, tuż przy parku położona, **wynajmuje: salon, sypialnia, weranda i kuchnia, 50 rs., pokój 10 do 18; pokoik 8 na pierwszy sezon.** — Przyjmuje **na pension za rubla dziennie.**

Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 708R

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

zawiadamia, że od dnia 6 (18) Maja r. b. na Drogach Żelaznych Warszawsko-Terespolskiej i Siedlecko-Małkińskiej obowiązywać będzie letni rozkład jazdy, podług którego pociągi pasażerskie przychodzić i odchodzić będą:

1. Na Drodze Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Kurjerski № 2.

Wychodzi z Warszawy (Pragi)	o godz. 8	min. 00	rano.
" Siedlec	" 10	" 05	"
" Łukowa	" 10	" 49	"
Przychodzi do Brześcia	" 1	" 01	dnia.

W odwrotnym kierunku.

Kurjerski № 1.

Wychodzi z Brześcia	o godz. 2	min. 33	dnia.
" Łukowa	" 4	" 52	"
" Siedlec	" 5	" 30	"
Przychodzi do Warszawy (Pragi)	" 7	" 30	wieczór.

Pocztowy № 4.

Wychodzi z Warszawy (Pragi)	o godz. 3	min. 30	dnia.
" Siedlec	" 5	" 59	"
" Łukowa	" 6	" 47	wieczór.
Przychodzi do Brześcia	" 9	" 06	"

W odwrotnym kierunku.

Pocztowy № 3.

Wychodzi z Brześcia	o godz. 8	min. 30	rano.
" Łukowa	" 11	" 08	"
" Siedlec	" 11	" 48	"
Przychodzi do Warszawy (Pragi)	" 2	" 12	dnia.

Towarowo-Osobowy № 6.

Wychodzi z Warszawy (Pragi)	o godz. 11	min. 45	wieczór.
" Siedlec	" 3	" 08	w nocy.
" Łukowa	" 4	" 12	"
Przychodzi do Brześcia	" 7	" 32	rano.

W odwrotnym kierunku.

Towarowo-osobowy № 5.

Wychodzi z Brześcia	o godz. 10	min. 45	wieczór.
" Łukowa	" 2	" 26	w nocy.
" Siedlec	" 3	" 23	"
Przychodzi do Warszawy (Pragi)	" 6	" 40	rano.

Towarowo-Osobowy № 8.

Wychodzi z Warszawy (Pragi)	o god. 9	min. 25	rano.
" Siedlec	" 1	" 01	dnia.
" Łukowa	" 2	" 05	"
Przychodzi do Brześcia	" 5	" 31	"

W odwrotnym kierunku.

Towarowo-Osobowy № 7.

Wychodzi z Brześcia	o godz. 10	min. 45	rano.
" Łukowa	" 2	" 30	dnia.
" Siedlec	" 3	" 30	"
Przychodzi do Warszawy (Pragi)	" 6	" 54	wieczór.

Miejscowy Towarowo-Osobowy № 10.

Wychodzi z Warszawy (Pragi)	o godz. 5	min. 38	dnia.
Przychodzi do Mrozów	" 8	" 08	wieczór.

W odwrotnym kierunku.

Miejscowy Osobowo-Towarowy № 9.

Wychodzi z Mrozów	o godz. 6	min. 30	rano.
Przychodzi do Warszawy (Pragi)	" 8	" 57	"

2. Na Drodze Żelaznej Siedlecko-Małkińskiej.

Pocztowo-Towarowo-Osobowy № 4.

Wychodzi z Siedlec	o godz. 6	min. 53	wieczór.
Przychodzi do Małkini	" 9	" 46	"

W odwrotnym kierunku.

Pocztowo-Towarowo-Osobowy № 3.

Wychodzi z Małkini	o godz. 7	min. 03	rano.
Przychodzi do Siedlec	" 9	" 47	"

CZAS MIEJSCOWY.

3. Na Drodze Żelaznej Brzesko-Chełmskiej

obecny zimowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich zostaje bez zmiany i na sezon letni.

Pociągi kurjerskie D. Ż. Warszawsko-Terespolskiej z wagonami I i II klas, oraz z wagonem sypialnym, korespondują w Warszawie z pociągiem drogi Wiedeńskiej do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, a w Brześciu z pociągami kurjerskiemi D. Ż. Moskiewsko-Brzeskiej.

Pociągi pocztowe z wagonami wszystkich trzech klas dla pasażerów bezpośredniej kokunikacji, a tylko z wagonami I i II klasy dla pasażerów w miejscowej komunikacji, w Warszawie korespondują z pociągami kurjerskiemi drogi Wiedeńskiej do Berlina, w Brześciu— z pociągami kurjerskiemi i pocztowemi dróg Południowo-Zachodnich do Kijowa i Odessy, z pociągami pocztowemi drogi Moskiewsko-Brzeskiej, a w Siedlcach z pociągami pocztowo-towarowo-osobowemi drogi Siedlecko-Małkińskiej.

Pociągi towarowo-osobowe № 5 i 6 w Warszawie łączą się z pociągami pasażerskiemi drogi Wiedeńskiej do Wiednia, a w Brześciu z pociągami towarowo-osobowemi do Moskwy, Kijowa i Odessy, z pociągami pocztowemi dróg Południowo-Zachodnich do Białegostoku i Grajewa oraz z pociągami towarowo-osobowemi drogi Brzesko-Chełmskiej.

Pociąg pocztowy drogi Warszawsko-Terespolskiej № 3 od Brześcia do Warszawy oraz towarowo-osobowy № 6 od Warszawy do Brześcia, łączą się w Brześciu z pociągami towarowo-osobowemi dróg Poleskich do Pińska, Homla, Brjańska i odwrotnie.

Pociągi towarowo-osobowe № 7 i 8 w Łukowie korespondują z pociągami pocztowemi drogi Nadwiślańskiej na linji Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pociągami drogi Siedlecko-Małkińskiej.

Szczegóły w afiszach. 728R

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K° w Moskwie,

z Banderolą Rządową,

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39,** wprost Giełdy,

Telefonu Nr 280. 290R

„Żądać Koniak „Impérial"

NATURALNY COGNAC winogron KRYMSKICH fabryki „IMPERIAL"

w Warszawie, Śliska 35,

odznaczony medalami na Wystawie w Warszawie i Brukselli 1891 r., za czystość produktu.

Analizy prof. Milicera, D-ra Nenckiego i D-ra Zawadzkiego, utwierdzają, że Koniak „Impérial," jest wyrobem z czystego wina i niczem się nie różni od dobrych francuzkich Koniaków, a zatem zalecany być może chorym, rekonwalescentom i koneserom, jako zdrowy i wyborny napój.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Towarów Kolonjalnych w Warszawie i Królestwie.

Hurtowa od 3 wiader, w Kantorze fabrycznym. 716R

Specjalna Fabryka Lodowni pokojowych, Wyrobów metalowych i Naczyń kuchennych drewnianych

Antoniego Rychter,

w Warszawie, Marszałkowska № 62,

poleca Sz. Publiczności na sezon nadchodzący różne praktyczne wyroby najnowszych konstrukcji, jak: Lodownie pokojowe różnych wielkości, jak również dla różnych zakładów konserwatory do lodów, maszynki do robienia lodów, maszynki do masła, magle pokojowe, rozmaite utensylja kuchenne, różnych systemow meble składane bardzo praktyczne, **bidety** domowe, waterklozety do wody lub proszku i t. p., różne przedmioty w zakres gospodarstwa domowego wchodzące, oraz przyjmują się wszelkie obstalunki i reparacje lodowni, konserwatorów i t. p., które uskuteczniam z gwarancją.—Ceny możliwie najniższe.—Cenniki illustrowane na żądanie gratis i franco.—PP. Kupcom znaczny rabat.

681R Z głębokim szacunkiem **Antoni Rychter.**

WODY MINERALNE NATURALNE.

Skład Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece pod firmą

D-ra T. HEINRICHA

W WARSZAWIE,

przy rogu ulicy Wierzbowej i Senatorskiej istniejący.

Ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu dni ostatnich zaopatrzony został **wprost ze źródeł**, we wszystkie **wody mineralne** tegorocznego czerpania: **krajowe, galicyjskie, szląskie, czeskie, austrjackie, węgierskie, niemieckie, belgijskie i francuzkie.**

Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane jako to:

a) do kąpieli: **szlamy, ługi, błota, wyciągi; mydła i sole;**

b) do wewnętrznego użytku: **pastylki i sole,** oraz **podpuszczka reinercka.**

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przysyłane o wodach mineralnych, jak również i cennik wód, wydaje na żądanie bezpłatnie.

Powyżej wyszczególnionych wód, jak również produktów ze składu mego dostać można **w główniejszych Aptekach Królestwa i Cesarstwa.** 705R

KARLSBAD

jego słynne w świecie źródła i produkty źródlane, są najlepszym i najskuteczniejszym środkiem leczniczym na choroby **żołądka, wątroby, śledziony, nerek, organów moczowych,** na Diabetes mellitus (cukrowa choroba), żółć, kamienie pęcherza i nerek, pedagrę, chroniczny reumatyzm etc.

Do leczenia wodami do picia w domu są:

Karlsbadzkie {
wody mineralne,
sól źródlana, w krysztale i proszku,
pastylki źródlane,
mydło źródlane,
ług źródlany i sól ługowa,

do nabycia w handlach wód mineralnych, w składach aptecznych i aptekach.

Karlsbadzka rozsyłka wód mineralnych **Löbel Schottländer, Karlsbad (Czechy).** 679

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

4 Czysta 4

M. WIĘCKOWSKI

otrzymał Nowy Transport
ślicznych Zefirów i Satinek
jasnych i żałobnych.
Wełny 2 łok. szer. od kop. 60.

764R

4 Czysta 4

FELIKS GURTZMAN,

Żelazna Brama,

otrzymał z osobistego zakupu w Paryżu duży transport ostatnich

NOWOŚCI

na suknie damskie Fulary (Pongé), rozmaite Wełny angielskie, Krepy, Mousselin de laine, strojne odpasowane Suknie, Materjały czarne gładkie i fantazyjne oraz Batysty i Satyny.

WYBÓR OGROMNY.--CENY NIZKIE.

761R

LUDWIK HILKNER,

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr 5,—Telefonu Nr 555.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ ROWERÓW

fabryki **Seidel & Naumann z Drezna,**

po cenach znacznie zniżonych.

678



LUDWIK HILKNER,

Warszawa, Krak.-Przedm. № 5,—Telefonu № 555.

poleca **ROWERY**

na kołach pneumatycznych, dętych i massywnych, angielskich fabryk HUMBER et Comp. i HILLMAN, HERBERT et COOPER. Cenniki na żądanie franko i gratis. 679r

Waga Roweru HUMBERA na gumach pneumatycznych 50 funtów.

M. TRECHCIŃSKI,

Przedsiębiorstwo sprzedaży różnych metali

marki „HS”,

Kantor i Skład Hurtowy, Krucza 11 w Warszawie.

ma honor polecić Fabrykom, Warsztatom rzemieślniczym i pp. Kupcom, **po cenach znacznie niższych od dotychczas praktykowanych.**

1-o. **Stal chromową laną** w tyglach, we wszelkich wymiarach i fasonach, szczególniej zdatną na wyrób narzędzi do obróbki stali, surowca, żelaza, kamieni i t. p.

Stal ta, co potwierdza rozbiór chemiczny dokonany przez Inżyniera-chemika p. St. Praussa, równomiernem ustosunkowaniem swych składników, odpowiada wszelkim warunkom wymaganym od stali w wyborowym gatunku, a nadto przewyższa stal bez chromu tak cennemi własnościami, jak: twardość, trwałość, wytrzymałość na obciążenie i rozerwanie oraz kowalność.

☞ **Świadectwa** wielkich Fabryk tutejszych, potwierdzające **wyborowe** własności tej stali, jak również dowody znacznych zamówień, na żądanie mogą być okazane.

2-o. **Odlewy stalowe**—lane, kute, do maszyn, **ściśle według danych rys. i modeli.**

3-o. **Ruszta stalowe** i blachę stalową.

4-o. **Blachę żelazną kotłową** w wymiarach 10'×10' oraz przy szerokości 3, 5 i 6 długość do 20 i kilku stóp grubość do 1/4' i wyżej.

5-o. Wyborną blachę żel. dachową, sztancową oraz do galwanizowania.

6-o. **Surowce manganowe**, bogactwem swych składników przewyższające angielskie.

☞ **Sprzedaż detaliczna powierzoną została firmie:** 661R

JULJUSZ KNOLL i S-ka, Bielańska Nr 6.

WODY MINERALNE NATURALNE

Centralny Skład przy Aptece

Sukc. K. LILPOPA i E. TREUTLERA,

ulica Nowy-Świat Nr 60 (obok Ordynackiej)

w Warszawie,

poleca się ze świeżo otrzymanemi tegorocznemi wodami mineralnemi. Sprowadza je wprost od zarządów źródlanych i w miarę potrzeby ciągle nowemi zapasami uzupełnia.

Wraz z wodami nadchodzą produkty źródłowe, jako to: **Sole, Pastylki. Mydła, Ługi, Szlamy** i inne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, oraz przewodnik dla leczących się wodami mineralnemi i cennik, dołączają się bezpłatnie.

Dostarcza do wszystkich stacyj kolei żelaznych na zaliczenia (per Nachnahme) możliwie szybko bez doliczenia kosztów odwózki i ekspedycji.

Do przygotowania serwatki, apteka wyrabia **Pastylki**, za pomocą których najłatwiej otrzymuje się dobra serwatka.—Maszynki z termometrami do ogrzewania wód mineralnych. 658R

Z dniem 4 Maja r. b., rozpoczętą została niżej ceny kosztu

Wielka Wyprzedaż

z powodu zupełnego zwinięcia działu

Obić meblowych, Dywanów i Firanek

W MAGAZYNIE

F. BUKOWSKIEGO i S-ki,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4. 675R

Siarczane kąpiele
najzdrowotniejsza cieplica
Węgierska 60° C.

Pistyan

stacja dr. żel.

Szlamowe kąpiele
z urządzeniem kąpieli
w lokalach prywatnych.

skuteczne na pedagrę, reumatyzm, zapalenia okostnej, skrofuły ischias.

Rozpoczęcie sezonu 1 Maja.
Kąpiele szlamowe,
Czyste,
Wanny.
Masaż. Elektryczność.

Wagony bezpośredniej komunikacji z wszystkich większych miast. — Przy dworcu urządzenia do transportu ciężko chorych.

Eleganckie pokoje mieszkalne w hotelu kuracyjnym, willa w parku z widokiem na park. 7 Doktorów kąpielowych. Stały teatr niemiecki. Kapela. Czytelnia. Rocznie około 4,000 gości. Prospekty gratis. Objaśnień wszelkich udziela

747 **Generalny dzierżawca.**

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1443r

Angielki, francuzki, niemki, polki, guwernerzy, korepetytorzy. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 15942

Adres szkoły rzemiosł dla kobiet, Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17. Także zakład gimnastyczno-leczniczy dla kobiet i dzieci. 15015

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1444r

Angielska Metoda Reussnera dla samouków z wymową kop. 75. Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop. Kurs wyższy rs. 1 kop. 60. Komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarze: polsko-niemiecki lub russko-niemiecki z 14 wzorkami pisma i 200 obrazkami po 35, 20, 10 kop.— Elementarz polski z 20 wzorkami pisma, rysunków i obrazkami ,(340 figur) 25, 15, 4 kopiejki.—Dopłata na pocztę 20 kop. do rubla.— Do nabycia w księgarniach i u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska № 142, Warszawa. 12402

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy S. Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 15683

Bony francuzki, nauczycielki i niemki są do umieszczenia zaraz na wakacje i stałe. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Włodzimierska 8, parter. 15950

Języka niemieckiego udziela Reussner Plato, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 12403

Korepetytor z klasy 6-ej lub 7-ej gimnazjum realnego potrzebny na wakacje do Częstochowy. Oferty z dokładnym adresem pozostawić w kantorze Kurjera Warsz. dla M. Z. 16054

Kondycję na wsi zaraz przyjmie student uniwersytetu. Hortensja 5, m. 21, od 7-ej do 9-ej wieczorem. 15747

Nauczycielka polka, z wyższym patentem, doskonałą konwersacją francuzką i wyższą muzyką poszukuje miejsca na czas letnich wakacji. Wiadomość w redakcji Przeglądu Pedagogicznego, Widok 14, od 2—4. 16027

Nauczycielka z wyższym patentem, francuzkim i muzyką poszukuje miejsca na miesiące letnie. Krucza 19—8. 16013

Nauczycielka wyższa przygotowuje do gimnazjum. Nowy-Świat 21, sklep pp. Tarnowskich. 12850

Przełożona pensji może zabrać z sobą na letnie mieszkanie parę panienek. Miejscowość lesista, kąpiel rzeczna, gimnastyka na miejscu. Chmielna 48, m. 11. 15592

Potrzebny nauczyciel z russkim i niemieckim jęz., na godziny. Oferty pod L. 59 przyjmuje Kurjer Warsz. 15743

Polki, posiadające wysoką muzykę, francuszczyznę, niemieczczyznę. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 15684

Potrzebna godzina lekcyj francuzkiego, niemieckiego od osoby znającej gruntownie, praktycznie, teorycznie te języki. Twarda 7, mieszkania 28. 15910

Profesor niemiec do konwersacji potrzebny. Chłodna № 52—6. 16069

Poszukuję lekcyj, języki starożytne, nowożytne, konwersacja russka. Oferty: kantor Kurjera „Studentowi." 16045

Paryżanka młoda, niemiecki, ma kilka godzin wolnych wieczorem. Włodzimierska 6, mieszkania 11. 16035

Przygotowuję do szkół realnych, udzielam lekcyj russkiego, francuzki i niemiecki teoretycznie. Oferty zostawiać u stróża domu № 18 Wilcza. 16068

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wieś. Wiadomość: Żórawia 45, mieszkania 22. 1426r

Szkoła rękodzieł, Nowy-Świat 4. Kurs kroju sukien, najnowszym systemem Vorth'a rs. 6, tylko przez maj, czerwiec. 1436r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Wyjedzie na wieś. Oferty przyjmuje Kurjer „M. 10." 15876

Szkoła kroju „Leontine," Chmielna 49, mieszkania 46. Uczy kroju systemem najpiękniejszym Worth'a, jedynie za pomocą kredy i centimetru. 15929

Doniesienia osobiste.

Handlowiec, katolik, kawaler, mający pensji 800 rs. oraz gotówki rs. 1,700, pragnie poślubić pannę uczciwą, młodą, kompletnie uzdolnioną w krawieczyźnie, z posagiem. Panie mające zamiar wspólnie pracować, raczą nadsyłać oferty poste - restante Warszawa „Lech 1864." 15872

Kawaler (izraelita), lat 25, przystojny, brunet, z dobrej rodziny, posiadający kapitał 5,000 i rocznego dochodu 1,500 rs., pragnie się żenić z panną lub wdową odpowiedniego wieku, z posagiem 10,000 rs. Adres: dla „Bruneta 10,000" poste-restante Warszawa, za okazaniem kwitu № 15580. 15580

List pod adresem „Ukrainiec" wysłany. 15968

List dla Marji-Anny M. 35,000 na poczcie. 16004

List dla Stefana Łódź poste-restante od „Poważnej K." wysłany. 15959

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom posiadający chlubne świadectwa z kilkunastoletniej praktyki samodzielnej z większych gospodarstw intensywnych, poszukuje od 1-go lipca administracji lub zarządu większego majątku w Królestwie lub Cesarstwie; na żądanie może złożyć kaucji do 2,000 rs. Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod adresem: poste-restante Konin, gub. kaliska, dla lit. C. 15496

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 15083

Angielka wykształcona, zamężna, życzy znaleźć miejsce na letnie miesiące. Oferty pod K. F. w Kurjerze. 15079

A) Osoba młoda, dobrej rodziny, z praktyką nauczycielki, konwersacją, poszukuje miejsca na wieś na tanich warunkach. Śliska 6, oficyna 6. 15926

Bona francuzka z dobremi świadectwami do umieszczenia zaraz. Niecała 12, mieszk. 30, od 5—7-ej. 16075

Buchalterów i korespondentów do handlów i zakładów nie potrzebujących stałych pracowników deleguje kantor komisowy, Nowosenatorska 3. 1475r

Czynności w zakres buchalterji wchodzące, t. j. zakładanie książek prawem przepisanych, załatwia prędko i dokładnie kantor komisowy, Nowosenatorska 3. 1473r

Do Rossji poszukuje posady uzdolniony agronom, zarządzający przez lat kilkanaście dużemi majątkami w Królestwie. Poste restante Konin K. 14928

Leśniczy fachowy, z egzaminem państwa austrjackiego, z chlubnemi świadectwami, obecnie 14 lat w jednem miejscu, poszukuje odpowiedniej posady w Królestwie lub Cesarstwie od 1-go lipca r. b. lub później. Adres: Działoszyce, gubernja kielecka, R. S. poste-restante. 1470r

Mechanik elektrotechnik poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Leona 1865." 15835

Młoda, wykształcona niemka poszukuje miejsca do dzieci albo jako towarzyszka podróży. Wiadomość: Długa 28, m. 6. 15836

Młody człowiek (niemiec) poszukuje miejsca buchaltera lub korespondenta w Warszawie lub na wyjazd. Zna dobrze russki, francuski i niemiecki, przedstawić może najlepsze rekomendacje i świadectwa. Adres: Nowy-Świat 57, m. 11, E. Wiler. 14054

Młoda osoba z prowincji, posiadająca świadectwa, poszukuje miejsca do zarządu domem lub jako panna służąca. Chmielna № 19, mieszk. 2. 16058

Młody człowiek, kawaler, po odbyciu praktyki w większych gospodarstwach rolnych, pragnie objąć obowiązek rządcy na mniejszym folwarku lub być pomocnikiem na większym. Wynagrodzenia pieniędzmi nie żąda, pozostawia uznaniu właściciela, wymaga tylko przyzwoitego utrzymania. Łaskawe oferty poste-restante Łuków, gub. siedleckz, „Korab." 15977

Osoba młoda, posiadająca śpiew, muzykę, konwersację francuską, niemiecką, pragnie umieścić się na wakacje. Nowogrodzka № 3, m. 8. 16014

Osoba inteligentna, z dobrej rodziny, mogłaby za koszta podróży i utrzymanie wyjechać do wód czy też za granicę, jako towarzyszka do starszych lub dzieci. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod signum „Towarzyszce." 16084

Osoba znająca języki, gruntownie muzykę i krój, życzy na lato odpowiedniego zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod signum „Na lato." 16083

Poszukuje się na wsi w zamożnym obywatelskim domu opieki przez lato do dorosłej panienki z towarzystwa. Oferty z wyszczególnieniem warunków proszę składać w Kurjerze pod „Opieka." 15811

Rządca rolnik, obeznany ze stosunkami południowo-zachodnich gubernij, poszukuje od 1-go lipca posady w większym majątku wspomnianych gubernij lub w Królestwie. Oferty pod W. B. P. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1469r

Uczeń z wyższej klasy gimnazjum klasycznego poszukuje kondycji na wieś. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 25, m. 13, od 3 do 5-ej lub rano do 10-ej. 15984

Wykształcona francuzka poszukuje zajęcia za mieszkanie. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera dla L. P. 1465r

Właściciel folwarku, kawaler, oddając takowy w dzierżawę, przyjmie zarząd majątkiem w Królestwie lub Cesarstwie. Chłodna 23, m. 16. 15992

Wdowa inteligentna, muzykalna, z francuskim, niemieckim, konwersacją niemiecką, polską, życzy zajęcia do dzieci. Zgoda 5, stróż wskaże. 16049

50 rs. za wyrobienie stałej posady młodemu, inteligentnemu człowiekowi. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Posada." 15788

b) Zaofiarowane.

Agenci do zbierania ogłoszeń dla bardzo pokupnego wydawnictwa zeszytami, potrzebni są natychmiast.—Zgłaszać się do wydawcy, od 8 do 10 rano, Hoża 48, (parter front). 16064

Chłopiec jako uczeń przychodni potrzebny. Wiadomość o godzinie 1-ej, Papeterie na Sewerynowie. 15441

Do kwiatów potrzebne są panny uzdolnione, podręczne, uczennice i do zwijania.— Kajper, Leszno 49. 15055

Francuzka średniego wieku potrzebna na stałe. Wiadomość: Bielańska 4, mieszk. 15, od 7 do 8-ej wieczór. 16024

Kobieta samotna, umiejąca pisać, z kaucją rubli dziesięć, może znaleźć stałe zajęcie w pralni, Muranowska 14. 15986

Ludzi do sprzedaży ulicznej potrzeba. Ordynacka 14, farbiarnia, sklep. 16019

Niemka potrzebna jest młoda, przystojna, na wyjazd do interesu. Także potrzebne panny podręczne i do nauki sukien. Długa 33. 16053

Pomocnik aptekarski lub prowizor z małą kaucją potrzebni od 1-go czerwca do prowadzenia apteki na swój rachunek. Krzeszów, pow. biłgorajski, gub. lubelska. 15439

Potrzebna podręczna do krawieczyzny oraz dziewczynka do nauki. Pawia 11, mieszkania 20. 15728

Potrzebny do handlu uczeń w uczciwych zasadach wychowany, któryby conajmniej 4 klasy ukończył. Krakowskie-Przedmieście 415/15, skład futer. 15765

Potrzebne są staniczarki, spódniczarki i dziewczynki do nauki. Chmielna 47. 15756

Poszukuje się zaraz oficjalisty do gospodarstwa, w wieku nie przeszło lat 30, pod dyspozycję pryncypała, tutejszego poddanego, znającego języki russki i polski. Pensja miesięcznie 20 rs. i wolne utrzymanie. Adres: do zarządu dóbr Lucień, pod Gostyninem, gubernja warszawska. 1388r

Potrzebny jest zaraz leśniczy, obznajmiony dobrze i gruntownie z gospodarstwem leśnem, do gub. podolskiej. Bliższa wiadomość w godzinach rannych w Alejach Ujazdowskich pod № 5. 15466

Potrzebna zaraz zdolna podręczna do bielizny. Ogrodowa № 62. 1407r

Potrzebny chmielarz do prowadzenia chmielnika. Reflektanci zechcą się zgłaszać: Bednarska № 6, m. 7, lub listownie: zarząd dóbr Chycza, p. Jaronowice. 15858

Potrzebne zdolne staniczarki zaraz. Śliska № 7, m. 6. 15888

Potrzebna panna do znaczenia. Śliska № 4, mieszk. 8. 1457r

Potrzebna od 1-go czerwca niania do dwojga małych dzieci. Wymaga się koniecznie b. dobrych świadectw. Zgłaszać się między 4 a 6-tą po południu. Mazowiecka 4, mieszkania 11. 15904

Potrzebne zdolne podręczne do pracowni sukien. Ul. Chmielna № 21. 15614

Potrzebna jest do kantoru osoba, znająca języki francuski, russki i polski, z ładnym charakterem pisma. Oferty uprasza się nadsyłać listownie: Ogrodowa № 11, m. 15. 15890

Potrzeba 10 zdolnych panien do staników i do nauki. Wiadomość w mieszkaniu prywatnem, Leopoldyna 35, mieszk. 11. 15951

Panna uzdolniona do staników potrzebna jest na wyjazd do Łodzi. Wiadomość: ulica Grzybowska 19, w cukierni. 15964

Potrzebuję zaraz osoby poważnej, praktycznej, do wychowania dzieci i za gospodynię; dom urzędnika o skromnych środkach.— Winne poszanowanie zapewniam. Ogrodowa 9—7. 16011

Potrzebna panna do krawieczyzny. Pawia № 20, m. 21. 1466r

Potrzebne panny do krawieczyzny. Pracownia sukienek dziecinnych, Nowolipie 12, m. 14. 1467r

Potrzebna jest bufetowa z kaucją do Ciechocinka. Ul. Browarna № 11, mieszkania № 19. 16062

Poszukuję fachowych ajentów. Ulica Berga 6—13. 16002

Potrzebne zaraz podręczne i uczennice do bielizny. Grzybowska № 56, m. 17. 15995

Potrzebna panna podręczna i do nauki. Ul. Krochmalna № 65, mieszk. 6. 15973

Potrzebna jest kasjerka przyjemnej powierzchowności, znająca gruntownie język francuski, z zajęciem całodziennem od 10-ej zrana do 7-ej wieczorem, z pensją rs. 10 i obiadem. Wiadomość: Niecała № 12, mieszkania 18. 15965

Potrzebni pracownicy do fabryki lalek.— Dzielna 37. 16026

Potrzebny jest uczeń do krawca duchownego. Ulica Leszno № 25, m. 17. 16028

Potrzebna zdolna staniczarka, może być z obiadami. Dzielna 23, m. 1. 16044

Potrzebna gospodyni na wieś, do samodzielnego zarządu, z kaucją.—Oferty pod „Gospodyni" przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1474r

Potrzebna panna zupełnie zdatna do krawieczyzny, do domu prywatnego.—Marszałkowska 88. mieszk. 12. 16079

Potrzebna zaraz szwaczka, znająca krawieczyznę, do prywatnego domu.—Zielna 13, mieszkania 21. 16055

Sklepowa zdolna z kaucją potrzebna do mydlarni. Wiadomość: Mokotowska № 56, w sklepie kolonjalnym. 16025

Subjekt obznajmiony dobrze z handlem obić zechce złożyć ofertę pod „Obicie" u pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1431r

Uczniów z prowincji, potrzebuje handel win, towarów kolonjalnych. Marszałkowska 82. 1326r

Uczeń potrzebny do handlu kolonjalnego.— Wolska № 11. 15994

Zaraz potrzebne panny do krawieczyzny.— Zimna 3, Kordelas. Także jest samowar do nabycia. 15445

Zaraz potrzebne zdolne podręczne i do nauki, piór i ptaków.—Wiadomość: Leszno 12, mieszkania 1. 16074

Kupno i sprzedaż.

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: armatury do kotłów parowych, manometry, wentyle i krany wszelkich systemów. Wodowskazy, oliwiarki, świstawki, pompy rotacyjne. 1480r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: wanny, piece miedziane do grzania wody oraz całkowite urządzenia kąpielowe. Rezerwoary do nafty z deklami hermetyczno-automatycznemi. Kotły i rury miedziane. 1480r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: wszelkie naczynia kuchenne, miedziane i mosiężne. 1480r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: miary do spirytusu zatwierdzone przez ministerjum. Pompki do piwa. Krany z sitkami. 1480r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: szlagluty do lutowania metali. Wszelkie odlewy surowe z własnych i nadesłanych modeli. 1480r

Adolf Witt, Elektoralna 21, kupuje i wymienia miedź, mosiądz i inne metale używane. 1480r

A) Rowery dla osób dorosłych, z najlepszych angielskich materjałów, z gumami masywnemi lub dętemi, z wszelkiemi przyborami oraz gwarancją roczną od rs. 100 poleca Pierwsza specjalna fabryka welocypedów E. Heżmana, Marszałkowska № 53. Kupującym naukę udziela bezpłatnie. Rowery wynajmuje się na miasto. Cenniki ilustrowane franco. 1400r

A) Rowery dziecinne różnych wielkości, z gumowemi obręczami, częściowo niklowane od rs. 45, poleca Pierwsza specjalna fabryka welocypedów E. Heżmana, ulica Marszałkowska № 53. 1478r

A) Tricikles dziecinne najnowszych systemów z kołami metalowemi lub gumowemi niklowanemi od rs. 18 do 45, poleca Pierwsza specjalna fabryka welocypedów E. Heżmana, Marszałkowska № 53. 1478r

A) Welocypedy dziecinne dwu i trzykołowe, wybornej konstrukcji, z kołami metalowemi lub gumowemi, od rs. 5 do 30, poleca pierwsza specjalna fabryka welocypedów E. Heżmana, Marszałkowska 53. 1478r

Ant. Frankowskiego magazyn optyczno-chirurgiczny posiada wybór okularów i binokli od rs. 1, termometry od 15 kop., paski rupturowe od rs. 1, szpryce wszelkich systemów, irygatory, gąbki ochronne, woreczki hygieniczne oraz wszelkie wyroby w zakres ten wchodzące. Nowy-Świat 61. 16070

A. Chmielna 15. Szparagi codziennie. 15909

Amerykan (brek) z powodu śmierci właściciela sprzedam tanio. Wiadomość: Praga, Brzeska № 222, u stróża. 15733

A) Welocypedy dziecinne trzykołowe poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 1425r

A) Welocypedy angielskie Humbera i innych fabryk poleca najtaniej L. Hilkner.— Krak.-Przedmieście. Cenniki gratis. 1389r

A) Welocypedów i wyżymaczek reparację poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 1391r

A) Narzędzia ogrodnicze, sekatory i noże poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 1390r

Adres fabryki kwiatów L. Karskiej, Niecała 12, pierwsze piętro front. 15898

A. Hofera fortepian, stół dębowy składany, komodę-biurko, orzechowe ramy do luster z konsolami, sofę, szafki nocne, ekran, żardinierę, obrazy, palta damskie nowe, bieliznę damską, serwety szydełkowe, obrusy nowe, resztki materyj wełnianych, platery, miedź sprzedam tanio. Nowy-Świat 24, mieszkania 8. 15707

Alkohol spirytus na nalewki, również kawior wiślany codziennie świeży poleca skład L. Wróbel, Krakowskie-Przedm. № 25. 15961

A) Zakład tapicerski, Krucza 40. Garnitur tralkowy, garnitur czarny materją kryte, szeslong skórą amerykańską, garniturki fantazyjne, otomana. 16065

Bicykl fabryki angielskiej, mało używany, do sprzedania lub zamienienia na rower.—Zgłoszenia pod literami M. G. poste-restante Trąbczyn, gub. kaliska. 15786

Biuro-cylinder lub starożytne biurko, choć bardzo zniszczone, kupię. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Biurko." 15723

Czarną materję tanio sprzedam, również obrazy olejne. Złota 46, m. 24. 15834

Całkowite dębowe urządzenie kawalerskie sprzedam. Marszałkowska 148, mieszk. 5, tylko od 10 do 1-ej. 15997

Do sprzedania rower angielski „Swift № 1." Obejrzeć można: Zakroczymska d. № 15, mieszk. 14. 15515

Do sprzedania 350 sztuk owiec i sto jagniąt rasy negretti z powodu przyjęcia kawalerji. Wiadomość osobiście lub listownie: dominjum Żaków, przez Nowo-Mińsk. 15833

Do sprzedania siodło damskie 25 rs., męzkie tureckie 10 rs., pianino 250 rs., bransoleta z brylantami 200 rs. Nowo-Mińsk, w domu Zaboklickiego. 15796

Dębowe meble składane do ogrodów, obozów, letnich mieszkań; stoły 2 rs., krzesła 1.20, fotele 2, kanapki 4.50, taborety 90 kop., poleca S. Gąsiorowski, Chmielna 35. 15774

Do sprzedania tanio: a) para silnych, zdrowych koni roboczych z uprzężą lub bez; b) platforma (wóz) na angielskich mocnych resorach, prawie nowa; c) dwa chomonta powozowe angielskie z uprzężą. Wiadomość: ul. Elektoralna № 7, u stróża. 15417

Duże oleandry do sprzedania. Ulica Sienna № 26, u stróża. 15983

Do sprzedania dwa chomonta krakowskie, siodło damskie i ubranie wojskowe mało używane. Żelazna № 72, m. 13. 15971

Fortepian dobry Kralla sprzedam tanio.—Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 16061

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, mało używane, sprzedaję z poręczeniem.—Królewska 3, Tarnowski. 14352

Fortepian Beckera, kosztował rs. 700, sprzedam za 470. Orla 6, m. 43. 14351

Fabryka mebli giętych, Smolna 16, poleca mebli najświeższe fasony, w wielkim wyborze, krzesła od 18 rs. tuzin. Świeżawski. 15990

Fortepiany do sprzedania, Małeckiego nowy, Kerntopfa używany. Hoża 6, mieszkania 4. 16018

Furgon piekarski używany tanio do sprzedania. Leszno № 87. 16046

Garnitur mebli do sprzedania. Mokotowska № 49, m. 1. 16051

Garnitur mebli w stylu Ludwika XIV-go, jedwabną bordo brokatelą kryty, sprzedam. Marszałkowska 148, mieszkania 5, tylko od 10 do 1-ej. 15996

Jest do sprzedania rotunda jasna, elegancka, prawie nowa. Elektoralna 41, m. 10. 15202

Jest do sprzedania lokomobila z młocarnią, zagraniczna, w najlepszym stanie. Bielańska № 16, A. Korszonowski. 16023

Kwiaty, kapelusze z kwiatów, po cenach przystępnych. Elektoralna 47. 15658

Kufer podróżny, prawie nowy, sprzedam tanio. Dzika 20, mieszk. 34. 15911

Klacz arabska do sprzedania. Daniłowiczowska 7, stajnia remizy hotelu Krakowskiego. 15985

Korniszonów kilka słoi do sprzedania. Żórawia 8—15. 15980

Kupię szafę garderobową wysoką, w dobrym stanie, do rs. 7. Oferty przyjmuje Kurjer „Szafa." 16041

Klacz arabska do sprzedania. Daniłowiczowska 7, stajnia remizy hotelu Krakowskiego. 15250

Lustro na stalugach dla magazynu mód do sprzedania. Nowolipie 4, mieszk. 5. 1299r

Łóżka, szafki do łóżek, umywalnie orzechowe niedrogie. Stolarz, Leszno 44. 15963

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny niskie. 15546

Maszynę do lodów sprzedam tanio. Tamka № 21, u rządcy domu. 15476

Meble sprzedam tanio, garnitur czarny pluszem kryty, kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, lustra, komodę, łóżka. Marszałkowska 78, m. 13. 13744

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 14303

Masło wyborowe, jaja z własnego majątku, ceny przystępne. Obiady gospodarskie zdrowe. Nowogrodzka 31—16. 15962

Maszyny Singera nożną i ręczną z gwarancją sprzeda mechanik Bansleben. Krakowskie-Przedmieście 57. 16029

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 16048

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach.—Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 16042

Maszyny dwie Singera doskonale szyjące, krawiecka rs. 28, ręczna rs. 16, u mechanika, Nowy-Świat 61. 16071

Maszyny do szycia wszelkich systemów przyjmuje do reparacji mechanik Frankowski, Nowy-Świat 61. 16072

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 oraz kupuję, zamieniam. Dzika 20, m. 34. 15132

Miłośnikom sztuki. Wyprzedaję zbiór obrazów nowożytnych malarzy. Krakowskie-Przedm. 30, m. 6, od godz. 3—5-ej po południu. 15506

Numizmaty i medale polskie i russkie, złote, srebrne i miedziane sprzedaje księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac 5. Katalog numizmatów z przesyłką 30 kop. 15443

Okrycie jasne i suknie są do sprzedania. Ul Wielka № 50, m. 9. 15475

Pończochy, skarpetki oraz nadrabianie, z trwałych nie wypierających się materjałów, po cenach fabrycznych. Nowy-Świat 40, mieszkania 3. 1476r

Pianino nowe sprzedaję, wydzierżawiam rs. 6. Zgoda 5, mieszk. 34. 16082

Pianina o jednolitym blacie metalowym i strunach krzyżowych, poleca specjalna fabryka Antoniego Dütz po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem kilkoletniem. Jasna 3. 14025

Różne używane meble, odpowiednie na letnie mieszkanie, są do sprzedania. Leszno № 46, m. 6. Widzieć można od 1 do 4-ej po południu. 15419

Rabarbar skierniewicki, wyborny na kompot, marmoladę i t. p., sprzedaje się na funty w sklepie spożywczym przy ulicy Niecałej 7. 16033

Różne meble do sprzedania. Chmielna 30, m. 5. 16043

Sukę roczną, wielką, czujną, sprzedam. Wiadomość: Podwale 44, w pralni. 16057

Szafa do rzeczy, do bielizny, komoda, toaleta, tremo, kredens, gzymsy, biurko, garnitur mebli, kanapka. Krucza 40, m. 1. 16066

Siodła i wszelkiego rodzaju chomonta najtaniej u rymarza Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska № 10. 1441r

Sprzedam tanio szafy sklepowe, kontuar, gablotkę. Tamże sklep do wynajęcia. Freta № 12, m. 3. 15852

Stajnia, wozownia, w zupełnie dobrym stanie, do zniesienia na sprzedaż. Ulica Piękna 3. 15998

Sukienka wełniana różowa na 14-letnią dziewczynkę, nowa, do sprzedania. Hoża 20, m. 6, od 4—6-ej. 15981

Urządzenie sklepowe rozbierane, oszklone, dające się w 3-ch pozycjach ustawić, masiw dębowe, za przystępną cenę do sprzedania.—Mazowiecka 16, dystrybucja. 15402

Urządzenie sklepowe oraz markiza do sprzedania. Nowy-Świat № 47. 15804

Wózek dziecinny i paka od fortepianu do sprzedania. Sienna 26, m. 7. 15629

Wolant bardzo mało używany i kredens duży orzechowy, zdatny do restauracji, jest do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 53, u stróża. 15969

Wolant familijny do sprzedania. Ul. Smocza № 17. 15873

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Juljan Berg, Mazowiecka 16. 921r

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli, szafa, komoda, stół okrągły rozsuwany.—Marszałkowska № 101, mieszk. № 1, od 3-ej do 7-ej po południu. 16052

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble sprężynowe wyściełane, stołowe dębowe i inne mało używane. Leszno domu № 22, mieszkania 4. 15724

Żyrandol do gazu o 2 płomieniach, lampa o 1 płomieniu, 3 beki i gazomierz. do sprzedania po bardzo przystępnej cenie.—Ulica Kotrzebue № 10, mieszk. 8. 16036

3 welocypedy dziecinne tanio do sprzedania. Karmelicka 6, m. 12. 15999

Interesa handl. i majątek.

A) Cukiernia i restauracja razem, istniejąca od lat 12 w ruchliwem i ożywionem mieście w gubernji mohylewskiej, do sprzedania za sumę około 5,000 rs. Bliższa wiadomość w kantorze komisowym, ulica Nowosenatorska 3. 1442r

Apteka w mieście gubernjalnem do sprzedania, gotówką 20,000, reszta na dogodnych warunkach. Może być zamiana na powiatową. Adwokat Wiślicki, Miodowa 12. 15966

Dom do sprzedania blisko dworca wiedeńskiego, cena 76,000 rs. Potrzeba kapitału 26,000. Wiadomość: redakcja „Ateneum." 16006

Dom z placem do budowli na Pawiej, w szacunku 5,000 rs., do sprzedania na dogodnych warunkach. Właścicielka, Miodowa № 12, mieszk. 15, do 11-ej zrana. 14987

Do sprzedania lub wydzierżawienia przy dworcu kolei miasta Siedlec dom duży murowany z oficyną drewnianą, ogrodem, polem, zabudowaniami, zdatny na fabrykę. Tamże poszukuję specjalisty z kapitałem do fabryki zapałek. Wiejska 14, mieszk. 6. 15453

Do sprzedania w Otwocku willa „Amelja", piętrowa, z trzema werendami, wieżyczką, z 6-ma morgami pięknego lasu, w uroczem położeniu. Wiadomość u właścicielki, Marszałkowska № 111, lub u Powichrowskiego, adwokata przysięgłego, Długa 27. 14738

Do sprzedania z powodu wyjazdu sklep kolonjalno-dystrybucyjno-galanteryjny z wyrobioną stałą klijentelą. Ul. Senatorska № 37. 15815

Do sprzedania dom murowany w ogrodzie, zabudowania gospodarskie, przytem placu (dziedzicznego) do budowy łokci □ 15,234, z frontem od dwóch ulic łokci 204.—Marszałkowska 8. Warunki: Marszałkowska № 88, mieszk. 13. 16078

Folwark Wólka-Żukowska, włók 14, odległy od stacji kolei terespolskiej Kotuń wiorst 6, obsiany jarzyną, do sprzedania po taksie Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wiadomość w mleczarni, ulica Świętokrzyzka № 9, mieszk. 6. 15989

Folwark mórg 200, jest las, łąka, okolica fabryczna, bez długu, do sprzedania lub zamiany. Wiadomość: Chmielna 47, mieszk. 14, lewa strona poprzecznej oficyny. 15953

Folwarczek 65 mórg, pod Warszawą, do sprzedania. Elektoralna 21, mieszk. 10, od 4 do 6-ej. 16037

Folwark do sprzedania na bardzo dobrych warunkach, położony w pow. opatowskim, gub. radomskiej, 1 wiorsta od szosy, rozległości morgów 300, w tem 28 morgów łąki i 10 morgów młodego lasu, z inwentarzami i zasiewami. Budowle nowe, dom mieszkalny obszerny z ogrodem dużym owocowym, bez służebności. Wiadomość: poczta Staszów, poste-restante lit. A. G. 14926

Hotel z restauracją koszerną, oddawna egzystujące w ożywionej części miasta, interes pierwszorzędny, od lipca do wynajęcia. Oferty opatrzone dokładnemi adresami osób majątkowo odpowiedzialnych sub „Hotel" przyjmuje Kurjer. 15838

Jest do wydzierżawienia 97 morgów gruntu ornego I-ej klasy w powiecie błońskim, 3 wiorsty od st. Grodziska i Brwinowa dr. żel. warsz.-wied., między wsiami: Żuków, Milanówek i Chrzanów Mały. Wiadomość. ul. Jerozolimska № 66, m. 2, zrana do godz. 10-ej, po południu od 5 do 6-ej. 15505

„Konkurencja" kantor przewozowy, Erywańska 11 (Zielony Plac), uskutecznia przeprowadzki w mieście i do letnich mieszkań, wysyła i odbiera wszelkie towary, pakuje meble, lustra, szkło i t. p., poleca skrzynie po bardzo tanich cenach. 1377r

Kolonja do sprzedania za rogatką Wolską № 154, zaraz za cerkwią russką, składająca się z dwóch domów frontowych, dwóch oficyn i dwóch ogrodów fruktowych. Wiadomość na miejscu. 15418

Krowiarnia dobrze procentująca do sprzedania. Wielka № 39. 15976

Kilkaset rubli do wypożyczenia. Oferty do Kurjera dla „Mikołaja." 15577

Łokci 2,000, 3,350 lub cały narożnik tanio do sprzedania. Spłata 10 lat. Przyszłość wielka, punkt najlepszy, obok warsztaty kolei terespolskiej. Szmulowizna, Kawęczyńska 6a, Rumpel, lub Tamka 21, wieczorem. 16020

Mając zamiar przeprowadzić się do Warszawy, chcę sprzedać sklep swój sukna i kortów, przynoszący około 15% dochodu z obrotu, istniejący w Płocku od lat 20 pod firmą F. Guzik przy ulicy Grodzkiej. Gotówką trzeba mieć około 10,000, reszta na dogodnych warunkach. 12292

Magle do sprzedania w dobrym punkcie.—Marszałkowska 61. 16017

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.—Szeroka Freta № 7. 1412r

Magle do sprzedania tanio. Ulica Żelazna róg Pańskiej № 47 15752

Magazyn mód do sprzedania zaraz z eleganckiem urządzeniem i towarem z powodu braku zdrowia. Ulica Długa № 6. 14293

Magle do sprzedania. Leszno № 27. 15396

Majątek Giże, jeden z najpiękniejszych gub. suwalskiej, pow. wyłkowyskiego, do sprzedania z inwentarzami kompletnemi, budowle murowane, gorzelnia, duży ogród fruktowy, włók 65. Informować się: Hortensja 7, mieszkania 25. 15434

Na polu Mokotowskiem można odnająć plac na pastwisko lub sianokos. Wiadomość: Wołyński pułk w Mokotowie. 15785

Potrzebne są od dwóch do trzech tysięcy rubli do spłacenia pierwszego numeru hypoteki. Oferty pod „Pożyczka." 15518

Poszukuję masła bez soli z dworu chrześcjańskiego w większej ilości, na dostawę tygodniową. Bazar Janasza, ulica Gnojna, sklep № 133. 15745

Plac do sprzedania 8,500 ł. z dwoma oficynami, № 45 Wileńska, 12 Stalowa, Nowa Praga. Wiadomość: ulica Wiejska 16, w traktjerni. 15755

Poszukuję dzierżawy folwarku 7—12-włókowego, w dobrej glebie, z łąkami, lub kupna małego folwarczku, również dobrego, lecz niedrogiego, bez pośrednictwa. Oferty piśmienne składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26, „dla Ziemianina." 1471r

Piekarnia do wydzierżawienia lub kupna od św. Jana r. b. przy stacji Mława dr. żel. Nadwiślańskiej; obrót roczny 10,000 rs. Wiadomość: ul. Źródłowa № 8, m. 14, codziennie od godziny 5 do 7-ej wieczorem, u Mikołajewskich. 16000

Pragnę nabyć majątek ziemski rozległości włók około 30, nie wyniszczony, w dobrej glebie, nad wodą bieżącą. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod № 30. 15757

Rubli 30,000 potrzebne na 1-szy numer hypoteki znacznego majątku ziemskiego, bez pośrednictwa osób trzecich. Berga 6—13. 16003

Restauracja do wynajęcia w miejscu kąpielowem na lato. Złota 32—2, od godz. 4-ej do 5-ej. 15535

Rubli 3,000 małoletniego zaraz do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość Warecka № 9, m. 41, od 5 do 7-ej. 15413

Rubli 7,000 potrzeba pożyczki na dobrą hypotekę nieruchomości warszawskiej. Wiadomość w kancelarji rejenta Chodeckiego. 15643

Rubli 1,500 potrzebne na 1-szy numer hypoteki ziemskiej, bez Towarzystwa. Miodowa № 13, m. 3, rządca pałacu wskaże. 15430

Rubli 5,000 wypożyczę na dom drewniany.—Wspólna 2, skład mąki. 15864

Szkołę froeblowską kompletnie urządzoną sprzedaję. Kanonja 26, drugie piętro. 15431

Sklep spożywczo-kolonjalny do odstąpienia. Róg Zielnej i Złotej № 14, w nowym domu. 15622

Sklepik do odstąpienia za przystępną cenę. Mostowa № 4. 16012

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Wolska № 42. 15454

Sklep z wystawą, z pokojem i kuchnią, z górą i piwnicą, po magazynie mód, egzystujący lat kilkanaście, do wynajęcia od 1-go lipca 1892 r. Ulica Świętokrzyzka № 6, trzeci dom od Nowego-Światu, wiadomość u właściciela domu. 15736

Sklep mączno-spożywczy jest do sprzedania zaraz. Złota 43. 15734

Szynk z pięknym ogrodem, w miejscu targowem, egzystujący od lat 11-tu, do odstąpienia, komorne bardzo tanie. Wiadomość: Leszno 80, mieszk. 43, Bach. 15731

Szczególnym zbiegiem okoliczności jest do sprzedania sklep kolonjalno-spożywczy z porządnem urządzeniem, z rąbaczem i maszyną do rznięcia cukru, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, Grzybowska 22. 15759

Sklep spożywczy do sprzedania. Karmelicka 8. 15292

Sklep spożywczy sprzedam za rs. 90, komorne 4 rs. miesięcznie. Drewniana 14. 16056

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ul. Wilcza № 53. 16081

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie. Aleja Jerozolimska № 64. 16077

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Prosta 40. 1481r

Torfowisko Glinki, odległe od Suwałk wiorst 3, przy samej szosie, z wyrobionym handlem torfu, położone na pochyłości góry, przestrzeni m. 30, osuszone i okopcowane rowami, skutkiem obfitego nawożenia zamienione na ogrody, produkujące corocznie znaczną ilość kapusty, ogórków, cebuli. Kapuśniaki obsiane szlachetnemi trawami, dającemi 1,000 pudów wyborowego siana. Budowle, dom mieszkalny, stajnia, 4 szopy na skład torfu i siana. Mający chęć nabycia, zechcą się zgłosić osobiście lub piśmiennie do Suwałk, do Cezarego Ilhjańskiego. 15508

Sumy hypoteczne, w niedługich terminach płatne, od 1,000 do 10,000 rs., mogę nabyć za umiarkowaną prowizją. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod J. K. M. C. 15764

Willa położona w uroczej okolicy, w stylu alpejskim zbudowana, o 5 pokojach, przedpokój, 2 śpiżarnie, 2 piwnice etc. etc., ogród z najparadniejszemi owocami, obszaru 2 morgów, budynki gospodarcze, oficyna i t. p., jest do sprzedania. Stacja kolejowa, poczta i telegraf w miejscu. Bliższa wiadomość u Franciszka Szołajskiego w Starym Sączu (Galicja). 1188r

Willa położona w uroczej okolicy, w stylu alpejskim zbudowana, o 5 pokojach, przedpokój, 2 śpiżarnie, 2 piwnice etc. etc., ogród z najparadniejszemi owocami obszaru 2 morgów, budynki gospodarcze, oficyna i t. p., jest do sprzedania. Stacja kolejowa, poczta i telegraf w miejscu. Bliższa wiadomość u Szołajskiego Franc. w Starym Sączu. 1411r

W Grodzisku, stacja kolei warsz.-wied., do sprzedania dom z ogrodem owocowym, ziemi mórg 29. Wolka, u p. Rade.—Tamże do wynajęcia dwa pokoje i kuchnia z meblami. 15769

Willa z ogrodem owocowym, ziemi 3 morgi, do sprzedania. Wiadomość: Wolka, u p. Rade. 15769

Zakład mleczny do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, ulica Chmielna № 14. 15779

Z kapitałem kilkaset rubli można nabyć interes, przynoszący przeszło 100%. Wiadomość: Wilcza 27, mieszkania 2, od 9—11-ej zrana. 16080

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia pracownia sukien z klijentelą za rs. 50. Nowy-Świat № 8—29. 16007

300 pudów rocznie dobrego buljonu ze zwierzyny, w 1/1, 1/2, 1/4 tabliczkach, potrzeba na eksport. Uprasza się pp. fabrykantów o składanie ofert w kantorze K[illegible]a Warsz. pod literami X. A. Y. 160[illegible]

600 rs. za wyrobienie odpowiedniej posady w Warszawie lub na prowincji człowiekowi z długoletnią praktyką w zakresie czynności biurowych i administracyjnych. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla „Dolskiego." 15067

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1317r

Do wynajęcia 5, 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 15186

Do wynajęcia od 1-go lipca r. b., Włodzimierska róg Świętokrzyzkiej № 1, narożny sklep obszerny z mieszkaniem. Lokale, stajnia, wozownia. 14992

Do wynajęcia przy ulicy Marjensztadt, tuż przy Krakowskiem-Przedmieściu, plac obszerny, na którym może być wystawiony budynek fabryczny, bądź kosztem wynajmującego, bądź właściciela. Do lokalu powyższego może być dodaną siła pary. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście 66, w kantorze zakładów typograficznych. 14781

Do wynajęcia na czerwiec, lipiec, sierpień i połowę września, 3 frontowe pokoje, z balkonem, przedpokój i kuchnia, z meblami i wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Żórawia № 30, m. 4. 15652

Do wynajęcia od 1 lipca t. r. 6 pokojów, przedpokój, kuchnia ze spiżarnią i klozetem, na 3-m piętrze, z 2-ma balkonami na ogród Saski, w domu skanalizowanym. Graniczna № 10. 15513

Dla pojedyńczych osób dwa pokoje, przedpokój; pokój, wodociąg, waterklozet; pokój z wspólnym przedpokojem. Ul. Mazowiecka № 5. 14980

Do wynajęcia letnie mieszkanie, z dwóch pokoi z kuchnią, przy rzece i lesie w łąkach, w Rudzie, stacja Radziwiłłów lub Skierniewice, pół godziny drogi. Wiadomość na miejscu. 16063

Domek na mieszkanie letnie, 4 pokoje, dwie kuchnie, dwie werendy, las sosnowy, woda bieżąca, od Jabłonny wiorst 11, Marszałkowska 119, m. 9. 15819

Letnie mieszk., w uroczem miejscu, w ogrodzie, od tramwaju wiorsta, bardzo tanio. Wiadomość: Elektoralna 19, w kawiarni. 15663

Letnie mieszkania doktora Koralkiewicza, blizko stacji Wołomin; las sosnowy, kąpiel rzeczna; dostawa żywności. 15729

Letnie mieszkanie. Pałacyk w Grodzisku, przy stacji kolei, w angielskim parku, 16 pokojów i 4 kuchnie, kąpiel na miejscu, do wynajęcia lub do sprzedania. Wiadomość u Ant. Stępkowskiego, Wierzbowa 9. 1335r

Letnie mieszkania są do wynajęcia w folwarku Tłuszcz. Adres: stacja Tłuszcz, droga Warsz.-Petersburska, godzina jazdy koleją z Warszawy. Szczegółowo można się dowiedzieć o warunkach w fol. Tłuszcz. 15848

Lokal: osiem lub sześć pokojów, ze stajnią i wozownią zajmowany obecnie przez lekarza, do wynajęcia od 1 lipca. Marszałkowska № 131. 15175

Letnie mieszkanie w gub. Siedleckiej, we wsi Suchodoły, odległe o 7 wiorst od stacji Sokołów. Duży starannie utrzymany ogród, las w pobliżu, werenda, konie na żądanie, jarzyny, nabiał, drób na miejscu i ułatwiona dostawa wszelkich artykułów żywności. Wiadomość: Wilcza № 64, m. 4. 16090

Letnie mieszkanie, dwadzieścia rubli od osoby miesięcznie z utrzymaniem, dla rodziny lub młodych panienek; wieś lesista, komunikacja łatwa. Szczegóły: Twarda 6, mieszkania 13. 15795

Letnie mieszkanie na Czaplowiźnie, w ogrodzie owocowym, pod samym lasem, 6 wiorst od rogatek Moskiewskich (Grochowskich), do wynajęcia. Wiadomość: Chłodna № 48, m. 11 i na miejscu. 15972

Letnie mieszkanie tanio w ogrodzie pięknym, wiorsta od Nowo-Mińska. Mostowa 16, właściciel. 15967

Lokale po dwa, trzy, cztery, pięć pokojów do wynajęcia. Kanalizacja, wanny, najnowsze urządzenia. Warecka 10. 16005

Letnie mieszkanie, dwa pokoje, wiorsta drogi od Wilanowa, może być z usługą. Bliższa wiadomość u stróża, Nowy-Świat 55. 15978

Lokale z obszernych pokoi, sal, ogrodu, po zjeździe sędziów, Grzybowska 19, do wynajęcia w całości lub częściowo na biura, kantory, składy towarów, zakłady przemysłowe i inne. 15777

Letnie mieszkanie, kilka wiorst od stacji Gorzkowice, z całodziennem wykwintnem utrzymaniem, piękną rezydencją, otoczoną lasami sosnowemi i rzeką. Bliższe szczegóły od 12-ej do 2-ej, Złota 14, m. 15. Tamże lustro i kozetka do sprzedania. 14225

Mieszkanie po felczerze, w którem od lat 50-iu jest razura, do wynajęcia od 1-go lipca r. b. przy ul. Czerniakowskiej № 79. 16008

Mieszkanie dla letników, samo w sobie, składające się z trzech pokoi, przy kolei Petersburskiej, stacja Wołomin, wieś Nadarzyn, u Szymona Kruk, przy trakcie do Kobyłki. 15455

Na fabrykę, zakład przemysłowy, cała posesja do wydzierżawienia. Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej. 14334

Od 1-go lipca 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, na 3-m piętrze. Długa № 8. 15521

Od 1-go lipca salon duży frontowy o dwóch oknach, trzeci balkon, dwa pokoje mniejsze z oddzielnemi wejściami z przedpokoju wspólnego, do odnajęcia na czas wakacyj lub rocznie, razem lub oddzielnie. Pierwsze piętro.—Wiadomość: Hoża 20, mieszkania 6, od 4-ej do 6-ej. 15982

Od 1-go lipca trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem i zlewem, rs. 264 rocznie. Chłodna 40. 15979

Od 1-go lipca z placu Zygmunta w Podwal № 6, sklep, stajnia, wozownia, 4 pokoje i kuchnia. 16040

Panie lub panienki, chcące znaleźć opiekę wraz z całodziennem życiem na letniem mieszkaniu, w okolicy lesistej, zechcą się pofatygować: Włodzimierska № 6, m. 10. 15386

Pokój z meblami, usługą, obiadami. Nowy-Świat 57, m. 11. 15432

Pokój frontowy duży, umeblowany rs. 14, takiż olbrzymi salon rs. 18 miesięcznie.—Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 16009

Pokój z meblami, pierwsze piętro, Szkolna № 1, mieszkania 8. 16022

Pomieszczenie dla młodej panienki. Nowogrodzka 3 — 8, może być z utrzymaniem. 16015

Sklep narożny z mieszkaniem, na szynk lub inny proceder, od lipca do wynajęcia. Marszałkowska 46, m. 5, właściciel. 15421

Szkolna 6,—7, 6, 5, 2 pokoje, z kuchniami, przedpokojami, wszelkiemi wygodami od 1 lipca do wynajęcia. 15509

Szynk z dwoma lub 4-ma pokojami, wynajmujący się od gospodarza, ulica Krucza № 15, od 1 lipca. Tamże pięć pokoi i kuchnia, na 1-m piętrze. 15784

Sklep dla felczera, dystrybucję, nafty, etc. do wynajęcia. Krucza 38, róg Żórawiej. 15916

Sklep z mieszkaniem, do wynajęcia od 1-go czerwca, Leszno 33, wprost kościoła po-karmelickiego. 1430r

Trzy pokoje, dwie alkowy, przedpokój, kuchnia, dwa wejścia, każden pokój nieprzechodni, Smolna 19, od lipca. 16016

W Libawie przy ulicy Mikołajewskiej w domu W-go Komara, blizko morza, jest do odstąpienia na sezon kąpielowy, od 15 czerwca do 15 sierpnia st. st. mieszkanie parterowe: 7 pokojów, ze wszystkiemi sprzętami domowemi. Wiadomość: Krucza 27, m. 3. 14944

W domu pod № 25 Długa,—Eldorado, są do wynajęcia od 1 lipca r. b. dwa sklepy, w cenie 350 i 360 rs. roeznie. Wiadomość u rządcy domu. 15426

W pobliżu stacji Otwock, po nad Świdrem letnie mieszkanie do wynajęcia; tamże grunta pod budowę letnich domków tanio do sprzedania. Wiadomość: skład Hardtmuta, Wierzbowa 6. 15923

W Wierzbnie, za rogatką Mokotowską są mieszkania letnie i zimowe do wynajęcia, suche, wygodne, w parku starannie i czysto utrzymanym, drzew sosnowych dużo, kąpiele ciepłe, zimne i prysznice na miejscu. Mleko prosto z wydoju, warzywo i wszelkie produkta. Komunikacja z Warszawą łatwa i tania. Wiadomość w Wierzbnie u administratora Łukaszewicza. 14649

Zakopane, willa Wanda. Mieszkanie z komfortem urządzone, od 50 florenów za pokój za sezon. Informacji udzieli pocztą administracja willi. 13685

Za rs. 20 wynajmę 2 pokoje frontowe, ulica Nowogrodzka, do 1-go lipca. Wiadomość Chmielna 23, mieszkania 9. 1468r

Zaraz trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody, z meblami lub bez. Nowo-Wielka 7, róg Wilczej, m. 4. 15960

6 pokojów, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, waterklozet, balkon; 3 lub 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, waterklozet; sklep duży, dwa pokoje, kuchnia, przedpokój—do wynajęcia od 1-go lipca. Królewska 3. 15915

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 16060

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Krucza 40, m. 1. 16067

A. Tanio! elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, podług najnowszych paryzkich żurnali. „Wanda." Ul. Nowy-Świat 59—45, pierwsze piętro; tamże potrzebne uczennice. 15807

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 15810

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, radzi w zakresie swej specjalności, dla niezamożnych ustępstwo. Chmielna 19, pierwsze piętro, mieszk. 2. 15805

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 4r

A) Letnikom i praktycznym Paniom sprzedaje się bardzo tanie a mocne szklanki, spodki i talerze od kop. 5 sztuka. Dzbanki do mleka szklanne i fantazyjne, miski i salaterki do zsiadłego mleka, tanie lampy i różne lichtarze ogrodowe, muchołapki na wieś, w magazynie lamp F. Kozłowskiego, ul. Rymarska 7, w Warszawie, róg Leszna. Wazony i doniczki do kwiatów. Wianki metalowe, latarnie, lampjony. Wypożyczam na zabawy szkło, porcelanę, plater, bieliznę stołową, lampy. Wszelkie reparacje, odnawianie i przerabianie lamp. 14704

A) Na letnie mieszkania lub na wieś piano-melodikon zastępujący fortepian z okazji tanio do sprzedania. Placyk Żelaznej-Bramy № 2, m. 11. 15887

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 12956

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 6, parter, przy Marszałkowskiej. 1547

Czeszę panie u siebie i na mieście, Zgoda № 5. 14248

Ciechocinek. Życzący sobie wysłać dzieci pod macierzyńską opieką na kurację do Ciechocinka, raczą się zgłosić na Leszno pod № 12, mieszkania 13. 14921

Dla rodziców. Zakład gimnastyki szwedzkiej hygienicznej i leczniczej Heleny Kuczalskiej, czynny będzie przez lipiec, sierpień w Warszawie i w Otwocku. 14975

Dla przygotowujących się do egzaminu księgarnia antykwarska pod firmą „C. Wilanowski," Nowy-Świat № 7, poleca wypożyczalnię książek szkolnych, szczególniej z działu literatury russkiej i historji, na bardzo przystępnych warunkach. 16010

Dżetowe najmodniejsze przybory do kapeluszy, fasony ażurowe, koronki, galony, egretki oraz przyjmuję wszelką reparację pracownia Świeckiej, Krakowskie-Przedmieście 15, mieszkania 8. 16039

Damskie żakiety robi elegancko krawiec męzki. Marszałkowska № 104. 15197

Dwunastoletnia pensjonarka, jedenastoletni gimnazista, sieroty, pragną wyjechać na wieś na letnie wakacje. Ktoby z łaskawych filantropów zechciał zabrać jedno, raczy zostawić ofertę, Chmielna 16—3. 16030

Elegancko, niedrogo wykończa wszelką garderobę męzką krawiec Chmurezyński, Nowogrodzka 33. 15775

„Febus." Skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. Zamawiać można na miejscu, albo w sklepach stowarzyszenia „Merkury." Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp wszelkich systemów. 14071

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Magazyn fabryczny wyrobów platerowanych, złotych, srebrnych i drogich kamieni J. K. Głaziewicza, Senatorska 10, poleca całkowite wyprawy od rs. 50, przyjmuje wszelkie reparacje i obstalunki, towary sprzedają się z gwarancją dobroci, ceny możliwie nizkie. 15840

Na garnuszek dziecko przyjmie mężatka, z rekomendacją osób znanych. Szmulowizna, ulica Wiosenna № 10, m. 3. Oferty w Kurjerze pod lit. Z. B. 1392r

Nagrody rs. 3, za oddanie zgubionego na Widok zegarka damskiego czarnego, z dewizką srebrną. Zielna № 11, m. 21. 16073

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 16059

Obiady gospodarskie na świeżem wyborowem maśle, 30, 40 kopiejek. Marszałkowska 142, Zajde. 12404

Obiady prywatne, czyste, smaczne, nie drogie. Marszałkowska 80—3. 14820

Obiady renomowane prywatne, w domu i na miasto. Elektoralna 21, m. 10. 16038

Obiady rzeczywiście prywatne, na prawdziwem maśle litewskiem dla inteligentnych osób, po 30 kop. Chmielna 10, mieszk. 6, w oficynie. 15970

Obiady prywatne po kop. 20, codziennie od godz. 12-ej do 2-ej. Ulica Krochmalna № 46, mieszk. 1, róg Żelaznej. 15954

Pracownia Natalji W. Nowy-Świat 40. Suknie i okrycia podług najnowszych żurnali parys. robota prędka, elegancka. Ceny przystępne. 1477r

Proszę przyjść w pomoc robotą, suknie od 2 rs. Zielna 2—6. 16091

Przyjmuje suknie po 3 ruble, podług najnowszych fasonów. Zgoda 7—1. 16021

Potrzebne zdolne staniczarki i dziewczynki do nauki. Pracownia Zofji, ulica Wilcza № 18. 15547

Pracownia sukien i okryć damskich Zofji przyjmuje obstalunki, wykonywa podług najnowszych żurnali paryzkich. Ul. Wilcza № 18. 13693

Pończochy, skarpetki, dziecinne mocne, niewypierające się, tanie. Krucza 32, mieszkania 1. 14749

Pracownia Zofji. Wilcza № 18. 13694

Przyjmuję pończochy do nadrabiania, od 25 kop. Bracka № 3, m. 22. 15947

Przyjmuję do roboty ubranka dziecinne. Ulica Żórawia № 43, m. 19. 15975

Rowerowej jazdy tanio, prędko, nauczę na swoim rowerze. Oferty: „Jazda" przyjmuje Kurjer. 15993

Tapicer Konstanty Sekita, wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie, gotowe otomany, szeslongi. Ogrodowa 23. 14269

Ubieram, przerabiam kapelusze od 30 kop.; tamże potrzebna młoda, inteligentna osoba, uzdolniona w kroju i krawiecczyźnie jako wspólniczka. Nowogrodzka № 28, mieszkania 3. 16001

Zakład wyrobów szklannych, lekarskich, chirurgicznych, optycznych, galanteryjnych, przędzy szklannej i innych. Przedmieście Targówek, w pobliżu huty szklannej, dom Skłodowskiego. — Al. Mórawski. 15974

Znalazłem nowe źródło eksploatacji litografji, lecz dla braku kapitału sam prowadzić nie mogę, kto z pp. litografów chciałby się zemną w tym interesie porozumieć, proszę złożyć ofertę piśmienną w kantorze komisowym, Nowo-Senatorska 3. 1472r

Żurnale najświeższe, najgustowniejszy krój sukien, M-me Henriette. Niecała 10, mieszkania 9. 15659

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Мая 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).